



Kurier

MARZEC 2010

Rok XX Nr 3/229

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzecki.pl
kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



WSZYSTKO W RĘKACH KOBIET!



W numerze:

- * **A. SOBCZAK - MOK**
- * **Z LONDYNU DO MIĘDZYRZECZA**
- * **FILIP WYBORCZY**
- * **PAŃSTWO PRAWA CZY...?**
- * **HITLER KAPUT! STALIN GIEROJ!**
- * **JAZZ NAD OBRA**
- * **PRZYDUCHA W JEZIORACH - MARTWE RYBY**
- * **ZAMEK W NOWYM ŚWIECIE**



**MIEŁOŚCI I RADOŚCI
NIE TYLKO
W DNIU KOBIET
ŻYCZY
MIĘDZYRZECZANKOM
REDAKCJA KM**

**● SZPITAL W OBRZYCACH: DŁUGI, ZWOLNIENIA, LIKWIDACJA? ●
WYWIADY, OPINIE, PROGNOZY, OCENY**

Osiedle
Zacisze

PHU **Products** s.j.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ



W ZAMKNIĘTYM
OSIEDLU
BUDYNKÓW
JEDNORODZINNYCH
MIĘDZYRZECZ - OBRZYCE

Siedziba:
MIĘDZYRZECZ
UL. STASZICA 2
tel. 095 742 24 35
kom. 507 193 485
www.osiedle-zacisze.com.pl
biuro@osiedle-zacisze.com.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz



Lokata z nagrodami
Założ 6-miesięczną lokatę

i zagraj o wspaniałe BMW oraz wiele innych nagród
Zarabiaj i wygrywaj!

**Atrakcyjne
nagrody**

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
(095) 742 80 12

Bledzew
ul. Rynek 4
(095) 742 80 61

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
(095) 742 80 43

Przytoczna
ul. Główna 44
(095) 749 40 10

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

URODZENIA:

1. Jaśkowiak Julia Anna c. Przemysława i Ewy
2. Nadolska Roksana Maria c. Mateusza i Ilony
3. Dreliszak Mateusz s. Sebastiana i Magdaleny
4. Baranowska Julia c. Marka i Justyny
5. Jędrochowicz Damian s. Krzysztofa i Joanny
6. Sobczak Oskar Mateusz s. Roberta i Elżbiety
7. Sobczak Zuzanna Wiktoria c. Roberta i Elżbiety
8. Rodziewicz Karolina c. Rafała i Edyty
9. Markowski Szymon Glen s. Artura i Magdaleny
10. Jeziorska Zofia c. Dariusza i Elżbiety
11. Luty Marcel Marcin s. Marcina i Agnieszki
12. Bogacz Maria c. Wojciecha i Kamili
13. Kanonik Natasza Janina c. Piotra i Moniki
14. Hunczak Leon Jan s. Andrzeja i Marleny
15. Szyszka Wojciech Marek s. Marka i Wioletty
16. Filipczak Martyna c. Macieja i Katarzyny
17. Kandyba Maurycy Konrad s. Tomasz i Neuzyki
18. Krzemionka Igor Michał s. Marcina i Eweliny
19. Pokolenko Igor Remsey s. Mateusza i Agaty
20. Wojtał Michał Paweł s. Bartosza i Magdaleny
21. Korzeniecki Eryk s. Leszka i Edyty
22. Rosolak Wiktor s. Dawida i Eweliny
23. Harasimowicz Mikołaj s. Marcina i Aleksandry

UWAGA CZYTELNICY!

Informujemy, że **biuro redakcji jest CZYNNY:**
od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00
w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00
 Można również kontaktować się z nami pod adresem:
kurier.miedzyrzecki@wp.pl lub telefonicznie: (095) 741 88 29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać
 do 19 marca.
 Jeśli istnieją możliwości techniczne, prosimy na dyskietkach
 lub płytach CD
 (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot!)

Ceny ogłoszeń/reklam:

- czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm2
- kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm2

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

ZGONY:



1. Sawala Erhard zam. Międzyrzecz ur. 1930 r.
2. Jurczuk Maria Lidia zam. Międzyrzecz ur. 1955 r.
3. Kolski Jerzy zam. Międzyrzecz ur. 1945 r.
4. Skala Małgorzata zam. Kaława ur. 1933 r.
5. Torzyński Kazimierz zam. Międzyrzecz ur. 1938 r.
6. Kujawa Wacław zam. Międzyrzecz ur. 1942 r.
7. Zacierka Aniela zam. Międzyrzecz ur. 1935 r.
8. Kieszowska Bronisława zam. Międzyrzecz ur. 1923 r.
9. Melonek Henryk zam. Międzyrzecz ur. 1931 r.
10. Jirowski Marian zam. Międzyrzecz ur. 1941 r.
11. Maćkowiak Stanisława zam. Międzyrzecz ur. 1926 r.
12. Drzymala Agnieszka zam. Międzyrzecz ur. 1910 r.
13. Szczotko Irena zam. Bukowiec ur. 1934 r.
14. Radom Józef zam. Międzyrzecz ur. 1932 r.
15. Wojnicz Ewa Halina zam. Międzyrzecz ur. 1953 r.
16. Czyż Henryk zam. Międzyrzecz ur. 1936 r.



W MIĘDZYRZECZU zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portret trumienny
- **Dział Archeologiczny:** zamknięty z powodu prac remontowych
- **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. Z XIX i XX wieku.
- **Wystawa czasowa:** Pokaz palm i pisanek wielkanocnych (od 7 marca do 18 kwietnia)

Muzeum czynne:

- wtorek-piątek 9-16
- niedziela 10-16
- w poniedziałki i soboty zamknięte

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do obejrzenia wystawy i wysłuchania wykładu Jarosława Palickiego nt. **Jerzy Giedroyc i paryska „Kultura”**. Otwarcie wystawy połączone z wykładem J. Palickiego odbędzie się **25 lutego o godz. 12:00**. Wystawę można obejrzeć od 25 lutego do 11 marca 2010 roku w godzinach otwarcia Muzeum.

DYŻURY APTEK **marzec 2010**

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00

Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta w godzinach 10.00 – 22.00

26.02 – 04.03	Apteka „Dbam O Zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	(95) 742-10-39
05.03 – 11.03	Apteka mgr Urszula Szczerba ul. 30 Stycznia 51	(95) 742-25-40
12.03 – 18.03	Apteka „Aspiryna” os. Centrum 3	(95) 741-25-38
19.03 – 25.03	Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	(95) 741-60-48
26.03 – 01.04	Apteka ul. Konstytucji 3 Maja (TESCO)	(95) 742-12-35



Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

Silna - wieś z przeszłością historyczną

Pragnę zapoznać czytelników z miejscowością, leżącą dziś w powiecie międzyrzeckim w gminie Pszczew. Będzie mowa o Silnej, wsi leżącej 6 km na wschód od Pszczewa. Już w źródłach historycznych z 1298 roku wymienia się Silną jako wieś solecką przynależną do klucza dóbr biskupich archidiaconatu w Pszczewie. Nazwa miejscowości pierwotna Szyedlna, od 1563 roku Silna, pochodzi prawdopodobnie od słów: siedlisko, osada. Dwa wydarzenia związane z Silną zasługują na uwagę. Jedna to udokumentowany pobyt Fryderyka Chopina w zajeździe w Silnej podczas podróży do Berlina. Prawdopodobnie również w Międzyrzeczu przebywał w owym czasie Fryderyk Chopin w zajeździe traktu pocztowego. Drugie wydarzenie związane z Silną dotyczy rozpoczęcia wojny w 1939 roku przez hitlerowskie Niemcy. Silna była najdalej na zachód wysuniętą miejscowością Polski, w której znajdowała się Placówka Straży Granicznej. Właśnie tu zginął kierownik Placówki, plutonowy Antoni Paluch, który był jedną z pierwszych ofiar wojennej agresji rozpętanej przez hitlerowców. Przez Silną w XVIII i XIX wieku przebiegał ważny trakt komunikacyjny na zachód Europy. Dyliżanse konne przewożące przesyłki pocztowe i pasażerów między Warszawą a Berlinem kursowały 3 razy w tygodniu w jedną i drugą stronę. Trasa z Poznania do Berlina była podzielona na 10 odcinków ze stacjami w Bytniu, Pniewach, Silnej, Międzyrzeczu, Sulęcinie, Ośnie, Frankfurcie nad Odrą, 2 stacje w Brandenburgii i docelowo w Berlinie. Stacją przepręgową w Sil-

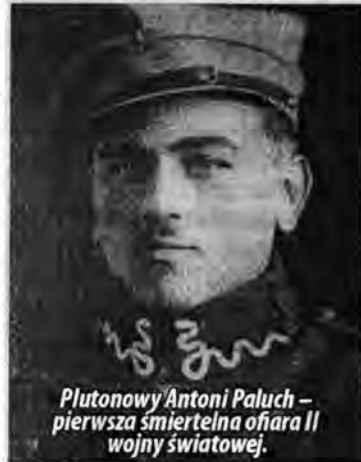


Fryderyk Chopin z roku 1828.

nej, połączonej z gospodą zarządzał sołtys wsi Silna - Benedykt Fenrich. W Silnej w 1828 roku we wrześniu i w październiku, dwukrotnie zatrzymał się Fryderyk Chopin, który podróżował wraz z profesorem Feliksem Jarockim do Berlina. W swoich listach z podróży pisanych do Tytusa Wojciechowskiego barwnie i szczegółowo opisał swoją podróż dyliżansem. Napisal między innymi, że jadą dyliżansem pocztowym dla spróbowania swoich sił przed dłuższym wyjazdem do Paryża. Fryderyk Chopin był wątłego zdrowia, otrzymał od rodziców kategoryczne polecenie, by w przypadku jakichkolwiek komplikacji zdrowotnych przerwał podróż i niezwłocznie wrócił do Warszawy. 9 września 1828 roku dyliżans wyjechał z Warszawy przez Poznań do Berlina. Zatrzymywał się na każdej stacji przepręgowej w celu wymiany zaprę-

gów konnych, poczytliłona, a czasem także samego dyliżansu. Fryderyk Chopin przyjechał do Berlina 15 września o godzinie 15.00. Po dotarciu, w pierwszym swoim liście datowanym 16 września opisał podróż z Poznania do stolicy Prus - Berlina. Jak wynika z listu, dyliżansem podróżowały 4 osoby; 2 Niemców i Chopin z Feliksem Jarockim. W liście do Tytusa Wojciechowskiego uskarżał się Chopin na trudy podróży, która była bardzo męcząca. Należy zaznaczyć, że drogi na trasie dyliżansu z reguły nie były utwardzone, były to zwykłe drogi, pełne nierówności.

Wracając do wspomnień o Silnej z lat 1939 - 1945 należy kilka słów poświęcić Antoniemu Paluchowi, kierownikowi straży granicznej w Silnej, jednej z pierwszych ofiar II wojny światowej. Urodził się 1891 roku w Śmiglu. Jako Wielkopoleńczyk został wcielony podczas I wojny światowej do armii niemieckiej. W roku 1919 wstąpił ochotniczo w szeregi powstańców wielkopolskich. Po zakończeniu powstania został skierowany do Straży Granicznej w Silnej, a mieszkał w Trzcielcu. W dniu 1 września 1939 roku stał na służbie na granicy w Silnej. O 4.45 od strony



Plutonowy Antoni Paluch - pierwsza śmiertelna ofiara II wojny światowej.

Pszczewa wkroczył do Silnej oddział Wehrmachtu. Postrzałem w głowę został zabity Antoni Paluch pełniący dyżur na posterunku. Wcześniejsza służba w armii niemieckiej umożliwiła mieszkańcom Silnej pochówek Antoniego Palucha na cmentarzu w Silnej, gdzie jego doczesne szczątki spoczywały do 1990 roku. Obecnie prochy zostały złożone obok żony na cmentarzu w Trzcielcu. Nazwisko jego widnieje na Pomniku Powstańców Wielkopolskich na wzgórzu Św. Wojciecha.

Opracował

Stefan Cyraniak na podstawie wspomnień Franciszka Leśnego



Budynek dawnej stacji przepręgowej w Silnej - dziś adoptowany na dom mieszkalny.

Filip wyborczy

Do wyborów samorządowych pozostało prawdopodobnie 9 miesięcy. W Międzyrzeczu nikt o tym jeszcze oficjalnie nie mówi, nikt się nie ujawnia z zamiarami startowymi. Na stronie internetowej KM ogłosiliśmy sondę przedwyborczą z nazwiskami ewentualnych kandydatów na stanowisko burmistrza. Sonda spotkała się z przeogromnym zainteresowaniem.

Głosowało już ponad 3 tys. osób. Oznacza to, że temat wyborów nie jest obojętny mieszkańcom naszego miasta. Można nawet powiedzieć, że wzbudza gorące emocje. W związku z tak wielkim zainteresowaniem głosujących pozostawiamy sondę aż do dnia wyborów.

Bardzo dużo głosów otrzymał „ktoś nowy”. Czyżby opatrzyły się znane twarze i ograne nazwiska? Liczę na to, że na stronie KM pojawią się propozycje nowych osób, które sprawdziłyby się w roli burmistrza lub radnych. Na naszym gazetowym forum można zamieszczać opinie o proponowanych osobach. Może wreszcie wywiąże się merytoryczna dyskusja i rzeczowa wymiana poglądów.

Tytuł mojego artykułu zaczerpnęłam ze znanego powiedzenia „jak Filip z konopi”, czyli nagle. Bo właśnie nagle, nie wiadomo skąd, na parę dni przed wyborami, pojawiają się komitety wyborcze, listy kandydatów, których nie jesteśmy w stanie dobrze poznać. Zwracam się z apelem do Czytelników KM, aby zadali sobie pytanie: kto byłby dobrym radnym i burmistrzem? Na łamach KM będziemy przedstawiać zgłoszone propozycje.

Anna Kuźmińska-Świder

SPRZEDAM

2 DZIAŁKI BUDOWLANE o pow. 0,34 ha

przy drodze Międzyrzecz - Żółwin

tel. 783 929 279

„Panie dyrektorze, ale tu tak zawsze było...”

Rozmowa z Tadeuszem Grabskim, dyrektorem Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach

Od początku roku docierają do Redakcji KM informacje o wielkich zwolnieniach w obrzycyckim szpitalu. Dlaczego zwalnia Pan pracowników?

W kwietniu minie rok od objęcia przeze mnie stanowiska dyrektora. Przez ten czas obserwowałem pracę szpitala, poszczególne oddziałów i komórek. Prowadziłem wyliczenia i symulacje, a teraz przyszedł czas na decyzje. Decyzje niepopularne, ale takie, których nie można już było dłużej odkładać. Szpital ma 30 mln długów, choć rok 2009 zamykamy na plusie. Długi rzutują niemiłosiernie na działalność bieżącą. Na restrukturyzację szpital wzięliśmy kredyt 8 mln w banku Nordea. Drugi dług został zaciągnięty w Urzędzie Marszałkowskim, 9,5 mln zł... Wszystko to miało miejsce pod koniec 2007 roku. Przez wiele lat nie płacono również ZUS, trzeba więc było podpisać ugodę z tą instytucją, w wyniku której zobowiązania będą spłacane przez kilka lat w miesięcznych ratach. W przypadku Nordei szpital spłacał tylko odsetki. W styczniu tego roku minęły trzy lata i dług trzeba zacząć spłacać. W roku 2010 jest to kwota około 1 mln zł, co miesięcznie daje kwotę 83 tys. zł. Drugie 83 tys. miesięcznie, to zobowiązania wobec ZUS. Kolejne 80 tys. zł miesięcznie to pożyczka spłacana Urzędowi Marszałkowskiemu. Takich rat po 80 tys. zł mam pięć. Czyli, jako dyrektor, muszę spłacać miesięcznie 400 tys. zł. Musimy też spłacać innych wierzycieli, aby nie przysłali nam komornika. Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia jest niższy o około 6% w stosunku do roku poprzedniego. Zadaję więc wszystkim pytanie: skąd mamy wziąć pieniądze na spłatę długów? Nie kupić leków? Nie dać wypłaty? Jeżeli nie spłacimy zobowiązań, komornik wejdzie na konto szpitala i dopiero będzie tragedia. Mamy więc wybór między jednym, a drugim złem. Albo zredukować zatrudnienie i płacić bankom, albo nie płacić bankom i doprowadzić do upadłości szpitala.

W szpitalu pracuje 420 osób. Jeżeli zwolnię 50 osób, pozwoli nam to spłacać długi, i będzie miało pracę 370 osób. Jeżeli tego nie zrobię, to za pół roku wszyscy pójdziemy na bruk. Rozumiemy dramat zwalnianych, ale jak ja tego nie zrobię, zrobi to za mnie komornik. Ilość zwolnionych będzie zależała od różnych czynników, np. nieliczenia świadczeń socjalnych, a jest to kwota około pół miliona. Rozmawiam w tej sprawie ze związkami zawodowymi. Rocznie zobowiązania szpitala wobec wierzycieli to ponad 4 mln zł. I musimy tę kwotę wygospodarować.

Jaki jest klucz tych zwolnień? Do tej pory słyszymy o zwolnieniach tzw. personelu pomocniczego: sekretarki, instruktorki terapii zajęciowej, fizjoterapeuci. A co z lekarzami i pielęgniarkami?

Nie będę oszczędzał na personelu medycznym pracującym bezpośrednio z pacjentem. Lekarze i pielęgniarki nie będą zwalniani, bo ich nie jest za dużo. Wymagania NFZ precyzują liczbę lekarzy, psychologów, pielęgniarek na określoną bazę łóżkową. Z naszych obliczeń wynika, że terapeutów zajęciowych powinno być 11 – 12, a dziś komórka ta liczy 23 osoby. Ja niczego nie likwiduję, choć takie zarzuty padają pod moim adresem. Ja ograniczam rozbudowane komórki. Zwolnienia dotyczą tych komórek, które są rozbudowane ponad wymogi NFZ. Do ilości pielęgniarek musimy dostosowywać strukturę zatrudnienia. Pielęgniarek nie jest za dużo, więc nie będą zwalniane. Lekarzy też nie jest za dużo. Będę szukał wśród nich oszczędności poprzez modyfikację dyżurów. Ale nie mogę też ich do niczego zmusić, próbuję odwoływać się do sumienia.

Mówi Pan o sumieniu. Czy zwalniając ludzi brał Pan również ten aspekt pod uwagę? Bo jak się dowiaduje, są osoby, które pozostaną bez świadczeń?

Oczywiście, że nie patrzę tylko urzędniczo. Jestem przede wszystkim człowiekiem, a dopiero później dyrektorem. Zwróciły się do mnie panie będące w trudnej sytuacji: jedna niedługo nabędzie prawa emerytalne, inna będzie mogła pobierać kuroniówkę. Moja decyzja jest dla nich korzystna. Wydużyłem im okres zatrudnienia i wypowie-

dzenia. Biorę więc pod uwagę indywidualne przypadki, jeśli są uzasadnione.

Czy w przyszłym roku i w następnych latach również przewiduje Pan zwolnienia?

Zależy to od kontraktu z NFZ. Dziś mamy podpisany na pół roku. W maju przystępujemy do negocjacji nowego kontraktu. Prawdopodobnie będzie on podpisany na 2,5 roku. Jeżeli do tego dojdzie, będziemy wiedzieli na czym stoimy, czyli jakimi pieniędzmi dysponujemy. Teraz trudno mi prognozować. Od czerwca będziemy prowadzić kolejne analizy dotyczące przyszłości. NFZ będzie nam też płacił za pacjentów spoza województwa lubuskiego. Będą to dodatkowe pieniądze.

Czy można powiedzieć, że rok 2010 jest najtrudniejszy i zakończy on fazę strachu o miejsca pracy w Obrzycach?

Jeżeli nie nastąpi nic nieprzewidywanego, uważam że



to będzie rok przełomowy. Jeżeli zoptymalizujemy strukturę zatrudnienia, to dalsze zwolnienia nie będą konieczne.

Oprócz zwolnień, szpital też ludzi zatrudnia, bo nawet w KM ukazało się ogłoszenie o poszukiwaniu specjalisty ds. pozyskiwania środków unijnych.

Restrukturyzacja zatrudnienia, reorganizacja szpitala, modernizacja – oto zadania, które zamierzam realizować w tym roku. Zatrudniona przeze mnie pani doktor Jolanta Andrzejewska będzie koordynować działania między personem medycznym i finansowym. Pokieruje działem nadzoru, kontroli wewnętrznej i statystyki medycznej. Pani Andrzejewska pracowała w Wielkopolskim Oddziale Wojewódzkim NFZ. Zatrudnię również specjalistę od rozliczania środków unijnych w związku z termomodernizacją szpitala za pieniądze unijne. Zakres tych prac to: wymiana okien w całym szpitalu, ocieplenie stropów nad ostatnią kondygnacją, na każdym pawilonie pojawią się kolektory słoneczne, a w piwnicach zbiorniki na wodę. Zmodernizujemy węży ciepłownicze. Koszt inwestycji to 9 mln zł.

Dlaczego likwiduje Pan oddziały? Został zlikwidowany oddział nr 11. Przenosił Pan też Izbę Przyjęć.

Analizy ekonomiczne wykazały zyski i straty oddziałów. Oddział 11, czyli psychogeriatryczny wygenerował za 2009 rok stratę około pół miliona zł. Izba Przyjęć ma ponad 300 tys. zł strat. Strata oddziału 11 wynikała z wysokości kontraktu. Kontrakt był na 17 łóżek, a aby oddział się bilansował powinno być 106 łóżek 30. Żeby nie generować strat musiałem coś zrobić. Nieprawdą jest, że oddział zlikwidowałem, bo odtworzenie go później byłoby praktycznie niemożliwe. Na oddziale 11 ograniczono ilość łóżek do pięciu. Przeniesiono je na oddział 16, gdzie wydzielono dla niego kilka sal. Personel z oddziału 11 przeniesiony został na inne oddziały.

Sanepid nakazał mi remont oddziału rehabilitacji psychiatrycznej do czerwca (bez możliwości prolongaty terminu). Ponieważ nie mamy pieniędzy na jego wyremontowanie, przenoszę go do pawilonu po oddziale 11. Jako że Izba Przyjęć przynosi straty, przenoszę ją do budynku nr 11, a pielęgniarki będą dociążone obowiązkami z oddziału. Dla pacjentów Izby Przyjęć będzie to ułatwienie, ponieważ w budynku nr 11 jest winda i podjazdy dla niepełnosprawnych, jest również cała diagnostyka medyczna... Lokalizacja tam Izby przyjęć wydaje się więc w pełni uzasadniona. Całość ruszy od marca.

Oddział leczenia uzależnień rozszerzamy. Będą to więc pawilony 7 i 8. Planuję również rozszerzenie oddziału dla młodocianych podświadych o budynek 19 C. W tym roku przygotujemy projekt, który przedstawię Ministerstwu Sprawiedliwości, bo to ono finansuje tę placówkę. Planuję przenieść też warsztaty terapii zajęciowej, żeby w pozyskanym budynku mogły odbywać się zajęcia szkolne dla młodocianych pacjentów.

Czy są oddziały, które nie generują strat?

Tak. Są to przede wszystkim: poradnie, oddział rehabilitacji psychiatrycznej, oddział psychiatryczny dla młodzieży, oddział leczenia uzależnień, oddziały psychiatryczne.

Jaka jest więc przyszłość szpitala, czy grozi mu likwidacja?

Nie dopuszczam do siebie tej myśli. Jednak mamy ogromne zadłużenie i należy podejmować wszelkie działania, aby jemu sprostać. Musimy mieć w pełni świadomość, że nikt nam już żadnego kredytu nie udzieli. Dlatego należy bezwzględnie dokonać restrukturyzacji zatrudnienia, organizacji pracy a przede wszystkim zmienić mentalność niektórych pracowników i związków zawodowych. Wspólnie, a licząc na zrozumienie załogi, musimy pokonać trudności, choć powtarzam, bez radykalnych zmian się nie obejdzę. W ekonomii nie ma cudów. Jednak mam pełną świadomość, że na szali stoi bardzo potrzebna w regionie, specyficzna w swej działalności placówka, oraz miejsca pracy dla 400 osób. Dlatego zrobię wszystko, powtarzam – wszystko, aby nie dopuścić do, choćby zachwiania, stabilności i płynności finansowej szpitala.

Czy jest Pan zwolnieniem przekształcenia szpitala w spółkę prawa handlowego?

Jestem zwolnieniem takiego przekształcenia. Po pierwsze, pozbylibyśmy się części długów, które w części przejąłby Urząd Marszałkowski. Po drugie, moglibyśmy prowadzić działalność gospodarczą, organizując leczenie również na zasadach komercyjnych, dla prywatnych pacjentów. A to przynosiłoby szpitalowi zyski.

Dlaczego pracownicy nie wiedzą o planowanych przez Pana działaniach? W rozmowie ze mną używał słów „podobno”, „słyszałem”, „nie wiem, co będzie”...

Myślę, że wszyscy wiedzą. Co tydzień mam narady z ordynatorami i kierownikami komórek, podczas których informuję o bieżących sprawach szpitala, dyskutujemy i rozwiązujemy różne problemy. Bardzo często spotykam się również ze związkami zawodowymi, którym również przedstawiam swoje plany i dyskutujemy o sprawach szpitala. Jest jednak tu, w Obrzycach, specyfika przekazywania informacji pocztą pantoflową. Jak wszędzie, są osoby przeciwnie zmianom. Ich ulubionym powiedzeniem jest zdanie „Panie dyrektorze, ale tu tak zawsze było”. Zabraniłem używać go w mojej obecności, bo ono konserwuje przeszłość, nie zawsze dobrą. Zwolnienkami takiej opinii są ludzie, którzy nie potrafili dostosować się do wymagań nowej rzeczywistości, przede wszystkim, ekonomicznej. A w dzisiejszych czasach nie można być zachowawczym – szczególnie w sprawach decyzyjnych. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że nie ma mowy o likwidacji szpitala, a rozpuszczanie takich fałszywych informacji nie służy jego dobru.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska-Świdra
Fot. J. Maciejewicz

Związkowcy mówią...

Ryszard Majewski, przewodniczący

Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia, liczącego 49 pracujących członków

Czy znana jest Związkowi sytuacja finansowa szpitala?

Tak, na spotkaniu dyrektor przedłożył nam obecną sytuację szpitala w kontekście zawartych kontraktów.

Jak Związek ocenia sytuację szpitala w związku z długami?

To się ciągnie od wielu lat. Sytuacja jest trudna. Wprawdzie dyrektor stwierdził, że ubiegły rok się zbilansował, ale musimy poczekać na ocenę ekonomistów. Długi wyniknęły z niekorzystnego finansowania całej służby zdrowia.

Czy Związek został zapoznany przez dyrektora z jego planem naprawy szpitala?

Tak, na którymś zebrań dyrektor ogólnie przedstawił taki plan. Ale żadnych materiałów nie dostaliśmy. Podobnie jest ze zwolnieniami, informacje zostały nam przekazane ustnie, nikt nie prosił nas o opinię w tej sprawie. A zwalnia się pracowników z 30-letnim stażem, którzy nie mają prawa do żadnych świadczeń.

Czy Związek ma wiedzę na temat modernizacji i reorganizacji szpitala?

Tak, dyrektor mówił o modernizacji ciepłej szpitala. Zlikwidowano też oddział 11. Szczegółowych planów jednak nie znamy.

Jaka, według Związku, jest przyszłość szpitala w Obrzycach, czy ulegnie on likwidacji?

Likwidacja szpitalowi nie grozi. Jest on przewidywany do przekształcenia w spółkę prawa handlowego, choć szczegółów nie znamy, bo obecnie ten proces przechodzi jedynie szpital w Torzymiu. Województwo lubuskie jest jedynym, które podpisuje kontrakty z NFZ tylko na pół roku, co jest niekorzystne dla szpitali. Uważam, że szpital w Obrzycach jest znany, np. z leczenia odwykowego, leczenia nerwicy czy oddziału dla młodocianych podsądnych. To jest duża wartość, której nie można zaprzepaścić. Dyrektor, jako menadżer, powinien mieć jasny i długofalowy plan restrukturyzacji szpitala, nad którym wszystkie związki mogłyby dyskutować. Można by w taki sposób wypracować wspólne stanowisko korzystne dla pracowników szpitala.

Zofia Klimczuk, przewodnicząca Związku Zawodowego Psychologów, zrzeszającego 15 osób

Czy znana jest Związkowi sytuacja finansowa szpitala?

Wiemy, że jest trudna. Zalamały się plany, na które szpital liczył. W 2010 r. nie dokona się ani prywatyzacja, ani przekształcenie w spółkę prawa handlowego. Wobec tego liczenie na tzw. umorzenie długów, czy ich zmniejszenie, jest praktycznie czekaniem na cud, którego nie będzie. Obecnie zarządzający są pod presją konieczności spłat. Jak to zrobić? Nikt tego nie wie. Dla szpitala taka sytuacja to trudna konsekwencja wielu czynników.

Trudna konsekwencja zaciąganych wcześniej pożyczek, które teraz skutkują koniecznością spłaty rat.

Myślę, że kierunek – beztraskie pożyczki – to już przeszłość. W każdym gospodarstwie domowym na pożyczkach „jedzie się” przez jakiś czas. Nie można tego robić jednak w nieskończoność i jesteśmy, jako szpital, w tym właśnie punkcie.

Czy Związek ma dla szpitala jakiś program naprawczy?

Innymi słowy: gdzie szukać rozwiązań? Myślę, że jest to za szerokie zagadnienie dla jednego związku, trzeba zacząć od polityki dotyczącej całej służby zdrowia w woj. lubuskim. Wiem, że od lutego taki program powstał, ale nie jest on nam na razie znany. Bo ilość szpitali i ich nakładanie się, jak w przypadku placówek psychiatrycznych, będą odgrywały dużą rolę. Myślę, że dyrekcja wie na ten temat znacznie więcej. Wie, czym dysponuje szpital, jakie są możliwości oszczędzania. Trzeba też określić źródła przychodów. Teraz upatruje się oszczędności tylko w zwolnieniach pracowników. Restrukturyzacja zatrudnienia powinna być jednak poprzedzona wnikliwymi analizami. Czasem idzie się po linii najmniejszego oporu i uderza w najsłabszych. My, jako związek, jesteśmy temu przeciwni.

Czy będą zwolnienia wśród psychologów?

Jak dotąd, Związek Psychologów nie otrzymał takich informacji.

Moim zdaniem ten szpital musi się zmieniać. W jakim kierunku powinien on ewoluować?

Od dawna jestem zwolenniczką rozwiązań, które jest klarowne i bezpieczne. Moim zdaniem, szpitale mogłyby pracować lepiej i wydajniej, gdyby miały określoną specjalizację. W tej chwili mamy rozdrobnienie usług. Jeżeli mielibyśmy taką możliwość, żeby szpital specjalizował się w danej dziedzinie, to: szkolenie i wykorzystanie kadr, wysokość plac, wykorzystanie miejsc byłoby optymalne. Placówki

Ziemowit Chudzik, przewodniczący Związku Zawodowego Lekarzy, liczącego 20 osób

Czy znana jest Związkowi sytuacja finansowa szpitala?

Tak, znamy sytuację, jest ona bardzo trudna.

Czy znane są Związkowi działania dyrektora, mające na celu poprawę sytuacji szpitala?

Jeżeli chodzi o program na najbliższe miesiące, to nie jest on nam znany. Ostatnio była to oficjalna prośba o opinię Związku na temat osób, które mają otrzymać wypowiedzenia z pracy. Natomiast jeżeli chodzi o dalsze plany Dyrekcji to nie ma rozmów ze Związkiem.

Czy zwolnienia będą dotyczyły również lekarzy?

Nigdy nie wysłał od dyrektora informacji, że ktoś z personelu lekarskiego miałby zostać zwolniony.

Jaka jest opinia Związku na temat zwolnień personelu pomocniczego?

Wywołuje to nasz niepokój, związany ze sposobem ich przeprowadzania. Uważamy, że zwolnienia w tej grupie osób mogą zaburzyć funkcjonowanie szpitala. Oferta lecznicza i terapeutyczna szpitala zostanie zawężona. W przyszłości może to się niekorzystnie odbić na jakości usług. Pacjenci mogą wybrać inne szpitale.

Czy znany jest Związkowi powód tych zwolnień?

Dyrektor przedstawił to w ten sposób, że sytuacja finansowa jest zła i oszczędności w postaci zwolnień są konieczne.

Czy Związek aprobuje ten sposób oszczędności?

Wysłaliśmy pismo do dyrektora, w którym negatywnie zaopiniowaliśmy większość proponowanych zwolnień. Uważamy, że są inne sposoby na robienie oszczędności.

Czy Związek ma wizję na dalsze funkcjonowanie szpitala?



Nie wiem czy to pytanie do Związku, jeśli nie było rozmów z dyrektorem nt. jego planów. Być może sposobem są inaczej skonstruowane kontrakty. Być może sposób funkcjonowania oddziałów, specjalizacja oddziałów. Konkretnie nie mam.

Czy wobec lekarzy dyrektor sformułował jakieś plany oszczędnościowe, bo słyssałam o modyfikacji dyżurów?

Nie było konkretnych rozmów. To raczej plotki. Chciałbym powiedzieć, że od października 2009 r. grupa lekarska przystała na propozycję dyrektora, żeby jej dyżury nie były realizowane na zasadzie umowy o pracę. Przejęła je firma zewnętrzna, co się wiąże z dużą oszczędnością finansową dla szpitala. W etacie koszt dyżuru był wyższy o pochodne. Ordynatorzy zarabiali za jeden dyżur średnio o kilkudziesiąt złotych więcej. Jest to pewien ukłon z naszej strony pod adresem szpitala.

Jaka jest opinia Związku o likwidacji oddziałów czy przeniesieniu Izby Przyjęć?

Nasze stanowisko było takie, żeby oddział psychogeriatryczny utrzymać. Pan dyrektor przedstawił argument, że oddział generuje największe straty. Martwimy się, że kolejny oddział zanika. Obniża się przez to ranga szpitala, zanika jego wielospecjalistyczna forma. Co do Izby Przyjęć, mamy różne wątpliwości, np. związane z jej obsadą kadrową. Dyrektor przeforsował jednak swój pomysł. Jeżeli dyrektor ma długofalowe plany zmian w szpitalu, to nie zostały one przedstawione Związkowi zawodowemu w sposób jasny i konkretny. Pan dyrektor raczej stawia nas przed faktami dokonanymi.

ponosiłyby mniejsze straty. Skomasowanie miejsc i specjalizacja placówek byłaby, według mnie, bardziej korzystna. Zapewniłaby też spokój o przyszłość. Przez lata szpitale, w tym również nasz, dopracowały się sukcesów leczniczych w niektórych obszarach działań, w których są dobre, i z których są znane. To dobry początek do ewolucji zmian.

Mam wrażenie, że w Obrzycach jest jakiś opór przed zmianami. Żyje się tu przeszłością i historią.

Myślę, że to nie historia. Jest bowiem uzasadnienie psychologiczne, że nowego zawsze się boimy. A już takiego nowego, które wytrąca nas z dotychczasowego spokoju - najbardziej. Taką sytuacją jest obecny brak poczucia bezpieczeństwa związany z możliwością utraty pracy, która pozwala mi egzystować. Trudno się dziwić, że ludzie, których dotyka zamiar wypowiedzenia z pracy, boją się o przyszłość. Zwłaszcza, gdy o pracę trudno. Dla niektórych jest to wprost dramat, zwłaszcza gdy nie mają na kogo liczyć. Nagle muszą zmierzyć się z kryterium ekonomicznym, które jest wobec nich bezwzględne. Dziś nie można jednak tego kryterium lekceważyć. Reprezentuję jednak pogląd, że nie można przykładać tylko ekonomicznej matrycy do rozwiązywania problemów. Również problemów naszego szpitala. Niejednokrotnie w historii społeczeństw okazywało się, że pominięcie ludzkiego wymiaru w tworzeniu projektów na rozwój, zwracało się ostatecznie przeciwko ich twórcom.

Związkowcy mówią...

Danuta Woźniak przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Związek zrzesza 78 pracowników oraz 20 emerytów.

Czy Związkowi znana jest sytuacja finansowa szpitala?

Wiemy, jaka jest sytuacja. Jest ona trudna już od wielu lat.

Czy Związek posiada wiedzę na temat zobowiązań finansowych szpitala?

Tak, pan dyrektor przedstawił zestawienie dotyczące długów szpitala. Oprócz tego są długi, które dyrekcja ma wobec zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a jest to około

1,8 mln zł. Ten fundusz zawieszaliśmy w latach 2005, 2006, 2008. W tym roku dyrektor również zwrócił się o zwieszenie tego funduszu. Nasza opinia będzie negatywna. Kilka lat temu najbardziej pracownicy dali po 3 tys. zł na szpital. Była to dla nich ogromna kwota.

A dziś te osoby dostały wypowiedzenia z pracy.

Czy zdaniem Związku dyrektor ma program naprawczy szpitala?

Pan dyrektor ma program restrukturyzacji szpitala, który nie różni się od poprzednich.

Polega on między innymi na redukcji zatrudnienia. Warto zauważyć, że w ubiegłym roku ze szpitala odeszły 23 osoby, ale jednocześnie taka sama liczba została przyjęta. Nie wiem ile zwolnień planowanych jest w tym roku, bo o nich dowiedzieliśmy się z telewizji. Materiałów dla Związku dyrektor nie przekazywał, mieliśmy jedynie wgląd do ogólnego planu restrukturyzacji szpitala. Wcześniej opiniowaliśmy program z roku 2007. W tym roku dyrektor o żadną opinię w sprawie zwolnień do nas się nie zwracał. Sam ustalał kryteria oraz zasady zwolnień. W ubiegłym roku poprosiłam pana dyrektora o przedstawienie bieżącej struktury zatrudnienia oraz związane z nią plany na rok 2010. Do tej chwili nie otrzymałam żadnych materiałów.

Dlaczego dyrektor zwalnia pracowników?

Według dyrektora uzasadnieniem jest trudna sytuacja finansowa szpitala.

Jaka jest opinia Związku na temat zwolnień? Czy są one potrzebne i zasadne?

Naszemu zdaniem są to zwolnienia niezasadne i niepotrzebne, tym bardziej, że zaburzają one proces leczenia oraz obniżają jakość usług. Co więcej, dotyczą nienagannych i długoletnich pracowników. Restrukturyzację należało skonsultować z ordynatorami i związkami, a tego nie zrobiono.

Czy przepływ informacji między dyrekcją a Związkiem jest właściwy?

Myślę, że pozostawia wiele do życzenia. Często zwracaliśmy się z prośbą o różne informacje i materiały, których, niestety, nie dostaliśmy. O niektórych ważnych faktach dowiadujemy się z mediów. W sprawie obecnych zwolnień spotkaliśmy się z dyrektorem i zwróciliśmy mu uwagę na jednoczesne nieuzasadnione przyjęcia do pracy.

Czy jako Związek macie program naprawczy szpitala?

Taki program powinien mieć dyrektor, a nie związki zawodowe. On jest przecież menadżerem. My mamy przede wszystkim zadbać o pracownika. Pracownicy zaś nie mogą ze wszystkiego zrezygnować, bo oni też mają rodziny i muszą je utrzymywać.

Sytuacja podprogowa

Marian Sierpatowski przewodniczący Społecznej Rady Szpitala w Obrzycach

Jaka jest Pana opinia o sytuacji finansowej szpitala?

Przewodniczącym Rady jestem od października 2009 r. Sytuacja jest podprogowa. Obecnie szpital zaczyna się bilansować. Musi jednak spłacać nie tylko odsetki, ale również kapitał oraz pożyczkę z Urzędu Marszałkowskiego. Rada może jedynie wydawać opinie, które nie są wiążące dla dyrekcji szpitala.

Czy znany jest Radzie program dyrektora, który charakteryzują trzy słowa: restrukturyzacja, modernizacja i reorganizacja?

Rada zajęła stanowisko w sensie uchwały w sprawie regulaminu funkcjonowania szpitala, natomiast nie wydawała żadnych opinii wiążących, co jest w gestii dyrektora szpitala. Spotkania Rady odbywają się z udziałem dyrekcji, głównej księgowości i związków zawodowych. Podczas ostatniego spotkania (9 lutego br.) związki zawodowe mogły pytać o wszystkie sprawy, które były tematem tego spotkania. Po wyczerpaniu wszystkich pytań zakończyłem spotkanie.

Joanna Karawajew przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, zrzeszającego w Obrzycach 130 osób

Czy znana jest Związkowi sytuacja finansowa szpitala?

Sytuacja jest znana o tyle, o ile wiadomości, które dostajemy od dyrektora, i nic poza tym. W tym roku plan finansowy na pół roku jest zrobiony i naszym zdaniem jest dziwnie niski skóry na niedźwiedziu, bo tu odjęto, tam dodano, żeby się zgadzały cyferki. A tak naprawdę jest on nierealny naszym zdaniem. Sytuacja jest zła, jesteśmy zadłużeni na 30 mln zł. Długi powstały jeszcze kilkanaście lat. Nie w tym roku oczywiście. Pan dyrektor jest nam winien, jako pracownikom, zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Niedawno dostaliśmy pismo o jego ponownym zawieszeniu na lata 2010 – 2011. Jest to więc dług wewnętrzny. Poza tym spłacamy cztery pożyczki. Ponad 400 tys. miesięcznie musimy odnieść do banku wraz z odsetkami. Plus wydatki bieżące. Cały czas jesteśmy do tyłu.

Jak, zdaniem Związku, można tę sytuację poprawić?

To jest chyba pytanie nie do mnie, nie do związków. Mnie się wydaje, że to system służby zdrowia jest zły. Nie ma pieniędzy, po prostu jesteśmy w kryzysie. Kontrakty są za małe, nie odpowiadające naszemu szpitalowi. W tym roku są obniżone o 6%, to wygenerowało zmniejszenie łóżek, zlikwidowanie jednego oddziału. Nie wiadomo, czy dostaniemy nadwykonania, czy przysyły pieniądze za tzw. migrację pacjentów.

Czy znany jest Związkowi plan reorganizacji szpitala wdrażany przez dyrektora?

Tak, znany jest ten plan. Prawdopodobnie zaczęły się prace związane z ociepleniem stropów budynków. Mają być na to pieniądze najprawdopodobniej z UE. Zastrzeżenia mamy do restrukturyzacji zatrudnienia. Szczególnie chodzi o zwalnianie instruktorów terapii zajęciowej, którzy są niezbędni w szpitalu psychiatrycznym. Pan dyrektor twierdzi, że w tej grupie zawodowej jest za dużo persone-

lu. Pan dyrektor twierdzi, że ma wytyczne z NFZ. Zgodnie z kryteriami miał zwalniać emerytów i rencistów. Natomiast zwalnia się ludzi w trudnej sytuacji, będących jedynymi żywicielami rodzin.

Czy zwolnienia dotyczą też pielęgniarek?

Nie, pielęgniarek nie dotyczą. Pan dyrektor będzie jednak nadal zwalniał, a jednocześnie przyjmuje do pracy w administracji.

Jaka jest opinia Związku o tym, co dzieje się w Obrzycach?

Chaos w Obrzycach jest z powodu błędnej polityki kadrowej pana dyrektora. Chodzi też o przepływ informacji. Do tej pory nie mamy np. materiałów na temat struktury zatrudnienia związanej z podległością służbową.

Skąd wziąć pieniądze na spłatę długów?

Na ostatniej Radzie Społecznej spytałam, czy nie ma możliwości umorzenia pożyczki z Urzędu Marszałkowskiego, żeby było nam lżej. Usłyszałam, że nie ma takiej możliwości. My musimy te pieniądze spłacić. Cały czas opieramy się na pożyczkach, a w tej chwili nikt nam już ich nie da. Pieniądze na służbę zdrowia muszą być odgórnie zwiększone, może by wynegocjować jakieś większe kontrakty. Rozmawialiśmy o tym z dyrektorem. Dlaczego zgodził się na zmniejszenie kontraktów o 6%? Może wtedy wyszlibyśmy na prostą. Ale te stare długi nas duszą.

Co szpital ma do zaoferowania na przyszłość?

U nas są oddziały bardzo ładnie wyremontowane. Jest fachowa siła. Ludzie są wykształceni i kształcą się nadal. Szczególnie pielęgniarki. Tak, że my mamy dużo do zaoferowania. NFZ powinien kontraktować szpitala psychiatryczne chociaż na poziomie 2009 roku, żeby udzielanie świadczeń odbywało się na odpowiednim poziomie, przy zmniejszonych kontraktach jest to niemożliwe.

Jaka jest Pana opinia na temat zwolnień w szpitalu?

Rada nie może się wypowiadać co do restrukturyzacji. Wydała jedynie opinię na temat schematu organizacyjnego szpitala.

Czy jako burmistrz komisarz rządowy podejmuje Pan działania w sprawie Obrzyc?

Mówiłem o tym podczas posiedzenia Rady, gdy zapytano mnie o możliwości zatrudnienia. Moim zadaniem jest takie organizowanie inwestycji, która dostarczyłaby miejsc pracy. Choć oczywiście to pracodawca określa kwalifikacje i liczbę zatrudnionych osób. Obecnie w parku przemysłowym powstała pralnia ekologiczna, która zatrudni około 50 osób.

PAŃSTWO PRAWA czy sobiepaństwo?

W naszym kraju za pieniądze podatników z woli narodu w Sejmie i Senacie zasiada 560 osób (ostatnio nieśmiało premier przedstawił, że jest projekt zmian w konstytucji i zmniejszenia tej liczby). Posłowie i senatorowie zgodnie z konstytucją mają stanowić prawo, aby nam, obywatelom, żyło się lepiej. W wielu wypadkach praktyka stanowienia prawa i stanowione ustawy dowodzi, że pewne przepisy nie są spójne, zamiast przynosić pożytek, szkodzą. Trzeba wtedy poprawiać przepisy prawa i ustawy poprzez ich częste nowelizacje. Tego prawa i przepisów jest tak dużo, że nawet prawnicy nie nadążają z przyswojeniem sobie tej wiedzy i gubią w jego właściwym stosowaniu.

Jest takie powiedzenie, że na prawie wszyscy się znają – gorzej z jego przestrzeganiem.

W każdym urzędzie państwowym, instytucji publicznej, zakładzie pracy otrzymuje się Dzienniki Ustaw, które są zbiorem wszystkich wydawanych przepisów prawa i ustaw stanowionych przez Sejm i zatwierdzonych przez Prezydenta RP. Dodatkowo zatrudnia się osoby lub zapewnia obsługę prawną poprzez radców prawnych. Osoby te oprócz skończenia wyższych studiów prawniczych muszą przejść jeszcze długą drogę nauki. Zdają egzamin w celu odbycia aplikacji radcowskiej i po czteroletnim szkoleniu i odbyciu praktyki, złożeniu egzaminu końcowego oraz uzyskaniu wpisu na listę rad-

ców prawnych i złożeniu ślubowania mogą wykonywać trudny, ale pożyteczny zawód prawniczy.

Radca prawny ma pomagać w przestrzeganiu prawa, doradzać rozwiązania prawne i akceptować pod względem formalno-prawnym wszelkie decyzje administracyjne wydawane na szczeblu samorządu. Niestety „wielu radców” wykonuje swoje obowiązki tak, by nie narazić się swoim chlebodawcom. Prowadzi to do sytuacji, że pewne przepisy się omija lub nie realizuje ustawowych zapisów.

Przedstawiony w protokole kontroli Urzędu Miejskiego raport NIK w sposób ogólny pokazuje jak w Międzyrzeczu układała się współpraca na linii organ wykonawczy - Burmistrz i radca prawny. W raporcie jeden z radców sam wyraźnie zeznał, że „ze względu na obowiązującą go tajemnicę radcy prawnego nie będzie mówił, jakie decyzje mogły być niezgodne z prawem, niegospodarne i niecelowe”. Nic dodać nic ująć.

W zakresie przestrzegania prawa na szczeblu lokalnym, jeden wątek odnośnie sportu. Obowiązuje w naszym kraju „Ustawa o kulturze fizycznej” z dn. 18 stycznia 1996 r. (tekst jednolity z 21.11.2007 r. Dz.U. nr 226 poz. 1675), która w sposób jednoznaczny nakłada na organy wykonawcze gminy pewne obowiązki. Poniżej pełny tekst zapisu tej ustawy:

Rozdział 2. Struktura organizacyjna kultury fizycznej

Art. 18 a (Rada Sportu)

1. W jednostkach samorządu terytorialnego działają rady sportu powołane przez właściwe organy wykonawcze spośród przedstawicieli organizacji i instytucji realizujących zadania w zakresie kultury fizycznej z zastrzeżeniem art. 18 b.
2. Do zadań rady sportu należy w szczególności opiniowanie:
 - 1) strategii rozwoju gmin, powiatów i województw w zakresie kultury fizycznej
 - 2) projektu budżetu w części dotyczącej kultury fizycznej
 - 3) projektów uchwał dotyczących rozwoju kultury fizycznej
 - 4) programów bazy sportowej na danym terenie
 - 5) planów imprez sportowych i rekreacyjnych organizowanych przez różne organizacje na danym terenie dofinansowywanych przez jednostki samorządu terytorialnego

3. Członkowie rad sportu wykonują swoje funkcje społecznie
Art. 18 c (Zadania organu)

Organ o którym mowa w art. 18 a ust 1 ustala:

1. Skład i zasady powoływania członków rady sportu,
2. Regulamin działania rady sportu.

Niestety zapis ustawy sobie, a życie sobie. Po co tam Warszawa będzie nam narzucać jak mamy w Międzyrzeczu żyć i pracować – „wolność Tomku w swoim domu”. Były podejmowane pewne próby powołania rady sportu za poprzedniego Burmistrza, sam byłem na trzy takie spotkania zaproszony do Urzędu Miasta. Niestety, mimo że przedstawiłone zostały tam pewne propozycje, to skończyło się jak zwykle „na bicie piany” i stracie czasu. W gminie nie ma z tych spotkań żadnych protokołów. Nawet niektórzy urzędnicy gminni o nich nie pamiętają, że w nich uczestniczyli. Przykład idzie z góry, patrząc na sejmowe komisje śledcze.

W tym roku Burmistrz Komisarz Rządowy poroził do klubów sportowych informacje z prośbą o wytypowanie do rady sportu swoich przedstawicieli. Niestety, są to działania mocno spóźnione. Ogłoszony został na stronie internetowej Międzyrzecza „konkurs ofert na realizację zadań publicznych na terenie Gminy Międzyrzecz w 2010 r.” w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi między innymi w sporcie. Pewne zapisy konkursu w sposób jednoznaczny wskazują już, w jakich dyscyplinach sportowych i gdzie będzie odbywało się dofinansowanie ze strony samorządu oraz w jakiej wysokości. Dodatkowo, do niektórych stowarzyszeń dotarły już informacje, jaką kwotę pieniędzy mają do wykorzystania poprzez Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku. Najwyższą kwotę w wysokości 25 000 zł w ten właśnie sposób otrzymał Międzyrzeczki Klub Rowerzystów „MTB MOSiW Międzyrzecz”.

Zbigniew KOLIS

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
„DOM”
66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8
tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 0508 147 224
e-mail: bondom@o2.pl , www.bondom.republika.pl
Członek Wlkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

1. KĘSZYCA LEŚNA – mieszkanie trzypokojowe na czwartym piętrze o powierzchni 62,7 m². Ogrzewanie oraz ciepła woda z sieci. W kuchni na podłodze i na części ścian płytki ceramiczne, reszta ścian malowana. W łazience i WC na podłodze i ścianach do wysokości około 2 m płytki ceramiczne, powyżej ściany pomalowane. W pokojach na podłodze wykładzina PCV, ściany malowane. W jednym pokoju balkon o powierzchni około 2 m². W przedpokoju na podłodze płytki ceramiczne, ściany pomalowane. Okna drewniane, skrzynkowe. Mieszkanie gotowe do zamieszkania.

Mieszkanie znajduje się w bloku czteropiętrowy, z pięcioma klatkami schodowymi, zbudowanym z wielkiej płyty, położonym na wzniesieniu, na skraju miejscowości, przy lesie, około 300 m od jeziora. **Cena: 98 000 zł**

2. MIĘDZYRZECZ – mieszkanie trzypokojowe, na trzecim piętrze, o powierzchni 68,75 m². W dwóch pokojach na podłodze panele, ściany szpachlowane, malowane, okno PCV, w trzecim pokoju na podłodze wykładzina dywanowa, ściany szpachlowane, malowane, okno z drzwiami na balkon z PCV. W łazience i WC na podłodze i na ścianie płytki ceramiczne. W kuchni na podłodze i na ścianie między szafkami płytki ceramiczne, powyżej ściana szpachlowana i malowana. Ogrzewanie oraz ciepła woda dostarczana jest z sieci miejskiej. Do mieszkania przynależy piwnica o powierzchni 13,11 m².

Mieszkanie położone przy ul. Staszica w bloku z wielkiej płyty, około 50 m od szkoły podstawowej i gimnazjum. **Cena: 182 000 zł.**

3. KĘSZYCA LEŚNA – mieszkanie o powierzchni 38,8 m², na trzecim piętrze, pokój, salon z aneksem kuchennym, łazienka z WC. W mieszkaniu wymieniono okna na PCV z roletami wewnętrznymi, w łazience na ścianach i podłodze płytki ceramiczne. Ogrzewanie oraz ciepła woda z kotłowni przy budynku. Do mieszkania przynależy prawo użytkowania wieczystego działki o powierzchni 20 m, położonej przy bloku, na którą zostały wydane warunki zabudowy na budowę garażu.

Mieszkanie znajduje się w bloku, położonym na wzniesieniu, na skraju miejscowości, przy lesie, około 300 m od jeziora. **Cena: 60 000 zł. (za całość)**

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONIE INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Będziemy najlepsi

Rozmowa z Andrzejem Sobczakiem, dyrektorem Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

W informatorze Urzędu Miejskiego ukazał się program imprez na rok 2010 zaplanowany przez MOK. Czy Pan coś w nim zmieni?

Uważam, że program jest świetny, przygotowany przez pracowników i poprzednią dyrekcję. Będę go realizował z drobnymi modyfikacjami. Dotyczą one m.in. Dni Międzyrzecza, które wydłużą się do 9 dni, od 1 do 9 czerwca. Będą one długie, ale zarazem urozmaicone. 1 czerwca - oferta dla dzieci w postaci imprez plenerowych. Nowością będzie teatr uliczny z pokazem laserowym zamiast tradycyjnych ogni sztucznych. 5 - 6 czerwca to koncerty z niespodziankami dla szkół. Będzie turniej „Klasówka”, oparty na rywalizacji. Nowością będzie też wieczór orkiestr i bigbandów.

W czasie wakacji proponujemy na zamku noce kabaretowe, zwłaszcza że obiekt będzie wspaniale oświetlony. W nastrój zamku wpiszą się też koncerty muzyki poważnej i jazzowej.

Ile wynosi budżet MOK na 2010 rok?

Jest to 1 mln 880 tys. zł. Są to pieniądze na dom kultury, bibliotekę i cztery filie biblioteczne oraz fundusz plac, który pochłania 75 % tej kwoty. Jest to 21,5 etatu.

Czy ilość zatrudnionych osób oraz ich przygotowanie merytoryczne będą wystarczające do działania w odbudowanym domu kultury?

Właśnie w związku z nowym obiektem muszę zmodyfikować strukturę zatrudnienia. Niektóre stanowiska okazały się zbędne, a niektóre trzeba będzie stworzyć. Chodzi m.in. o osobę zajmującą się pozyskiwaniem środków unijnych, która będzie pisała projekty.

Czy ma Pan stuprocentową informację, kiedy wreszcie dom kultury zostanie oddany do użytku?

Chciałbym również znać odpowiedź na to pytanie. Chcielibyśmy bardzo na Dni Międzyrzecza. Taką realną datą będzie jesień, czyli wrzesień - październik.

Czym różni się na korzyść odbudowany budynek od starego?



Dostajemy praktycznie nowy obiekt. Dla mnie i moich pracowników jest to duże wyzwanie, bo będziemy tworzyć właściwie nową instytucję kultury. Będzie on we wszystkim lepszy od starego. Wszystko będzie nowe: sala kinowa, nagłośnienie, światła, projektory, możliwości techniczne. Powierzchnia zwiększy się o tyle mieszkania pracowników.

Denerwuje mnie, że poddasze nie zostało wykorzystane...

Nie mieliśmy wpływu na projekt architektoniczny, w którym tak zabezpieczono i dobrojono dach, że czasem boję się, że on wszystko wytrzyma, a ściany nie wiem czy uniosą.

Jakie funkcje będzie pełnił dom kultury w naszej społeczności? Jaką ma Pan wizję jego funkcjonowania?

Obejmując to stanowisko, powiedziałem do pracowników, że naszym głównym zadaniem jest wykreowanie Międzyrzecza poprzez Międzyrzecki Ośrodek Kultury i stworzenie wiodącego centrum kultury w naszym województwie i nie tylko. Wszelkimi siłami będę dążył do tego, żeby tak się stało.

Jak chce Pan to osiągnąć?

Naszym atutem jest sam obiekt. Do takiego obiektu każdy będzie chciał przyjść, żeby choćby zobaczyć jak on funkcjonuje. Są sekcje i koła zainteresowań, które działają wspaniale. Uważam, że to mieszkańcy powinni tworzyć nasz program. Zamierzam też powołać społeczną radę programową, która będzie nam wskazywała potrzeby mieszkańców. Dużą rolę będzie odgrywała strona internetowa, na której przedstawimy różne propozycje, a mieszkańcy w drodze głosowania wybiorą najbardziej rozsądną. Mieszkańcy będą mogli też zgłaszać się ze swoimi pomysłami, a my będziemy je wspierać. W obiekcie znajdzie również swoją siedzibę Uniwersytet Trzeciego Wieku. Chcemy też przyjąć harcerstwo.

Czym zamierza Pan przekonać mieszkańców do korzystania z oferty domu kultury, a zwłaszcza tych propozycji, które będą płatne?

Myszę, że poziomem tych imprez. Ludzie przekonają się, że warto zapłacić za coś, co jest naprawdę wyjątkowe. Poza tym będziemy elastyczni, nasza oferta nie będzie sztywna i ustalona raz na zawsze. Chcemy dostosować ją do potrzeb mieszkańców w każdym wieku.

Dziękuję za rozmowę. Życzę powodzenia.

Anna Kuźmińska-Swider
Fot. J. Maciejewicz

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
14 MARCA 2010
GODZ. 16.00

PRO ARTE
2010
GWIAZDA FESTIWALU
ZESPOŁ FARBA

WSTĘP WOLNY
ZAPRASZAMY

XI

Festiwal
piosenki
DZIECIECJ I MŁODZIEŻOWEJ

MOK HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA
 OS. KASZTELAŃSKIE, MIĘDZYRZECZ

Nie kupuj kosmetyków w ciemno!
 Zobacz sama, czego potrzebuje twoja twarz.

Profesjonalna analiza skóry
SKANEREM SAM

oraz 100% dobór sposobu pielęgnacji.

W Międzyrzeczu tylko w dniach 29.03 - 08.04 2010 r.

Koszt 50 zł za 2 analizy

(wstępna + kontrolna za 6 tyg.)

Pierwsze 3 dni rabat 20%

Zapisy tel. dom. (95) 785 09 36





SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

PROMOCJA MONOGRAFII W GORZOWIE WLKP.

28 stycznia 2010 roku w gmachu głównym Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, odbyło się spotkanie promujące książkę pod redakcją dr Marceliego Tureczka i prof. dr hab. Wojciecha Strzyżewskiego „Międzyrzecz Dzieje Miasta”.

DO WYGRANIA APARAT CYFROWY

Nadal trwa konkurs fotograficzny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Zrobileś zimowe zdjęcie, wyślij je na adres konkurs@miedzyrzecz.pl. Zdjęcia nadsyłane do konkursu mogą przedstawiać szkoły, mosty, ulice, pomniki, kościoły, domy, grupy architektoniczne lub dowolne obiekty pod warunkiem, że znajdują się one w granicach administracyjnych miasta i gminy Międzyrzecz. Regulamin na stronie www.miedzyrzecz.pl

W RĘCE MIĘDZYRZECZAN TRAFIA WIRTUALNE „LOKALNE TARGOWISKO”.

Na stronie UM umieszczony został moduł, w którym można zamieszczać bezpłatne informacje z dziedzin: kupię, sprzedam, zamiana, różne i praca. Ogłoszenia, które zostaną zamieszczone na stronie, będą widoczne na portalu przez 14 dni.

► Ogłoszenia

INFORMACJE Z PŁYWALNI „KASZTELANKA”

W dniu 21 stycznia 2010 roku Laboratorium Zakładu Inżynierii Środowiskowej Eko-Projekt Sp. z o.o. przeprowadziło badania wody basenowej w Pływalni Miejskiej „Kasztelanka”. W pobranych próbkach wody nie stwierdzono występowania gronkowców koagulazowo - dodatnich.

ROZCZNICA PIERWSZYCH WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH III RP

W związku z organizacją 20. rocznicy reaktywacji polskiego samorządu terytorialnego w Międzyrzeczu zostanie przygotowana wystawa zdjęć, albumów, map czy przewodników z tego okresu. Zapraszamy mieszkańców naszej gminy



ny do udziału w przygotowaniu prezentacji. Osoby, które są w posiadaniu jakichkolwiek materiałów archiwalnych, np. plakatów wyborczych, wycinków z gazet czy gadżetów prosimy o dostarczenie tych materiałów do Międzyrzecznego Ośrodka Kultury. Dokumenty te zostaną skopiowane i przekazane właścicielowi.

W dniu 2 lutego br. w sali narad urzędu odbyło się spotkanie, na które zaproszeni zostali burmistrzowie, radni oraz osoby pełniące funkcje sekretarza gminy poprzednich kadencji. W wyniku tego spotkania powstała koncepcja dotycząca programu obchodów 20. rocznicy powstania samorządu.

NA SWOJSKĄ NUTĘ

W dniu 14 lutego odbył się koncert muzyki ludowej. Wydarzenie to przyciągnęło sporo osób. Była to już VI edycja Radiowej Listy Przebojów Radia Zachód, którą poprowadził pan Donat Linkowski. Trzy zespoły reprezentowały gminę Międzyrzecz: ALE BABKI z Piesek, KĘSZYCZANKI oraz zespół POD GRUSZĄ z Kur-ska. Gościnnie wystąpiła miejscowa formacja dziecięca „Malwinki”. Słuchacze oddali ok. 9 tys. głosów na piosenki plebiscytu listy przebojów.



POŚWIĘCENIE OLTARZA W WYSZANOWIE

Swoją dawny blask odzyskał ołtarz w kościele pw. św. Józefa w Wyszanie. 13 lutego 2010 roku, po trwających pracach konserwatorskich, poświęcił go Biskup Stefan Regmunt. Łączny koszt renowacji ołtarza, chrzcielnicy i ambony wyniósł 300 tysięcy złotych, z czego 113 tysięcy uzbierali wierni. Ołtarz ma około 300 lat i przez wiele lat nie był odnawiany. Do renowacji przyczyniły się władze gminy (85 tys. zł), mieszkańcy parafii, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Zielonej Górze (122 tys. zł) oraz parafia rzymsko-katolicka pw. św. Wawrzyńca.



DZIENNIK ELEKTRONICZNY

Rozporządzenie ministra pozwala na wprowadzenie już w bieżącym roku dzienników elektronicznych, natomiast obowiązek wprowadzenia ich do szkół planowany jest od 2012 roku. W dniu 18 lutego br. w sali narad UM w Międzyrzeczu przedstawiono dyrektorom szkół i pracownikom administracji zalety systemu.

System kontroli frekwencji i postępów w nauce posiada moduł skanujący karty ocen i nieobecności uczniów, dzięki czemu możliwe jest automatyczne i natychmiastowe wprowadzenie wszystkich danych do systemu. Rodzic może w dowolnej chwili zalogować się i sprawdzić, czy jego dziecko jest obecne na zajęciach w szkole lub jaką ocenę dostało ze sprawdzianu. Dzięki stałemu kontaktowi ze szkołą, nie tylko podczas okresowych wywiadówek, system umożliwia rodzicom skuteczne przeciwdziałanie problemom wychowawczym i problemom w nauce. Dzięki wykorzystaniu informatyki i technologii informacyjnej dyrektor szkoły może skutecznie ograniczyć nadmiar biurokracji i ulepszyć przepływ informacji, prowadząc elektroniczną dokumentację z możliwością ciągłej analizy danych.

Ponadto system:

- umożliwia rodzicom, nauczycielom i dyrektorowi dostęp do danych z każdego miejsca na świecie za pośrednictwem Internetu lub telefonu komórkowego z przeglądarką WWW,
- sporządza automatycznie zestawienia ocen i frekwencji bieżących, semestralnych i rocznych,
- pozwala na szybkie drukowanie raportów i zestawień, na wywiadówki i konferencje metodyczne rady pedagogicznej.
- Oferuje pełne wsparcie dla usług SMS – automatycznego powiadamiania rodziców oraz komunikacji SMS-owej inicjowanej przez szkoły oraz nauczycieli

REFERAT PROMOCJI GOSPODARCZEJ

W odpowiedzi na artykuł, który pojawił się w styczniowym Kurierze Międzyrzeczkim pt. „Mieszkańcy pytają władze miasta” Gmina Międzyrzecz informuje:

W budżecie gminy na 2010 rok nie zabezpieczono środków finansowych z przeznaczeniem na utwardzenie terenu przy ul. Konstytucji 3 Maja. W ubiegłym roku Gmina przeprowadziła prace związane z równaniem tego terenu oraz uzupełniła ubytki w asfalcie (przy wjeździe na plac).

Anna Chudzińska
Kierownik Referatu Promocji Gospodarczej

KRONIKA POLICYJNA

- 9.01.2010 na drodze 1213F relacji Chociszewo-Rogoziniec 23 letni mężczyzna kierujący samochodem osobowym marki Audi, potrącił idącego środkiem jezdni 21-letniego mężczyznę, który w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania nogi
- 12.01.2010 w Kęszycy Leśnej młodzi mężczyźni dokonali włamań do kilku piwnic, skąd następnie zabrali drobne przedmioty o łącznej wartości ok. 550 zł. Sprawcy włamań zostali zatrzymani w wyniku wspólnych działań policjantów z KPP w Międzyrzeczu i KPP w Świebodzinie
- 15.01.2010 w Międzyrzeczu funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego zatrzymali 26-latkę, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany
- 18.01.2010 w Skwierzynie trzech mieszkańców Gorzowa Wlkp., po uprzednim wyrwaniu płyty drewnianej w drzwiach wejściowych, dostali się do wnętrza budynku jednorodzinne, skąd usiłowali dokonać kradzieży rur miedzianych
- 22.01.2010 w Rybojadach dwaj mężczyźni, mieszkańcy gminy Trzciel, dokonali nielegalnego połowu ryb
- 23.01.2010 w Międzyrzeczu na ul. 30-go Stycznia funkcjonariusze Wydziału Prewencji dokonali zatrzymania 19-letniej mieszkanki gminy Międzyrzec, która kierowała samochodem osobowym będąc w stanie nietrzeźwości

A PO PRACY KRADEŁ

Pracownik jednej z firm ochroniarskich razem z kolegą włamali się do piwnic w Kęszycy Leśnej. Dzięki szybkiej reakcji i informacjom od mieszkającego tam policjanta złodzieje już po godzinie zostali zatrzymani.

Do zdarzenia doszło w nocy z 11 na 12 stycznia br. w Kęszycy Leśnej. Mieszkający tam policjant z okien swojego mieszkania zauważył w nocy dwóch nieznanym mu mężczyzn, którzy wynosili jakieś przedmioty z piwnicy. Zapamiętał numery rejestracyjne samochodu, do którego wsiadali



i natychmiast poinformował dyżurnego komendy w Międzyrzeczu. Na miejsce zostali skierowani policjanci, którzy ustalili, że mężczyźni włamali się do kilku piwnic i ukradli drobne przedmioty (wędkę, fotelik samochodowy, narzędzia). Dyżurny zawiadomił o zdarzeniu sąsiednie jednostki. Już po godzinie włamywacze zostali zatrzymani razem ze swoimi łupami na terenie powiatu świebodzińskiego. Policjanci ustalili również, że jeden z mężczyzn, mieszkaniec powiatu świebodzińskiego, jest pracownikiem firmy ochroniarskiej. Za kradzież z włamaniem Kodeks Karny przewiduje karę nawet do 10 lat więzienia.

Działania policyjne „AUTOBUS”

Podczas jednego ze styczniowych weekendów międzyrzeccy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Inspekcji Transportu Drogowego przeprowadzili działania pn. „AUTOBUS”. Kontrolowane były autokary i busy przewożące dzieci i grupy zorganizowane na zimowiska.

W związku z feriami zimowymi policjanci z Międzyrzecza i funkcjonariusze



Z Londynu do Międzyrzecza

Rozmowa z **Karolem Rutkowskim** – międzyrzeczaninem, właścicielem lokalu **Old House** na Plantach

Pochodzi Pan z Międzyrzecza?

Tak, tu się urodziłem. Jestem absolwentem SP3. Potem ukończyłem Technikum Gastronomiczne w Pniewach i studium policealne o specjalności technik farmacji w Gorzowie. Moją pasją zawsze było gotowanie, robiłem to już w dzieciństwie.

W roku 2004 wyjechał Pan do Anglii, dlaczego?

Wyjechaliśmy z żoną żeby zarobić, podobnie jak wielu Polaków. Nigdy nie mieliśmy jednak zamiaru zostać tam na zawsze.

Co Pan robił w Londynie?

Pracowałem w różnych placówkach gastronomicznych. Londyn jest miastem wielokulturowym. Są w nim tysiące restauracji i barów, serwujących kuchnie z różnych stron świata. Pracowałem w lokalu, którego właściciel pochodził z Mauritiusa. Pracowałem u Włocha. Chodziliśmy z żoną do różnych lokali żeby spróbować egzotycznych potraw.

Jak ocenia Pan kuchnię angielską?

Nam nie przypadła do gustu. Potrawy są bez smaku. Anglicy nie używają przypraw. Wszystko jest mdłe i ciężkostrawne. Chociaż typowe angielskie śniadanie ma

swój niepowtarzalny smak, wynikający z zestawu produktów.

Dlaczego wrócił Pan do Polski?

Chcieliśmy, żeby dzieci uczyły się w Polskiej szkole i wychowały się w naszej tradycji.

Dlaczego wybraliście Międzyrzecz, przecież są inne miejsca w kraju dające większe możliwości?

Międzyrzecz jest pięknym miastem. Mojej żonie, która pochodzi z Kostrzyna, też się podoba. Mamy tu rodzinę, znajomych, przyjaciół.

Skąd pomysł na biznes gastronomiczny?

Po prostu umiem i lubię gotować. W Internecie żona znalazła ten budynek. Spodobał się nam i postanowiliśmy go urządzić według naszych upodobań. Elewację zaprojektowała artystka, a wnętrze urządziliśmy sami. Pomagała nam rodzina, znajomi i przyjaciele, którym jesteśmy za to wdzięczni.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska-Świder
Fot. J. Maciejewicz

Inspekcji Transportu Drogowego kontrolowali autobusy i busy przewożące dzieci na zimowiska. Policjanci podczas dwóch dni skontrolowali aż 48 pojazdów.

Sprawdzali stan techniczny i wyposażenie autokarów, stan trzeźwości kierujących oraz liczbę przewożonych osób i miejsc do tego przystosowanych.

W wyniku przeprowadzonych działań policjanci zatrzymali dwa dowody rejestracyjne, nałożyli dwa mandaty karne na kierujących autobusami i busami oraz 12 kierowców pouczyli.

Oficer prasowy KPP w Międzyrzeczu
Sierż. Justyna Łętowska



MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

Spotkanie z Pośłem

Na spotkanie z **Pośłem Stefanem Niesiołowskim** z naszego MUTW przybyli: Marlena i Bogdan Stopkowie, Piotr Kania, Marianna Dulemba, Bożena Domaszewicz, Halina Wasilewska, Danuta Kosadko, Halina Nowacka, Eugenia Filipek, Bronisława Toczyńska, Emil Salej, Zofia Deńczyk, Antoni Tkocz.



Wielkie wyróżnienie

Ze szczególną satysfakcją pragniemy poinformować, że w tegorocznym, majowym wydaniu znanej encyklopedii biograficznej **Hübners Who is Who** ukazuje się notka biograficzna prezesa naszego MUTW **Antoniego Tkocza**. Decyzja Właściciela i Kolegium Redakcyjnego funkcjonującego w Szwajcarii jest dla nas wielkim i niezwykle zaskoczeniem. Uroczyste wręczenie certyfikatu wpisu do leksykonu nastąpi w maju. Leksykony Who is Who wydawane są tylko raz w roku. Zawierają biografie wybranych osób. Polska wersja leksykonu ukazuje się od 2001 roku.

Uniwersytecki wykład

Kolejny wykład „**Kościół – wobec swojej tajemnicy**” wygłosił **ks. M. Jagielski** – wykładowca w **Seminarium Duchownym w Paradyżu**. Wykład – nie ukrywamy tego – był dość trudny, ale sposób przedstawiania istoty tematu sprawił, że słuchacze wysłuchali go z niezwykle zainteresowaniem. Jak mówiono i pisano o Kościele w poszczególnych epokach historycznych, wielkie myśli zawarte w listach świętego Pawła Apostoła, niezwykle uchwały Soboru Watykańskiego II inaugurujące reformy Kościoła katolickiego głównie za sprawą dialogu ekumenicznego - to najistotniejsze, niezwykle ciekawe tematy przedstawione w wykładzie. Wielkie dzięki.

Wielka owacja

Był to niezwykle koncert – tak jak niezwykle jest **muzyka żydowska**. Melodie oparte na skalach wąskozakresowych brzmiały trochę zaskakująco – ale urokliwie. Wysłuchaliśmy utwory towarzyszące ludziom w obrzędach liturgicznych, uroczystościach dworskich i rodzinnych. Największymi brawami – owacją na gorąco słuchacze nagrodzili wykonanie fragmentu musicalu J. Bocka i J. Steina „**Skrzypek na dachu**”. I jeszcze raz – na zakończenie koncertu - ku zadowoleniu wszystkich słuchaczy rozbrzmiała piękna muzyka „Gdybym był bogaczem”. Co za koncert!!!

W klubie wesoło

Kolejny raz **Genia Filipek** i **Halinka Nowacka** zaskoczyły członków zespołu śpiewaczego. Sala prób - pięknie przystrojona serduszkami i dekoracjami. Na stolach także walentynkowe symbole i ciasteczka. Kim był naprawdę Walenty – w swej gawędzie opowiedziała Halinka – a potem już niosła się w klubie pieśń o "gruszy, która stoi w polu", „dalej wesoło” i o tym jak to babeczka z dziadkiem poszła do laseczka. Ale... to już była autorska wersja naszych koleżanek. Walentynkowa impreza udala się na... 102!!!



Wyjeżdżamy do Rzymu

21 marca 62 słuchacze naszego uniwersytetu wyjeżdża do Rzymu – Monte Cassino – Wenecji. To najdłuższa wyprawa w tym roku akademickim. Koszty tego wyjazdu w całości pokrywają słuchacze z **własnych oszczędności**. Zwiędzimy najojenniejsze zabytki Rzymu, w tym oczywiście Bazylikę św. Piotra, 24 marca uczestniczyć będziemy w audyencji generalnej Papieża, złożymy hołd poległym na wzgórzu Monte Cassino, a w Wenecji pojedziemy na Plac św. Marka i Most Westchnień. Do tego wyjazdu słuchacze przygotowują się korzystając ze zgromadzonych w klubie albumów i książek, a nasza słuchaczka **Irena Mastalerz** przygotowała piękny folder, który został przekazany wyjeżdżającym. Nasi wycieczkowiec spotkają się na zebraniu organizacyjnym w **Ratuszu 2 marca o godz. 12:00**.

Życzymy bezpiecznej podróży i świetnego, udanego pobytu w Rzymie i Wenecji.
AntoniTkocz

PORADNIA PROKTOLOGICZNA

Krzysztof Adamkowicz
 Specjalista chirurg
 (choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
 przy aptecę „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **0 502 55 15 79**
 krzysztof.adamkowicz@wp.pl

Janusz Jaskowicz

**SPECJALISTA ORTOPEDII
 i CHIRURGII URAZOWEJ**

(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,
 usg stawów)

Przyjmuje w poniedziałki
 w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptecę „Ratuszowa”
 tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska
 Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w czwartki
 w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
 przy aptecę „Aspirynka”
 (wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA
Gabinet Laryngologiczny

(choroby uszu, gardła, nosa,
 badania okresowe,
 badanie audiometryczne słuchu)

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (095) 741-81-48
 lub apteka (095) 741-60-48

USG – INTERNISTA – EKG

MEDICUS – Ryszard Lis

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

tel. kom. 0/602-291-075

24h - tel. kom. 0/668-109-005

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

CZYNNE:

poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰

wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰

MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 5 i 19 marca

w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzecz, os. Centrum 3
 przy aptecę „Aspirynka” (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **0608 802 553**

PSYCHOTERAPIA

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej

Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa

Psychoterapii Psychoanalitycznej

Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym co miesiąc organizuje w budynku SOSW Warsztaty Artystyczne. Jak mówią organizatorzy, plastycy, zaproszeni na nie jako instruktorzy, to tylko pretekst do spotkania się osób z kręgu przyjaciół, wolontariuszy i oczywiście członków Towarzystwa. Ale nie tylko, myślę, pretekst.

Wielowymiarowe kompozycje są tak ciekawe, że będzie zorganizowana wystawa tych prac na Uniwersytecie Zielonogórskim. U nas w Międzyrzeczu również, na wiosnę nad jeziorem Głębokie. A może też w nowo oddanym Domu Kultury czy innym obiekcie. Zobaczymy...

Najciekawszy jest, mówi Hubert Winnik, plastyk z wykształcenia, proces powstawania dzieła. Dopiero naoczny udział w nim, jako obserwatora i pomocnika, daje oglądającemu rzeczywistość satysfakcję. Co to jest sztuka – mówi – do tej pory dokładnie nie wiadomo. Jest stara jak istnienie człowieka...

Może takie są motywy pomocy w projekcie młodych wolontariuszy. Nie tylko może przyczyniają się do tego aktywne działania Ewy Skrzek – Bączkowskiej, Lubuskiego Pomocnika Wojewódzkiego TPG, Agaty Raciborskiej, nauczycielki uczącej w klasie integracyjnej, Sylwii Bartczak, Agnieszki Markiewicz, które z TPG są od początku, a także Zuzanny Marzol, bardzo zaangażowanej wolontariuszki, której obecność odnotowuje się na wielu spotkaniach organizacji pozarządowych. Wciąż dochodzą nowi do lubuskiego TPG – od dłuższego czasu aktywnie pracują Paweł Borowiec, Paweł Misiarz, Mateusz Krzyżan, a także nowi wolontariusze, stawiający swoje pierwsze kroki: Łukasz, Ola, Martyna, Asia, Hania, Mateusz – wszyscy oni mówią o wspaniałej atmosferze na spotkaniach TPG, o tym, jak nauczyli się rozumieć osoby niepełnosprawne,

DOTKNAĆ KSIĄŻKI

wyzywając się zahamowań i wstydu. Ze kontakt z osobami niepełnosprawnymi wbrew pozorom nie jest trudny. Odwrotnie, jest prostszy, niż nam się wydaje. Pojmujemy w pewnej chwili, że tym osobom jest na pewno o wiele trudniej niż nam. I to nas uwrażliwia, wypoczywamy, żyjemy inaczej, w gonitwie za Czymś zatrzymujemy się na chwilę – co jest bardzo dobre...

dziedzictwa i osobistych doświadczeń. Jest dobrym przypadkiem – mówi Joanna – spotkanie się naszych chęci i intencji przy powstawaniu Książki Dotykowej z adresatem, jego systemem odbioru, potrzebami.

Spełnione dzieło daje zadowolenie, pewność siebie, siłę i moc, radość, poczucie własnej wartości. To uniwersalne doświadczenie. Daje dalszą moty-

wtworzenie się, poprzez plastykę. Ta otwartość emanuje na inne aspekty życia, na świat.

Hubert opowiada o Jurku. O jego energii, mimo postępującej głuchoty i niedowidzeniu. O twórczej niecierpliwości. Patrząc na Jurka zaczynamy głębiej czuć świat.

Pytam Heńka, czy woda jest wklęsła czy wypukła. Oczywiście, że wypukła – odpowiada. Przecież nigdy nie jest płaska, tworzy fale... Za to przestrzeń między przedmiotami, które dotykamy, jest wklęsła.

Krystyna – śnieg, który wyczuwa nie widząc jego białej – to wytłumienie, wyciszenie. Śnieg leśny to otulenie. Słońce, mimo, że go nie widzi, mocno jej pomaga. Jest to ciepło rozjaśniające i dające poczucie bezpieczeństwa. Słońce to nadzieja. Na przestrzeń składają się sprzety i ilość ludzi. Jest pamięć zapamiętanych obrazów. Jest rozpoznawanie emocji czających się jak otoczka w ludzkiej przestrzeni. Zapachów. Jest cisza zewnętrzna – bez dźwięków radia i TV, hałas lub dźwięki pożądane, i wewnętrzna cisza – o nią trudniej, Krystyna nie lubi rzeczy ciężkich, czarnych i granatowych, chętnie dotyka jasnych pasteli.

Bal karnawałowy kończy dzisiejsze warsztaty. Wolontariuszki przygotowały stroje, co będzie udokumentowane na sesjach zdjęciowych. Dla każdego będzie chociaż kapeluszy inny niż na co dzień. Jurek nie tylko pięknie maluje i rzeźbi, ma też poczucie rytmu. Zakłęta w ciele czy potrafię też zatańczyć razem ze wszystkimi? Diabliczka czarnowłosa z różkami krwistoczerwonymi, wysoki zorro w kapeluszu ze znakiem i masce, w białej sukience ze berlekiem królowa z różowymi skrzydełkami, Jurek a'la Elvis, w białej koszuli, bardzo poważni i bardzo spontaniczni...

Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym (TPG) powstało w roku 1991, jest organizacją pożytku publicznego. Od grudnia 2007 roku istnieje Lubuska Jednostka Wojewódzka i Regionalny Klub TPG w Międzyrzeczu. Zrzesza on osoby z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu, ich rodziny, przyjaciół oraz wolontariuszy z całego województwa. Celem działań organizacji jest rozpoznawanie indywidualne potrzeby osób głuchoniewidomych i wychodzenie im naprzeciw. Organizacja służy ramieniem zarówno dorosłym i młodzieży, jak również rodzicom dzieci głuchoniewidomych.

Kontakt:
608 370 346
lubuskie@tpg.org.pl

Iwona Wróblek



Joanna Kozakiewicz i Hubert Winnik – instruktorzy plastycy – wybierają jako temat warsztatów Książki Dotykowej – sluchowiska fantastyczne, poruszające wyobraźnię plastyczną. Krystyna, jedna z niewidzących uczestników, mówi o lenistwie naszej wyobraźni, której nie zaszkodzi takie ćwiczenie.

Gdy zostaje tylko resztkę słuchu i wzroku pobudzone zostają inne dostępne zmysły. Kolory, czy barwy, różnią się temperaturą, która jest przez niewidomych i słabowidzących wyczuwana opuszkami palców. Nam wyczuć je przeszkadza wzrok, nawyki nazywać rzeczy ustalonymi terminami zatraciliśmy tę pierwotną zdolność. Kolor jest zależny od długości fal świetlnych. Barwy wpływają na nastrój. Jedne lubimy bardziej, inne mniej. Sposób naszego widzenia zależy od kultury, jej

wagę do następnego działania. Sukces nas mobilizuje. Misja Warsztatów jest wielopłaszczyznowa.

Rehabilitacja – zabawa, wszystko na raz.

Warsztaty dają każdemu, kto zechce tam przyjść jako np. wolontariusz, możliwość Dotknięcia – dosłownie – rzeczy, myśli, emocji. To jak nowa odsłona świata... Jego wymiar subtelny.

„Mały Książę” przez specjalne słuchawki podłączone do komputerów jest słuchany kolejno przez wszystkich uczestniczących w warsztatach. Na stole przygotowana jest wielka zabawa – gra we własną wyobraźnię; stosy materiałów o różnej strukturze. Miękkie tkaniny, pluszaste i gładkie, długie ostre rurki, ziarna zbóż, okrągłe kasztany, paciorki, płaskie guziki, zielone czyli chłodne bibułki do wycinania konturów drzewek, poskręcane pełne zakamarków ślimacze muszki.

Czysta karta sztywnego papieru zaprasza. Jest klej w butelkach, który spoi naszą wizję w kod przekazu. Co się nań składa? Krystyna mówi o nastroju dnia, ktoś inny o zapamiętanych układach przestrzennych w swoim mieszkaniu, w miejscu, gdzie bywa.

Hubert rozkłada karty Książki powstałe w czasie poprzednich sesji. Są misterne, kolorowe, składają się z wielu detali. Z temperatur barw, wypukłości. Na dnie jest imperatyw – chęć, granicząca z przymusem, powiedzenia czegoś. Działania mają na celu

PROMOCYJNY MONTAŻ/AUTO-GAZU

ELEKTRONIKA
AGIS OBD - STAG
ESGI - KME DIEGO
OSCAR N - ZENITCH
EUREKA - PRINS

ZPH „DORMECH”
Ryszard Dorada

ul. Zawadzkiego 71, Międzyrzecz tel. (0-95) 741 29 20

Stowarzyszenie „Szansa” – BAL KARNAWAŁOWY...

Jest na dworze mróz i śnieg, biało i zimno, ale wewnątrz budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego tego nie widać.

Parkiet, pusta przestrzeń do tańczenia i pan Sławomir Filus za konsolą. Będzie prowadził zabawę. Już migają światła dyskotekowe. Przygotowane są płyty z muzyką i indywidualni wykonawcy, którzy okraszają imprezę nieco trudniejszą muzyką.



W sali obok przygotowano poczęstunek. Ciasto i kawa, herbata, pełne empatii osoby – wolontariuszki, które witają przybyłych. Coroczny Bal Karnawałowy „Szansy” to już tradycja. Udokumentowana opasłą, pełną zdjęć z podobnych imprez Kroniką Stowarzyszenia. Z przyczyn obiektywnych – fatalne warunki na drogach, nie dojechały zaproszone osoby z okolic Międzyrzecza. Za to są wychowankowie SOSW, dzieci z klas integracyjnych SP nr 2, osoby zaprzyjaźnione ze Stowarzyszeniem, wspomagające je od 12 lat, osoby z samorządu, nauczycielki.

Prezes „Szansy” Sylwia Guzicka zaprasza na bal. Kier. SOSW, współorganizator balu, Arleta Stachecka uroczystie otwiera uroczystość. W skupieniu słuchamy młodych muzyków z SP nr 3, z 5 klasy integracyjnej: Majki Szczanowicz – skrzypce, Agnieszki Szczepaniak – skrzypce i Klaudii Bućkowskiej – saksofon. Śpiewa nam piękną piosenkę, ze słowami „zagraj mi pasaż na strunach wiołonczi”, Basia Kłos. Wierszyk recytuje Patryk Pietrusik. Kilka piosenek śpiewa Karolina Szulga, któryśmś zmysłem słyszy skomplikowane wibracje dźwięków, interpretuje swoje trudne piosenki w aktorski muzyczny sposób. Karolina to doskonały przykład uaktywniania się w człowieku, poprzez pracę nad nimi, zdumiewających artystycznych zdolności, mimo fizycznych uszkodzeń słuchu. To śpiewanie z wnętrza, gdzie wyczuwany rytm jest interpretowany w twórczy sposób, w Karolinie – osobę, którą wszyscy znamy, kochamy i chcemy słuchać.



Tak jest też z podopiecznymi Ewy Skrzek – Bączkowskiej, z DPS z Rokitna. Jakże oni potrafili się bawić... To jest też, jak mi tłumaczy Ewa, efekt zajęć ruchowych pod kierunkiem instruktora. Ale nie tylko. Ewa ma doświadczenie w rehabilitacji i rewalidacji osób niepełnosprawnych. Wypowiada te magiczne dla mnie słowa: dla sztuki nie ma znaczenia niepełnosprawność. To, co jest dla mnie odkryciem, dla niej i osób zajmujących się tą pracą to codzienność. Twórcza praktyka obcowania na co dzień z człowieczeństwem pojętym jak najbardziej racjonalnie. Zresztą to idea Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie – „Szansa”. Szansa dla nas również, dla których język porozumiewania się pozawerbalnego jest niepoznany. Ewa przedstawia mi Tomka z Rokitna, zachęca do rozmowy. Uczę się... Blokady czyli niesprawności mamy wszyscy...

Na parkiecie nowe rytmy. Śmigają piękne suknie, przebrania karnawałowe. Zabawa jest kilkupokoleniowa. Małerkie dziecko w ramionach chyba siostry z koleżanką, starsi chłopcy z SOSW. W środku wielkiego koła wózki inwalidzkie z osobami pod opieką stale zmieniających się opiekunów, wolontariuszy. Wyruszymy w świat z wagonikami, za lokomotywą, która inicjuje podróż w ludzką przyjaźń, ciepło. W które nie wszyscy, my, pełnosprawni, dowierzamy, że istnieje. Tutaj, na balach karnawałowych stowarzyszeń takich jak „Szansa” jest ono faktem. Uczestnicząc w nich stanie się to ciepło nawykami, wyuczonym zachowaniem. Powrotem. Dlatego tak cenne są Bale. Uwieczniane zdjęciami i kamerą. By to, czego złapać nie sposób, można było dotknąć, zrozumieć, przyjąć i zatrzymać. Wzbogacić życie swoje i innych. Jesteśmy tak potrzebni sobie nawzajem...

Zorba, gorący grecki taniec, by nam wszystkim było tej zimy ciepłej, tak mówi pan Filus. Wyobraźmy sobie greckie słońce... Zakłęci we własnych ciałach bądźmy na chwilę Tym, co jest wewnątrz, na przykład słońcem greckim, na przykład może radością bez koncepcji, samą muzyką słyszana. Kankan wibruje tupotem nóg. Kod, który znają tylko niektórzy,

sztuka, która jest w każdym z nas, do wyzwolenia. Bez względu na sprawność sensualną.

Organizatorzy dziękują sponsorom, bez których Bal nie mógłby się odbyć: Sylwii Guzikkiej, A. M. Szlugom, Renacie Czarneckiej, Grażynie Kobierskiej, Iwonie Stachowiak, K. T. Kuikom, Marioli Musiał, Bogumile Lasek, Julicie Kotala, E. i M. Lachom, Ewie Nestorowskiej. Specjalne podziękowania dla pani Arlety Stacheckiej, oraz wolontariuszek: Karoliny Leji i Kamili Matacz. Bal był pod patronatem Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, które ufundowało nagrody.

Jeżeli chcecie Państwo przekazać 1% podatku na naszą działalność, podajemy informacje niezbędne do wypełnienia PIT-u:

Nazwa OPP (poz. 124 w PIT-37): „Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych”

Numer KRS (poz. 125 w PIT-37): 169865

Informacje uzupełniające (poz. 128 w PIT-37): „Stowarzyszenie „Szansa” Międzyrzecz
Za pomoc serdecznie dziękujemy.

Iwona Wróblek



Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole
Koło Wspieramy Młode Talenty

Nr KRS 0000 105 271

Zwracamy się z prośbą
do Czytelników Kuriera Międzyrzecznego
o przekazanie 1% podatku.

Zbrane środki przeznaczymy na:

1. Organizowanie obywatelskiej aktywności w dziedzinie edukacji młodego pokolenia;
2. Wyzwalanie inicjatyw i ofiarności społecznej, wspierającej działalność szkół i placówek oświatowo-wychowawczych;
3. Tworzenie warunków społecznego wsparcia dla wszystkich inicjatyw służących unowocześnianiu działalności edukacyjnej, podnoszeniu efektywności nauczania i wychowania.

Z naszego wsparcia korzystają utalentowani uczniowie i studenci oraz szkoły i placówki oświatowe.

Z wielkim żalem pożegnaliśmy
Kol. Stanisława Guzka
wieloletniego pracownika naszego Szpitala

Wyrazy współczucia **Rodzinie**
składają
lekarze z Obrzyc



ZIMOWISKO 2010



Kiedy autokar zatrzymał się przy Szkole Podstawowej nr 2, byliśmy już pewni, że wyjazd na zimowisko do Szklarskiej Poręby na pewno dojdzie do skutku. Wszyscy - czterdzieścioro dzieci i opiekunowie - zapakowaliśmy swój górski ekwipunek do bagażników i już byliśmy gotowi do drogi. Jeszcze ostatnie pożegnania dzieci, otarcie łez i ruszamy.....

Po sześciu godzinach byliśmy na miejscu, w Szklarskiej Porębie, gdzie oczekiwała nas ekipa wychowawców „Wulkan” (to nazwa budynku, w którym mieszkaliśmy), która od chwili naszego przyjazdu wzięła nas pod swoje troskliwe, fachowe skrzydła. Zostaliśmy zapoznani z regulaminem i zasadami bezpieczeństwa obowiązującymi podczas pobytu.

Te siedem dni w górach upłynęło nam na zabawach i wycieczkach, m.in. do wodospadów: „Kamieńczyka”, który ma wysokość 27 m, i „Szklarki” o wysokości 13,5 m. (Wodospady ukazały nam się piękne, pokryte grubą warstwą mrozu i śniegu.)

Mieliśmy wyprawę do Krzywych Baszt i Kruczych Skał i tu poznaliśmy legendę dotyczącą ich powstania. Byliśmy w muzeum Mineralogicznym i muzeum Dinozaurów - ale tam były okazy!

Kolejnym miejscem zwiedzania była Leśna Huta - tu na żywo obejrzelśmy wyrób szklanych rzeczy.

A potem mieliśmy okazję, aby kupić je na pamiątkę.

Dużą frajdą był wjazd koleją linową na „Puchatka”, a ogromnym przeżyciem wycieczka do Kowar i zwiedzanie Sztolni, z której wydobywano uran. Byliśmy aż 105 metrów pod ziemią!!! (niektórzy w ciszy odmawiali zdrowaśki...)

Przyjęliśmy także zaproszenie do Chaty Walońskiejskiej i tam po wysłuchaniu legendy o Walończykach, każdy uczestnik musiał przejść chrzest, pokonując cztery żywioły - oj co to było... Nie poddał się i każdy wstąpił w szereg Walończyków zdobywając medal i imienny certyfikat!

Kolejną niespodzianką dla dzieci była wycieczka do Liberca, odwiedziliśmy ZOO (z sympatycznymi żyrafami i fantastycznym szympansem nie mogliśmy się rozstać...) i Ogród Botaniczny - cud...!!!!

Trudno nie wspomnieć o szaleństwach na śniegu, którego było oj, oj, oj... Żywiołowość dzieci była zachwycająca (skutkiem są siniaki od „jabłuszek”).

Każdy wieczór spędzony w górach był inny, atrakcyjnie przygotowany np. wieczór legend przy świecach (dzieci słuchały z zapartym tchem), konkursy tańca, wiedzy, dyskoteki, karaoke, gry, zabawy, zajęcia sportowe...

Ogólnie atmosfera była wspaniała, a iskrzący się śnieg jeszcze bardziej mobilizował do rozmaitych zabaw.

W ostatnim dniu pobytu dzieci brały udział w nagraniu audycji o wrażeniach z pobytu na zimowisku (coś rewelacyjnego...), a na zakończenie turnusu odbyło się wręczenie nagród za udział w różnych konkursach.

Podczas pobytu kształtowano podstawowe nawyki społeczne i umiejętności życiowe: rozwijano takie cechy charakteru jak: koleżeństwo, uczynność, uczciwość, kultura słowa; wdrażano do poszanowania mienia znajdującego się w placówce; uczono i utrwalano zachowania sprzyjające utrzymaniu higieny osobistej i otoczenia; kulturalne zachowanie w życiu codziennym. Wśród tak licznych atrakcji czas upłynął bardzo szybko i trzeba było wracać do domu, do szkoły. Pozostaną nam niezapomniane wspomnienia i oczekiwanie na kolejny wyjazd - już niedługo - w przyszłym roku!

Na koniec, w imieniu naszym i dzieci, DZIĘKUJEMY wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania tego wyjazdu. Podziękowania należą się również dzieciom, bo byliście WYJĄTKOWĄ, SUPER, SUPERZASTĄ EKIPĄ!!!

Teresa Flisikowska
Małgorzata Czerwińska

ZIMOWE WIDOKI

Jak widać zima mocno trzyma w tym roku. Mrozy dają się wszystkim we znaki, ale też są



niewpowtarzalną okazją do zabaw. Budowania nie tylko tradycyjnych już bałwanów, ale też prawdziwego igloo i to tuż pod domem.

Pan Zima



POGOTOWIE KRAWIECKIE

Eliza Baranowska

- Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków
- Fachowość
- Profesjonalizm



Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8
DOM HANDLOWY (parter)

Pn - Pt 9:00 - 17:00 ; Sobota 10:00 - 13:00

tel. (095) 741 18 88



Z okazji 40. Rocznicy Ślubu

Krystynie i Stanisławowi
Jutkiewiczom

życzymy

dużo zdrowia, pogody ducha,
radości na dalsze lata życia
oraz wszelkiej pomyślności

Ciocia i Wujek Kulasowie



Dyskusyjny Klub Książki – spotkanie

Sala czytelników Biblioteki Publicznej na pętlę. Spotkanie w DKK. Książki podróżnicze – to temat naszego spotkania. Czytamy je prawie wszyscy. Niektórzy szczególnie je lubią. Opowieści o krainach, w których nie byliśmy. Urzekające egzotyką, pięknymi krajobrazami. Wybieramy się w podróż z książką, by marzyć.

Arkady Fiedler, Beata Pawlikowska, Elżbieta Dzikowska, Tony Halik. Setki innych podróżników, których książki stoją na bibliotecznych półkach. Podróż może być nie tylko w głąb innego kontynentu. W innych krajach żyją ludzie mówiący językami, których nie znamy, mający inną kulturę, religię. Rasowy podróżnik stara się poznać ich, zamieszkać z nimi, niekiedy dosłownie. Przekazać nam ich uczucia, myśli, marzenia. Napisać wybitną książkę.

Polecam Aśne Seierstad, norweskiej dziennikarki i pisarki. „Księgarza z Kabulu”, bestseller z gatunku literatury faktu. Powieść znacznie wykraczająca poza ramy konwencji książki podróżniczej. Z pokorą pisana relacja z wizyty u muzułmańskiej rodziny z klasy średniej tuż po ostatniej wojnie w Afganistanie. Każda osoba opisywana w powieści na swoje imię, osobowość, zrecenzję autorka nakreśla jej portret psychologiczny.

Bardzo starannie Seierstad przygotowała się do pisania książki. Znajdziemy w niej garść faktów z historii najnowszej Afganistanu, panoramę współczesnego zniszczonego bombardowaniami Kabulu i obyczajowość powojennego społeczeństwa miejskiego po wycofaniu się talibów. Wiele uwagi autorka poświęca kobietom, ich pozycji społecznej w islamskiej obyczajowości, ich pragnieniom i rzeczywistości, w jakiej muszą żyć. Mimo wyraźnego solidaryzowania się z nimi nie ma w książce nachalnej feministycznej retoryki. Jest subtelność narracji i uwaga, jaką poświęca każdej opisywanej osobie i sytuacji. Postawa obserwującego, współczującego przyjaciela, który raczej milcząco siedzi obok trzymając za rękę niż poucza i radzi.

Iwona Wróblak

Książka: Międzyrzecz 1945–49. Dokument - relacje ludzi. Piszmy książkę o Międzyrzeczu

Nasze starsze pokolenie międzyrzeczian nosi w sobie pamięć historyczną o swoich pierwszych latach powojennych w Międzyrzeczu i okolicach. Dyrekcja Muzeum zaprasza wszystkich, którzy pamiętają tamte czasy, do podzielenia się swoją wiedzą. Planowana jest publikacja o początkach najnowszych dziejów naszego miasta w postaci wspomnień i relacji ludzi, którzy przybyli tu tuż po wojnie.

Iwona Wróblak

WIOSNA, WIOSNA...

Złapałam Wiosnę za rękę,
zanuciłam pod nosem piosenkę
taką sielską, radosną
ucieszyłam się Wiosną...!
Policzki słońcem umalowałam,
tak bardzo uradowałam się całą!
Bo mam Wiosnę przy sobie
Zaraz w przebiśniegi się przyozdobię,
Te, co od Wiosny na powitanie dostałam,
Jakże radosna jestem całą!
Bo z Wiosną jest tak wspaniale,
świat barwniejszy się staje,
myśli i marzenia z bocianami przylatują,
one tak wspaniale dusze ludziom malują!
Wiosna cudnie życie zdobi,
serca ludziom wycisza,
niepokoje koi...
Nadzieje wszystkim daje, spokój i euforię,
Wiosną jest tak pięknie, tak upojnie...

Marzena Wieczorek



Dar serca...

Nasi lokalni Honorowi Krwiodawcy również w tym miesiącu oddali bezpłatnie krew, ratując niejedno zdrowie i życie ludzkie. Znowu obszerna lista nazwisk wspólnych szczerych ludzi pomagających bezimiennym osobom. Dziękujemy im, i zachęcamy innych, by włączyli się w ten Dar Serca.

Krystian Ossowski, Mariusz Sawicki, Krzysztof Pietrzak, Michał Bura-towski, Adam Jachimczak, Grzegorz Jaczoński, Dobrosław Pluta, Dariusz Jakubowski, Mariusz Szyszka, Marcin Krajewski, Tomasz Siejka, Waldemar Lewandowski, Paweł Buratowski, Marek Wojtaś, Krzysztof Siwierski, Maciej Dębicki, Adam Markowski, Michał Niewiadomski, Krzysztof Knapiek, Leszek Siudy, Maciej Małeńczak, Łukasz Kłodziński, Jarosław Kozłowski, Kamil Schmidtchen, Hubert Klepacz, Bartosz Braun, Łukasz Presz, Piotr Parasiewicz, Wojciech Matuszczak, Waldemar Pilarski, Henryk Pilarski, Janusz Cikacz, Zbigniew Wawruch, Krzysztof Brandenbura, Leszek Pilarski, Wojciech Wyruszyński, Bartosz Korczak, Sebastian Smoliński, Krzysztof Podgórski, Bogdan Pokolenko, Przemysław Florek, Mirosław Ripa, Robert Pokolenko, Tomasz Klemke, Adam Suszczyński, Bartłomiej Talarek, Przemysław Ceglarczyk, Magdalena Ceglarczyk, Michał Ceglarczyk, Wojciech Wójtkowski, Rafał Misiewicz, Sebastian Skrzyszewski, Andrzej Wiczek, Filip Białecki, Janusz Barszczak, Grzegorz Kuczyński, Krzysztof Olczak, Ireneusz Szkoła, Rafał Małkowski, Jerzy Tusiński, Janusz Kłos, Dariusz Klubków, Gerard Kurek, Krzysztof Krakowiak, Marek Powroziewicz, Marcin Drozdowski, Tomasz Kryger, Cyprian Sabito, Adam Krakowiak, Adrian Kijowski, Janusz Skalski, Beata Beblo, Paweł Weihs, Piotr Pruchnyński, Mateusz Słociński, Robert Lebiecki, Marzena Stasiak, Mirosław Ogródow-czyk, Izabela Szymczak, Grzegorz Szymczak, Wojciech Sierociuk, Anatoł Przybylski, Adrian Ślawski, Wojciech Cichewicz, Andrzej Bartosiak, Henryk Saszka, Krzysztof Mrówka, Natalia Gurlig, Bogusława Napierała, Urszula Jankowiak, Lidia Jerzykowska, Mateusz Fornalik, Piotr Winnik, Andrzej Mizera, Marek Kozak, Piotr Kozak, Maciej Furmaniak, Paweł Bir- czak, Jan Woźnica, Piotr Gurzyński, Michał Bryzoń, Mariusz Czarnecki, Piotr Krakowski, Radosław Talarek, Robert Madyda, Wojciech Nowak, Szymon Tolkacz, Michał Bala, Szymon Kluj, Łukasz Mielnik, Mateusz Śram-ski, Konrad Biały, Tomasz Baczyński, Łukasz Żołubak, Przemysław Kot, Teresa Koralewska, Piotr Pluta, Łukasz Tarasiuk, Paweł Mydłowski, Piotr Bartoszek, Jakub Włodarczyk, Sebastian Muńko, Tomasz Pastuła, Ma- riusz Puk, Łukasz Ceglarczyk, Daniel Wuschke, Rafał Wójcik, Wojciech Budny, Mateusz Jurczyzak, Piotr Niżnik, Mariusz Marciniak, Antoni Karcz- marek, Piotr Filipiak, Grzegorz Żegień, Rafał Kusz, Dariusz Kupczyk, Mi- rosław Dominiak, Ryszard Chałustowski, Artur Woźniak, Patryk Józwiak, Robert Mikoś, Roman Napieraj, Roman Bińczak, Arkadiusz Zawodniak, Przemysław Łukomski, Jerzy Rejba, Anna Menefeld, Marek Kobus, Mate- usz Bąkowski, Sławomir Ziółkowski, Ewa Żak, Maurycy Stefański, Marcin Wachowicz, Arkadiusz Kozdrowski, Grzegorz Kaliciak, Tomasz Macek, Krzysztof Kwiatkowski, Józef Łędziński, Paweł Dobkiewicz, Mariusz No- wak, Arkadiusz Siadak, Marek Malczewski, Maciej Milewski, Mariusz Mo- dzelan, Artur Pietkiewicz, Krzysztof Kondracik, Elżbieta Prymas, Łukasz Kazik, Piotr Chumeńczuk, Arkadiusz Blask, Przemysław Sposób, Marek Kijak, Tomasz Jędruchiewicz, Dawid Pawlikowski, Mateusz Biedniak, Zbigniew Smejliś, Karol Schmidtchen, Ryszard Hołubowicz, Zygmunt Jedynak, Sebastian Barłóg, Bogdan Łagoda, Jerzy Wójcicki, Łukasz Ga- cyk, Paweł Owczarek, Przemysław Piątkowski, Kamil Wawrzkiwicz, Ra- fał Grzelachowski, Krzysztof Ruc.

WIBRO BETON



**Bloczki betonowe fundamentowe B-15
z atestem wg. PN-EN771-3:2005**

Pustaki żuźlowe ALFA
Półpustaki żuźlowe ALFA
tel. (095) 741 18 57
(068) 38 252 31

**PRODUKCJA
SPRZEDAŻ**

Do you speak English? Sprichst du Deutsch?

W roku 1989 najczęstszą odpowiedzią na powyższe pytania byłoby machanie rękami wsparte nieśmiałym uśmiechem. Obecnie coraz częściej Polacy odpowiadają z prawidłowym akcentem: „Yes, I do” lub „Ja, klar”. Już nie rozpięra nas dumą narodową z bystrości prostaczka, który nie mogąc porozumieć się cudzoziemcem stwierdzał autorytarnie: „po co uczyć się języków, skoro i tak nie można się dogadać”, Polacy to zdolny naród, szybko się uczą - twierdzi pewien starszy lekarz z Würzburga. Także pewien młody Berlińczyk z zachwytem opowiada o Polakach, którzy z zacięciem uczą się języka Agaty Christie, Honoriusza Balzaca czy Jana Wolfganga Goethego.

No cóż, jako społeczeństwo na dorobku potrafimy trzeźwo myśleć i wiemy, że o wszystkim decyduje ekonomia. Chcąc dać naszym dzieciom łatwiejszy start w zawodowym życiu uczymy je już od przedszkola: „Happy Birthday” lub kolędy „Stille Nacht” w oryginalnej wersji. Pewien znajomy ojciec śmieje się, że za każdą nazwę koloru w języku angielskim przyswojoną przez jego uroczą pięcioletnią córeczkę musi zapłacić 35 złotych, bo tyle kosztuje godzina języka angielskiego. Także rodzice gimnazjalistów spędzają niejedną wrześnieńno wieczór nad lamigłówką godną testu Mensy pod tytułem „Moje dziecko i dodatkowe zajęcia z języków”. Rozwiązują problem: czy uczyć języka niemieckiego przed angielskim czy odwrotnie? A gdzie zmieścić choć godzinę języka rosyjskiego lub włoskiego?

W odpowiedzi na te rodzicielskie rozterki wystają, jak grzyby po deszczu, językowe szkoły oferujące cały wachlarz różnorodnych metod nauczania. Dla wszystkich - dla maluchów i dla studentów Uniwersytetu III Wieku. Dzisiaj wszyscy, słusznie zresztą, zdają sobie sprawę, że to my Polacy musimy zdobywać umiejętności umożliwiające nam dobrą komunikację z Anglikiem, Francuzem czy Niem-

cem. I o dziwo, ta postępująca zmiana mentalności naszego społeczeństwa przynosi już wyraźne efekty, gdyż coraz więcej maturzystów wybiera, i co ważniejsze, zdaje maturę z języków obcych na poziomie rozszerzonym. Także coraz więcej naszych milusińskich mówi już nie tylko po polsku. A jakże wdzięcznie brzmią angielskie liczebniki w ustach małej Zosi czy Jasia! I w dodatku wszyscy, począwszy od ekspertów z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej odpowiedzialnych za kształt matur, a kończąc na kochanej babci, która wspiera finansowo dodatkowe zajęcia z języka angielskiego dla swojego wnuczka, wszyscy mądrze stawiają na obcojęzyczna komunikację.

„Byłe się dogadał” oraz „wypowiedź ucznia ma być komunikatywna” oto wytyczne, które obowiązują od kilku lat na językowych egzaminach maturalnych. I słusznie! Ucząc języka, przy ograniczeniu gramatyki do minimum, osiąga się jak najlepsze efekty, a satysfakcja ucznia jest nieporównywalnie większa, kiedy po wyjściu z lekcji potrafi w języku obcym opowiedzieć np. o wadach swoich rodziców, jakoś dziwnie uczniowie w szkołach średnich nie wspominają rodzicielskich zalet. Doskonalać umiejętności językowe wysiłkiem całego społeczeństwa (patrz: praca nauczycieli, ekspertów czy też 1/3 babcię emerytury) nie zapominajmy jednak o bardzo ważnym fakcie, a mianowicie o przedmiocie rozmowy! Niechże nasi polscy poligloci nie tylko mówią w obcych językach, ale mają też o czym mówić! Żeby ta historia z życia wzięta nie brzmiała jak opowieść o żelaznym wilku: oto rozmowa kwalifikacyjna w jednej z wchodzących na polski rynek angielskich firm farmaceutycznych; kandydaci z akcentem prosto z Oxfordu z teczkami pełnymi certyfikatów oraz świadectw prezentują przed bardzo już znudzoną i profesjonalnie uśmiechniętą komisją swoje zawodowe predyspozycje; opowiadają więc o swoim doświadczeniu, zale-

tach, oczekiwaniach wobec firmy, itp., itd. Jako kolejna osoba wchodzi nieśmiała trzydziestolatka. Jej wyraźne zdenerwowanie wywołane jest faktem, że na korytarzu zdążyła się zorientować, iż jej angielski w niczym nie dorównuje umiejętnościom prezentowanemu przez kontrkandydatów. Niestety, to prawda! Już podczas prezentacji popełniła kilka błędów, które pogłębiły jeszcze bardziej kolor jej rumieńców. Dla dodania jej odwagi, a może też dla zerwania z nudnym, rutynowym przepytaniem przewodniczący komisji - londyński onkolog zapytał o film, który wzbudził jej szczególne zainteresowanie. I dziewczyna zaczęła mówić. Wprawdzie jeszcze łamaną angielszczyzną, ale z pasją opowiadała o swoich wrażeniach z ostatniego festiwalu filmowego w Berlinie (była tam!), oceniała ostatnie filmy Tarantino, nawiązała także do Felliniego i Polańskiego. Wszyscy członkowie komisji ożyli się i dopiero po godzinie, chociaż standardowe przesłuchanie kandydata trwało około 30 minut, uznali rozmowę za zakończoną, informując, że z wielką radością przyjmą kandydatkę do grona swoich pracowników. Zbyt piękne, żeby było prawdziwe? Agata Passent, jak sama wspominała, została przyjęta na harwardzką germanistykę, nie tylko ze względu na znajomość języka angielskiego i niemieckiego, lecz, jak sama to podkreślała, dzięki wyróżniającej ją spośród innych kandydatów pasji do gry w tenisa.

Warto więc zadać sobie pytanie: co mnie wyróżnia? Czym ja zachwycę świat? Języki obce to przecież tylko narzędzie dla rozmów, bo o ich treści decyduje nasza osobowość! Stąd myśl, że może uda się nam rodzicom między jednym a drugim korepetycjami pójść z dzieckiem do kina, polecić mu ciekawą książkę oraz poważnie potraktować jego pasję, nawet gdyby nią była, np. hodowla gołębi.

Nie zanudzajmy się nawzajem, nawet w perfekcyjnie opanowanym języku obcym!

Małgorzata Karcz

Saksofonista, Adam Wendt, i pianista Przemysław Ramiński, podarowali słuchaczom wspaniały wieczór jazzowy. Występ odbył się w sali muzealnej obwieszanej portretami trumiennymi. Usłyszeliśmy światowe standardy w ciekawej interpretacji. Godne podziwu były wspaniałe improwizacje. Podczas koncertu obserwowałam słuchaczy na widowni i na... portretach. Jedni i drudzy z zachwytem pochłaniali klimatyczną i energetyczną muzykę. Wiszący na centralnej ścianie Jan Jerzy Prittitz uśmiechał się z wyraźnym zadowoleniem. „Nareszcie jakieś urozmaicenie w tej muzealnej nudzie” - zdawała się mówić z portretu jego małżonka, Maria Elżbieta. Koncert Wendta i Ramińskiego był też urozmaiceniem na kulturalnej pustyni naszego miasta. Andrzej Sobczak - dyrektor MOK, zapewnił, że w przyszłości czekają nas również ciekawe propozycje muzyczne z cyklu „Jazz nad Obrą”. Czekam z niecierpliwością.

Pewien słuchacz, doceniając muzealny klimat, stwierdził, że jazzu słucha się najlepiej szącąc drinka i paląc cygaro. Taka atmosfera panuje podobno w prawdziwych klubach jazzowych w Chicago. Przypomniałam sobie wtedy kultowy, w swoim czasie, międzyrzecki lokal, który świetnie pasowałby na taki klub. Lokal nazywał się „Pod Józkiem”. Podawano w nim smakowite drinki, całą salę zasnawał dym tytoniowy, a nad stolikami unosił się delikatny szmer rozmów. Do lokalu można było wejść jedynie w stroju organizacyjnym. Zimą była to: uszanka, kufajka i gumofilce. Latem: beret z antenką, drelichowy garniturek i gumofilce. Dziś „Józio” mógłby być najbardziej trendowym i oldschołowym lokalem w mieście. Czekam na sentymentalne wspomnienia spod „Józka”, ponieważ osobiście nigdy w nim nie byłam.

Anna Kuźmińska-Świder

Fot. MOK

Jazz nad Obrą



Jest taki dzień...

Czas upływa bardzo szybko. Jeszcze niedawno przeżyaliśmy Święta Bożego Narodzenia, a już rozpoczyna się marzec i przygotowujemy się do świąt wielkanocnych. W naszej pamięci pozostają jednak często nadal ważne dla nas wydarzenia, związane z Bożym Narodzeniem. Co roku w tym okresie wiele osób, czy w sposób aktywny, czy też jako widzowie, bierze udział w spotkaniach oplatkowych, koncertach kołęd i jasełek. Każde takie spotkanie niezaprzeczalnie dostarcza nam wielu wzruszeń.

Dla mnie wydarzeniem szczególnym, w którym uczestniczyłam 14 stycznia 2010 r. był I Przegląd Twórczości Kolędniczej i Jasełkowej, zorganizowany przez Stowarzyszenie POMOC DZIECIOM NIEPEŁNOSPRAWNYM przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu. W przepięknej scenografii sali gimnastycznej Ośrodka zaprezentowało się w dziewięć zespołów teatralnych z Sulęcina, Świebodzina, Rokitna, Lubuska, Skwierzyny, Strzelec Krajeńskich i Międzyrzecza. Widzów zaskoczyła różnorodność scenariuszy przedstawień. Były sceny związane z narodzeniem Pańskim, a także dziejące się współcześnie. W spektaklach poruszono wiele trudnych tematów, treści zawieraly liczne przesłania, które każdy z oglądających odczuwał i przeżywał w indywidualny sposób. Wspólnie z aktorami widzowie śpiewali kołеды i piosenki świąteczne. W cudownie stworzonej przez gospodarzy i goszczące zespoły atmosferze przeglądu można było zapomnieć o problemach życia codziennego. Pasja, z jaką aktorzy wcielali się w swoje kreacje na długo pozostanie w mojej pamięci. Patronat nad Przeglądem sprawował Pan Grzegorz Gabryelski Starosta Międzyrzeczki, który także ufundował nagrody dla wszystkich zespołów. Zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy za udział z uwzględnieniem szczególnych wartości w prezentowanych spektaklach, i tak:

- Zespół BEZ GRANIC ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sulęcinie – przedstawienie ŚWIĘTA NOC – za oprawę plastyczną i dobór rekwizytów,

- Zespół ISKIERKI z Domu Opieki Społecznej w Szarczu – przedstawienie ŚWIĘTY CZAS – za entuzjazm i stroje,

- Grupa teatralna SOSW w Świebodzinie – przedstawienia PRZY WIGILIJNYM STOLE I MAŁY PASTUSZEK I WIELKI ROZBÓJNIK – za przybliżenie symboli i tradycji rodzinnego świętowania,

- Zespół SAMI SWOI z DPS w Rokitnie – przedstawienie KOŁĘDUJEMY TOBIE JEZU – za scenografię i rekwizyty,

- Zespół FIJAT ze SOSW w Lubusku – przedstawienie NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE – za kulturę słowa i grę aktorską,

- NA OSTATNIĄ CHWILĘ – zespół z DPS w Skwierzynie – PASTORAŁKI Z

DAWNEJ WSI – za przybliżenie nieznanych kołęd,

- Zespół TEATR NA PATYKU ze SOSW i DPS w Strzelcach Krajeńskich – przedstawienie KOŁĘDUJE TOBIE SERCE MOJE – za perfekcyjne przygotowanie spektaklu, przepiękną scenografię i zaangażowanie,

- Grupa teatralna BEZ NAZWY – DPS w Międzyrzeczu – spektakl ADRENALINA – za oryginalność prezentacji kołęd,

- Grupa teatralna ARLEKIN – SOSW w Międzyrzeczu – spektakl CZAS WIGILII, CZAS POKOJU.

Publiczność swoją nagrodę przyznała zespołowi ze Strzelec Krajeńskich.

Organizatorem należą się wyrazy uznania za przygotowanie Przeglądu, którego miłą atmosferą dopełniała troska o wszystkich uczestników. Pani Arletta Stachecka, dyrektor SOSW, przedstawiciele Stowarzyszenia POMOC DZIECIOM NIEPEŁNOSPRAWNYM i pracownicy Ośrodka zadbałi nie tylko o strawę duchową, ale także ugościli zebranych smacznymi wigilijnymi potrawami. Mam nadzieję, że kolejne wspólne kołędowanie będzie miało w przyszłym roku ciąg dalszy.

Alicja Jankowska



KONKURS RECYTATORSKI W DWÓJCE



8 lutego odbył się w naszej szkole szkolny etap Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. W konkursie prowadzonym przez panie Anitę Knych i Beatę Kwiatkowską wystąpiła znaczna grupa dzieci z klas 1 – 6. Jury pod przewodnictwem pani dyrektor Marii Słomińskiej przyznało nagrody ośmiorgu uczniom.

W kategorii klas 1 – 3 zwyciężyli:

1. miejsce – **Kornelia Stankiewicz** z kl. 1 (Danuta Wawilow *O Rupakach*)
 2. miejsce – **Tymoteusz Kuklis** z kl. 2 d (J. Brzechwa *Kwoka*)
 3. miejsce – **Martyna Woldańska** z kl. 2 a (Jan Brzechwa *Na straganie*)
- wyróżnienie – **Roksana Jaroszek** z kl. 2 d (Jan Brzechwa *Kaczka Dziwaczka*)

W kategorii klas 4 – 6 jury nagrodziło:

1. miejsce – **Michał Telega** z kl. 5 c (Konstanty Ildefons Gałczyński – *Pieśń* oraz fragm. Utworu *Siódme niebo*)- kategoria *wywiezione ze słowa*.
 2. miejsce – **Bartłomiej Domaszewicz** z kl. IV d (Danuta Wawilow *Daktyl*)
 3. miejsce – **Natalia Wójcik** z kl. 5 c (Michel Piquemal *Władca ogrodu*)
- wyróżnienie – **Weronika Słota** (Maria Terlikowska *Ziółko*)

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy i życzymy sukcesów w dalszych zmaganiach!

Zespół polonistów
Szkoła Podstawowa nr 2
z Oddziałami Integracyjnym im. Szarych Szeregów

Lubuski Konkurs Recytatorski

ELIMINACJE POWIATOWE
DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
I GIMNAZJÓW POWIATU MIĘDZYRZECZ

16 MARCA 2010 r. GODZ. 10.00

SALA BIBLIOTEKI
W MIĘDZYRZECZU – I PIĘTRO



Harcerska SIORBA - reaktywacja i Turniej Drużyn

Gitara, ognisko i specyficzny harcerski styl. Atmosfera braterstwa, pomocy, koleżeńskiej bliskości. Pieśni stare i nowsze. Wygrzebane ze śpiewników i ludzkiej pamięci. Te, które znamy wszyscy, słyszeliśmy, chociaż harcerzami być może nie byliśmy.

Harcerska SIORBA. Międzyrzeczka harcerska siorba. Przy okazji spotkania okolicznych, lokalnych drużyn harcerskich, II. Międzyrzeckiego Turnieju Drużyn ZHP, zbliżających się obchodów 100-lecia organizacji. SIORBA 2010. Reaktywacja.

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Na froncie palące się lampki i surowe pieńki drzew. Stylizacja, nastrój ogniskowej biesiady. 7 drużyn z instruktorami jest obecnych. Każda zaśpiewa harcerską pieśń. To jak wielkie siorbnienie z dorobku misy obrzędowości harcerskiej, nawiązanie do poprzedników. Jest nią bezsprzecznie wspólne śpiewanie, które jednoczy od dawien dawna.

Może wyłoni się nowy przebój harcerskiej zespołowej pieśni? Czy zachwyci nas ktoś swoją osobowością, muzycznym talentem? Posłuchajmy.

Gitara klasyczna towarzyszy każdemu z zespołów.

6. Drużyna Harcerska „Wagabunda” z Obrzyc. „Ballada rajdowa”. Do śpiewania w czasie wędrówek na szlaku. Z tekstu: „naszej ziemi śpiewamy, ziemi pokłon składamy taki serdeczny harcerski...”

19. Drużyna Harcerska „Wataha” z Pszczewa. W nowej aranżacji „*Plonie ognisko i szumią knieje*”, Nostalgiczna stara pieśń, chętnie słuchana

i wykonywana.

1. Drużyna Harcerska „Sokół” z Przytocznej. „*Piosenka przy ognisku*”.

5. Drużyna Harcerska „Platany” z Murzynowa – pieśń „*Leonarda*”.

22. Drużyna Harcerska „Krzesełwo” z Międzyrzecza ze swoją piosenką.

56. Drużyna Harcerska „Grom” ze Skwierzyny z piosenką „*Maly obóz*”

i 2. Drużyna Harcerska „Iskry” z Międzyrzecza. Ich „*Jak dobrze nam zdobywać góry...*” nucimy po chwili wszyscy.

Propozycje na harcerski przebój. Na wspólne śpiewanie w czasie zbiórki i przy ognisku. Na obozach i biwakach. Własna twórczość jest chętnie widziana. I odwaga pokazania się ze strony muzycznej. Dla innych, na zewnątrz, zmanifestowanie swojej chęci uczestnictwa w sposobie życia określonym harcerskim prawem. Przy znajomości bogatej kultury obrzędowej wszystkich przeszłych pokoleń harcerzy i zachów.

Indywidualne zaistnienie. Po prezentacji pieśni zbiorowej pora na tę kategorię. Występuje: **Amelia Furede, Mariusz Suchostarski, Natalia Guzicka, Ewa Januchowska, Maciek Korczyński, Patrycja Szerszeniów i Patrycja Zachwieja**. Znowu brawa za odwagę. Jury konkursowe, z udziałem komisarzy rządowego Mariana Sierpatowskiego, który podobnie jak wszyscy dzisiaj ma wpiętą w klapę malutką gitarę, obraduje nad wynikami konkursu. Trzeba koniecznie wyróżnić, tak sądzi również słuchacz, **Maćka Kor-**

czyńskiego, który swoją niebanalną interpretacją pięknej harcerskiej pieśni podbił nasze serca. Maciek dostaje od burmistrza pluszową nagrodę, a wszyscy uczestnicy upominki, ufundowane przez burmistrza.

Zapach kisiela, unoszący się z wielkiego saganu na środku sali, z którego chochlą nalewany był do kubków, siorbany biwakowo, jak najgłośniej, łączy nas w pragnieniu reaktywacji imprezy festiwalu harcerskiej twórczości artystycznej, jaki już bywał w Międzyrzeczu... Powrotu do pięknych kart ruchu harcerskiego, z lat 80., naszego lokalnego.

Blisko setka harcerzy i instruktorów w sali gimnastycznej SP nr 2. Harcmistrz Katarzyna Dymel mówi mi o konkurencyjności harcerstwa, jako oferty dla nas, we współczesnym świecie, w dobie Internetu – dzieci, młodzież, z drużyny mogą na siebie liczyć, na tym polega harcerstwo, idea przynależności do ZHP. Są odważne, zaradne, otwarte na drugiego człowieka. W procesie wychowywania w tradycji harcerskiej ćwiczy, wyrabia się pozytywne nawyki reagowania w trudnych życiowych sytuacjach. To procentuje przez całe życie.

Zajęcia integracyjne przeplatane są zawodami sprawnościowymi. W tym roku w Międzyrzeckim Turnieju Drużyn przewidziany jest turniej tenisa stołowego, turniej strzelecki i turniej pływacki. 9-osobowe patrole harcerskie wyznaczają po trzech zawodników do poszczególnych konkurencji, które odbywają się równocześnie trzech różnych miejscach, na pływalni nowego basenu, w Gimnazjum nr 2 – tenis stołowy i w LOK –

strzelanie.

Błękitna woda basenu, 5 torów wodnych. Jest bardzo ciepło, w porównaniu z kilkustopniowym mrozem na zewnątrz. Tu można wchodzić tylko w klapkach. W basenie jest kilka osób, które przyszły na ranną pływanię. Obecni są ratownicy i instruktorzy. Wyznaczeni zawodnicy się przebierają. Krótka rozgrzewka przed wejściem do wody. Będzie kilka konkurencji. Na widowni dopingujący koleczy z drużyn. Niektóre dzieci bardzo sprawnie pływają. Jak potem mówi hm z-ca komendanta Hufca Skwierzyna Halina Matysik, harcerz powinien umieć dobrze pływać...

Bardzo atrakcyjne są kategorie sportowe w tym roku. Tenis stołowy jest ciągle modny, a strzelać lubią nie tylko chłopcy. Leszek Niedzieln z LOK, wręczając nagrody i wyróżnienia, jest bardzo zadolowany z umiejętności małych strzelców.

Końcowa zbiórka. Meldunek. Najlepsze wyniki w konkurach osiągnęła **19. DH „Wataha” z Pszczewa**. Drużyna otrzymała specjalny puchar ufundowany przez burmistrza. Za wsparcie finansowe przy urządzaniu harcówki podziękowano Romanowi Strzelczykowi.

II Międzyrzecki Turniej Harcerski wpisuje się w obchody 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego. Ruch harcerski w naszej gminie i okolicach rozrasta się z roku na rok, pomnaża się liczba dzieci, które chcą należeć do drużyn. Osoby, które w przeszłości miały związek z harcerstwem, nowe pokolenie, przechodzą szkolenia i stają się instruktorami. Duszą przedsięwzięcia powrotu ZHP do życia społecznego na naszej ziemi są dwie nauczycielki z SP nr 2: Maria Sobczak-Siuta – komendantka Szczepu „*Plomienie*” i Hanna Barczewska, z-ca komendanta Szczepu „*Plomienie*”.

Iwona Wróblek

AUTO-GAZ

SERWIS MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH (RATY!)
NA CZAS MONTAŻU AUTO ZASTĘPCZE,
AUTO CZĘŚCI, WYMIANA OLEJU I PŁYNÓW

UWAGA!!! ZMIANA SIEDZIBY!!!

ul. Reymonta 7 (PRiM)

Tel.: 695-946-006

www.autogazkrzysztof.pl

e-mail: autogazkrzysztof@wp.pl

7 kwietnia 2010 - ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA pod hasłem „CZŁOWIEK I MIASTO”

Szacuje się, że do 2030 roku sześć na dziesięć osób będzie mieszkać w mieście, a przed rokiem 2050 siedem na dziesięć osób. Obchody powinny się koncentrować na problemach zdrowotnych wynikających z urbanizacji świata. Wiąże się to z wieloma wyzwaniem zdrowotnymi, obejmującymi m.in. dostęp do wody pitnej, stan środowiska naturalnego, epidemie chorób, w tym niezakaźnych, związanych z czynnikami ryzyka takimi jak: używanie tytoniu, nadużywanie alkoholu, nieprawidłowe odżywianie, brak aktywności fizycznej.

Więcej informacji na stronie www.who.int/whd2010

Zebrała: E. Wilczyńska

CITY SUN



S
O
L
A
R
I
U
M

**TYLKO U NAS
OTWARTE PRZEZ
CAŁY TYDZIEŃ
OD 6 00 DO 24 00**

os. KASZTELAŃSKIE 8A
HALA
WIDOWISKOWO-SPORTOWA

REZERWACJE 95 742 22 56

Żetony do nabycia w
restauracji DUET

Restauracja DUET
Dom weselny ARCHIMEDES
Restauracja POD STRZECHA
Ośrodek agroturystyczny GORZYCA



Catering
Restauracje
Baza noclegowa
Organizacja imprez
Przyjęcia okolicznościowe



DUET

Jacek & Beata Belz
www.hotelduet.com

os. Kasztelańskie 8A
66-300 Miedzyrzecz



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WYŻSZA SZKOŁA
EKONOMII I INNOWACJI
W LUBLINIE



Projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód i dobrą pracę?
Jesteś osobą bezrobotną lub nieaktywną zawodowo? Masz skończone 45 lat?**

Zapraszamy od marca 2010 roku na

Bezpłatne i atrakcyjne szkolenia

w ramach unijnego projektu „Z kompetencjami na rynku pracy”

Dla mieszkańców powiatów międzyrzeckiego i krośnieńskiego miejsce szkolenia do wyboru: **Międzyrzecz, Krosno Odrzańskie**.
Pierwszeństwo dla długotrwale bezrobotnych oraz osób po 45 roku życia, także dla kobiet i osób niepełnosprawnych.

POMOC

- Zbudujemy Indywidualny Plan Działania
- Indywidualny Opiekun/Doradca w trakcie Projektu
- Pomożemy w znalezieniu zatrudnienia

WIEDZA

- Kompetencje kluczowe – jak się uczyć, język ojczysty, matematyka
- Obsługa komputera i Internetu
- Szkolenie zawodowe – atrakcyjne na lokalnym rynku pracy

DODATKOWO

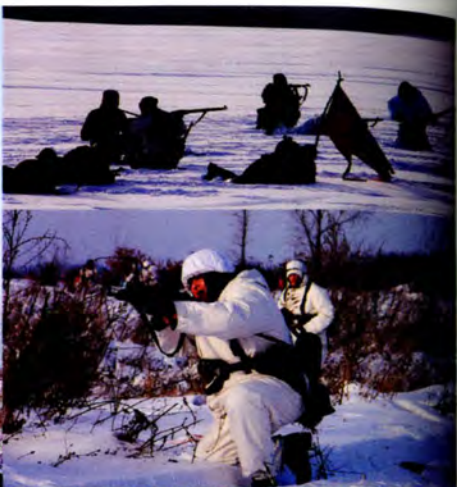
- Stypendium za każdą godzinę obecności na szkoleniu
- Posiłek każdego dnia szkolenia,
- Bezpłatne materiały szkoleniowe, teczki, skoroszyty i gadżety
- Zwrot kosztów dojazdów oraz zapewnienia opieki nad dzieckiem lub inną osobą zależną



Biuro Projektu:
ul. Kościelna 9/3, 65-064 Zielona Góra
tel. +48 68 324 31 60
e-mail: zielonagora@wsei.lublin.pl

więcej informacji na
www.zgora.wsei.lublin.pl

RAJD KARABANOWA PRZEŁAMANIE 2010



MIĘDZYRZECKI ZAMEK W NOWYM ŚWIETLE

HELWIG
BUDOWNICTWO PL
Jarosław Helwig



OFERUJEMY

kompleksową realizację inwestycji budowlanych
ze szczególnym uwzględnieniem budynków
konstrukcji szkieletowej drewnianej

Już od 2700 zł za m²
„Pod klucz”



Helwig Jarosław
ul. Sienkiewicza 15A jaroslawhelwig@orange.pl
66-300 Międzyrzecz tel. 501-506-383

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30
ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55

Nowy Rok, Nowe Ceny!

Meble **VOX**



Sofa 3-os. Avedon

~~3690zł~~
2990zł



Naraznik James

~~4990zł~~
2990zł



Naraznik Siena

~~4990zł~~
2990zł



Sprawdź też inne ceny mebli tapicerowanych!



Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl

☎ 607-070-457

☎ 0-95-741-19-89

kształci w zawodach: technik informatyk i technik logistyk

**Agencja Przedsiębiorczości i Kształcenia Ustawicznego
„SUKCES”**

Maria Michalska-Majerska Międzyrzecz, ul. Piastowska 11 A

michalskamaria@op.pl ☎ 607 070 457 ☎ 607 035 016

organizuje kursy:

- ✓ języka niemieckiego i angielskiego (od podstaw i dla osób przygotowujących się do matury)
- ✓ język polski na maturze (dla maturzystów)
- ✓ komputerowe, tworzenia stron WWW, graficzne (Flash)
- ✓ ABC przedsiębiorczości (jeśli chcesz założyć własną firmę)
- ✓ zawodowe (dla osób chcących zmienić lub podnieść kwalifikacje)
- ✓ kosmetyczne i stylizacji paznokci
- ✓ sekretarka – asystentka szefa
- ✓ kadry i płace
- ✓ księgowość w działalności gospodarczej
- ✓ zakładanie własnej firmy z sukcesem
- ✓ zarządzania kadrami



S
U
K
C
E
S



FIRMA ADBUD USŁUGI BUDOWLANE MIĘDZYRZECZ

FIRMA ADBUD
USŁUGI BUDOWLANE
MIĘDZYRZECZ

BIURO: ul. Sikorskiego 23
KOM 601 749 603
FAX (0-95) 742 11 66
biuro@firma-adbud.pl
www.firma-adbud.pl

- DORADZTWO TECHNICZNE
- PROJEKTY
- KIEROWNIK BUDOWY
- NADZÓR TECHNICZNY
- ROBOTY STANU ZERO
- STAN SUROWY
- ROBOTY WYKOŃCZENIOWE
- MAŁA ARCHITEKTURA

kom. 601 749 603 tel/fax. (0-95) 742 11 66
www.firma-adbud.pl mail: biuro@firma-adbud.pl

MOTO-CROSS

MOTOCYKLE - SKUTERY



- skutery, motocykle crossowe, chopery
- części, serwis
- kaski, odzież motocyklowa

TRANSPORT DO KLIENTA! GRATIS!

Moto-Cross

ul. Sikorskiego 23 (obok LIDL), 66-200 Świebodzin
Tel. 0-68 38 234 42, 510 115 907

Dekoflora

PRACOWNIA DEKORACJI

DEKORACJE ŚLUBNE

wiązanki ślubne, butonierki, biżuteria z kwiatów, wystrój kościoła

DEKORACJE WESELNE

wystrój sali, bukiety dla rodziców, dekoracja samochodu

DEKORACJE OKOLICZNOŚCIOWE

komunie, urodziny, imieniny, rocznice, bankiety itp.

AKCESORIA ŚLUBNE

STROIKI OKOLICZNOŚCIOWE

Wielkanoc, Boże Narodzenie

KOMPLEKSOWA OPIEKA NAD GROBAMI

INNE REALIZACJE

ul. Świerczewskiego 36/1
66-300 Międzyrzecz

tel. 695 359 058
www.dekoflora.pl

USŁUGI Z DOJAZDEM DO KLIENTA!!!

POGOTOWIE komputerowe

mc KOMP

SPRAWDŹ NA:

www.mckomp.pl



Os. Sienkiewicza 38, 66-300 Międzyrzecz

Tel. 513044089 GG. 1883373

KOWALIK
usługi budowlane

66-300 Bobowicko
ul. Brzozowa 14

Tel.: +48 508-265-159



OFERUJEMY:

- kompleksowe wykończenia wnętrz
- budowa domów jednorodzinnych pod klucz

Nasi miłośnicy



Na Swojską Nutę

Niedzielne wczesne popołudnie. W hali widowiskowo – sportowej, pod patronatem Radia „Zachód”, będzie Wielki Koncert. Sala pęka w szwach. Coroczna impreza przyciąga dużo ludzi w różnym wieku.

Donat Linkowski prowadzi koncert przygotowany przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury. Wiele utworów, które słyszeliśmy w ubiegłych latach jest obecnych na listach przebojów Radia „Zachód”. Dzisiejsze też będą rejestrowane i dostępne na stronach internetowych.

Dyr. MOK Andrzej Sobczak – *cieszy serce tak wielka frekwencja. Zespoły folklorystyczne pokazują piękno naszej odziedziczonej po przodkach kultury. Dzięki nim jest ona żywa jak mało gdzie w Europie.*

Czas na prezentację. „**Nowiniarki**” z Nowin Wielkich. Wesola piosenka o pięknie życia, o tym, by nie zamykać się w sobie, by uczestniczyć w wydarzeniach.

Kilkuletnie „**Malwinki**” międzyrzeckie ubrane w krakowskie stroje wyglądają jak laleczki. Kolorowe wianki na główkach, ciemne serdaczki i zielone spódniczki. Ich wejście powoduje gromkie oklaski. To najmłodsi uczestnicy wielu imprez folklorystycznych. Henryka Janas prowadzi zespół od kilku lat. Wygrała też w zeszłym roku indywidualny konkurs akordeonowy. Pisze muzykę do utworów, jeden z nich słyszymy.

Zespół „Pod gruszą” z Kurska. Utwór na skrzypce i akordeon napisany przez J. Iwaszczyszyna. Wykonawcy mają na sobie oryginalne stroje ludowe z okolic Kurska. Słyszymy zabawne ludowe przyspiewki.

Zespół Spiewaczy z Pałcka. Piękny głos Dominika Fijałkowskiego, który śpiewa w duecie z mamą Renatą ludową balladę. Wtórnie mu przyspiewkami zespół.

Zespół „Nary-doro” z Siedlisk. Wesoly utwór o zalotach posuniętego w la-

tach dziadka, który jeszcze chce być młody.

Zespół „Rapsodia” z Czerwińska. Ludowe mądrości o tym, że ważne jest serce i uczucia, nie powierzchowność, bo uroda przemija.

Dziewczynki z „Malwinek” tworzą do muzyki zespołów samorzutne układy choreograficzne, wykorzystując umiejętności, które zaszczepiła im pani Henia. Przez cały wieczór niezmordowanie będą tańczyły ku radości fotografujących je reporterów.

Zespół „Rudniczanki” z Rudnicy ist-



nieje 45 lat, jak informuje nas jedna z wykonawczyń. Jest w nim od początku. Wstępują w ludowych strojach skrzących się cekinami. Akordeonista Mirosław Kościłkiewicz jest również laureatem konkursu na ten instrument. Pan Mirosław składa obecnym najlepsze walentynkowe życzenia.



Moim faworytem na tym koncercie jest utwór „Kogut jest z kurą w kurniku” **Zespołu „Tupliczanki” z Tuplic.** Ten jeden z przebojów Radiowej Listy Przebojów jest napisany z ikrą. Biskup Krasicki, myślę, nie postydziłby się tego tekstu. Dowcipny i inteligentny, w konwencji kurmikowego dialogu pary kurzo – koguciej. Bardzo dobrze wykonany, zbiera gorące brawa. Autentyczny humor ludowy. Świetna zabawa dla każdego.

Zespół „Pod różą” z Żagania. Bardzo dobry muzycznie za sprawą akompa-

Stanisławem Mikolinem przy instrumentach klawiszowych. Pięknym ich rodzimym Kęszycy Leśnej. Mocne kobiece głosy solistek. Zatańczą nam polkę.

Zespół „Cantilena” z Czerwińska wystąpi ze swoją solistką Małgorzatą Więcowską. Małgosia operując swym pięknym głosem sprawia, że zespół jest zauważalny na corocznych koncertach, a jego nazwa jest zapamiętywana.

Refleksyjne piosenki są zawsze chętnie słuchane. **Zespół „O sole mio” z Goruńska** prezentuje nam znaną pieśń „Zachodźże słoneczko”.

Następny zespół jest także w strojach ludowych. „**Jarzębinki**” z Otylnia przedstawiają nam realny obyczajowy folklor w piosence „Bo ja jestem baba”.

Zespół „Drzewiczanie” z Kostrzyna pierwotnie był chórem na kilka głosów. To jeszcze słychać, kiedy śpiewają swoje pieśni, m. in. „Matka ziemia”. Przy instrumentach klawiszowych znany muzyk Jan Piszko. Niestandardowe są, jak zazwyczaj na koncertach „Na swojską nutę”, „**Dziewczynki jak malinki i rodzyнки**”. Stylizowane na estradowe stroje, bardzo współczesna tematyka obyczajowa – społeczna, taki współczesny nasz „lud”, czy bardziej swojsko: społeczeństwo...

Zespół „Pod kasztanem z kapelą wujka Felka” z Templewa śpiewa: „Dziewczyno wina mi nalej” i „Złota karetka”. Swobodna tematyka, humor i swada,



natorów: Włodzimierza Czernisza – akordeon i Gabrieli Trela – skrzypce. Utwór „Na łące” do słów ludowej tekściarki Stanisławy Szczepanik to akademia ludowej piosenki. Równe, muzycznie profesjonalne wykonanie, satysfakcjonujące widza. Następnie „Tango przestworzy” jest również dobre. Zespół jest laureatem również „Złotej Krosnińskiej Sowy”.

Nastal czas na męski band. Panowie w garniturach, czarne okulary. Gość specjalny wieczoru: „**Sześciopak**” śpiewa dzisiaj tylko dla pań. Przy klawiszach Piotr Padarewski. Mieszanka starych i lubianych przebojów. Znamy wszyscy „Siedem dziewcząt z Albatrosu”. Nie brakuje rosyjskojęzycznej „Kalinki”. Bogaty repertuar, różne style.

„**Kęszyczanki**” z Kęszycy Leśnej ze

przyjemna lekka muzyka biesiadna. W rytmie walca zaśpiewają „**Tęcza**” z Kalska. Bardzo kolorowe szerokie spódnice wykonawczyń. Słyszymy pieśń „Białe labędzie”.

Jako ostatni wystąpi **Zespół „Ale Babki” z Piesek** z pieśniami do słów pisarki i artystki malarki Genowefy Suchockiej, kończąc blisko czterogodzinny maraton naszej lokalnej pieśni ludowej. Coroczny Wielki koncert oczekiwany przez publiczność i wykonawców, koncert, który ściąga tak liczną widownię. Piosenki ludowe, które znamy od lat, nie starzeją się. Ludzie chętnie wracają do przebojów „Radiowej Listy”. Wszystkie utwory są już na stronach internetowych „Radia „Zachód”.

Iwona Wróblek

Fot.: MOK

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

SPRZEDA LUB WYNAJMIE:

lokal mieszkalny o pow. 68m² (trzy pokoje, drugie piętro)
zlokalizowany w budynku mieszkalnym w centrum miasta.

SPRZEDA:

ciągnik siodłowy MAGNUM rok prod. 1997
naczepa PACTON rok prod. 1992

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

SPRZEDAM MIESZKANIE

M-4, 48m², I piętro
w Międzyrzeczu, ul. Wojska Polskiego
tel. 507 278 620 lub 510 694 639

Na początku była cisza

Dziś głośniki i wzmacniacze stały się powietrzem, w którym żyjemy. Wojny z głośną muzyką i jej zwolennikami nie można wygrać. Jest przegrana od chwili, gdy wynalazek nazwany głośnikiem przeniósł głos człowieka i wzmocnił go tysiącokrotnie.

Powyższe słowa pochodzą z eseju „dB, czyli krótka historia hałasu” zamieszczonego w DUŻYM FORMACIE dodatku do Gazety Wyborczej z 31 grudnia 2009 r. Autor **Drago Jancar** (słoweński prozaik, dramaturg i publicysta) opisuje problem napastliwego hałasu serwowanego w restauracjach i kawiarniach. Hałasu, który powoduje, że ludzie muszą do siebie krzyżeć. Z moich obserwacji wynika, że taka forma rozmowy z czasem może się utrwalić i w efekcie coraz więcej osób zaczyna mówić podniesionym głosem, co z kolei może powodować konsternację u osób mówiących jeszcze normalnie. Niepotrzebnie powstają konflikty.

W zamierzchłej przeszłości hałas był wykorzystywany w celu zastraszenia przeciwnika, był demonstracją siły. np. zburzenie murów Jerycha. Dźwięki werbla stanowiły rodzaj narkotyku zagłuszającego wahania i wątpliwości marszerujących do ataku żołnierzy. Mówcy w przeszłości musieli przekonywać słuchaczy za pomocą siły strun głosowych, ich następcy stawiają przed sobą mikrofony.

Niektórzy ludzie bez określonej liczby decybeli w głowie nie potrafią funkcjonować, ale są i tacy, którzy poszukują ciszy czasem bezskutecznie.

Miłośnicy hałasu chyba boją się ciszy, bo sprawia, że stają się jakby puści i brak im pewności, jaką daje moc hałasu. Kiedyś przeczytałam, że hałas jest rodzajem odpadu. Jeśli tak, to zbyt często zasypuje on naszą przestrzeń życiową.

Pół biedy, jeśli jest to MUZYKA. Gorzej, jeśli z głośnika następuje atak dźwięków „przemysłowych” o natężeniu wywołującym drgania nie tylko powietrza, ale i ziemi. Nie bez przyczyny pierwszy z wielu systemów dźwiękowych nazywał się Earthquake. Głos człowieka i dźwięki instrumentów muzycznych przeszły drogę od swego zgodnego z naturą zasięgu po efekt grzmotu.

Wprowadzenia zgodnego współistnienia „cichych” i „głośniejszych” jest proste i wiele zależy od rodziców i nauczycieli. Potrzeba twórczości tkwi w każdym dziecku, ale każde widzi i słyszy świat po swojemu. Trzeba mądrości, wycucia i czasu, aby w każdym rozpoznać talent, aby właściwie nim pokierować. Warto przekonywać do słuchania wartościowych utworów muzycznych. Słuchanie muzyki barokowej znakomicie pomaga w nauce matematyki!

Spróbujmy grać i śpiewać razem z dziećmi. Na zakończenie przytaczam w amatorskim tłumaczeniu słowa piosenki śpiewanej przez Żannę Biczewską.

*„Róbmy pauzy w naszych rozmowach,
żeby lepiej zrozumieć znaczenie wypowiedzianego słowa.*

W tej ciszy zobaczymy jak daleko byliśmy od siebie, myśląc, że dobrze się znamy

Po prostu w ciszy w niej lepiej usłyszymy przyjaciół

*Spróbujcie robić przerwy w podróży,
patrzeć wokół uważnie, żeby zobaczyć świat i naszą drogę*

Zobaczmy jak daleko jesteśmy od siebie i kręciliśmy się w kółko

Wierzę, że jeszcze wszystko można naprawić”

W.M.

KONKURS WIEDZY O FRYDERYKU CHOPINIE



Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu organizuje konkurs o naszym największym narodowym kompozytorze.

Patronat honorowy nad konkursem objął Kurier Międzyrzecki. Pomysłodawcą i koordynatorem konkursu jest **Zdzisław Musiał**. Pytania:

1. Proszę podać ile koncertów na fortepian i orkiestrę skomponował Fryderyk Chopin. Należy także podać w jakich tonacjach są te koncerty?
2. W jednym z utworów (Scherzo h-moll) można usłyszeć znaną polską kołędę. Proszę podać o jaką kołędę chodzi?
3. Kto jest autorem nagrobnego epitafium Chopina i jaka jest jego treść?
4. W którym roku odbędzie się kolejny konkurs im. Fryderyka Chopina, oraz która to już będzie edycja tego konkursu?

Odpowiedzi proszę kierować do redakcji Kuriera Międzyrzeckiego, na kartkach, można przysyłać też pocztą elektroniczną. Liczy się kolejność zgłoszeń. Prosimy też o podanie danych teleadresowych. Termin składania odpowiedzi upływa 31 marca br. Adres: Osiedle Centrum 8 - redakcja KM (nad biblioteką),

adres mailowy: kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Nagrody ufundowali: Pada Rodziców PSM I st. w Międzyrzeczu, Kurier Międzyrzecki, Zdzisław Musiał. Jedna z cukierni w Międzyrzeczu ufundowała słodką niespodziankę.

NOWY PROGRAM EDUKACYJNY “MOJE DZIECKO IDZIE DO SZKOŁY”

W bieżącym roku szkolnym wdrażany jest nowy program edukacyjny skierowany do rodziców, opiekunów i uczniów klas „O” szkół podstawowych i przedszkoli w woj. lubuskim.

Program ma na celu zwrócenie uwagi na potrzeby dziecka wynikające z rozpoczęcia nauki w szkole. Do realizacji programu przygotowano materiały edukacyjne: broszurę dla nauczycieli i rodziców „Moje dziecko idzie do szkoły”, zeszyty dla uczniów, kolorowanki dla uczniów, ulotki dla nauczycieli. Materiały te zawierają ważne dla rozwoju dziecka zagadnienia, takie jak: prawidłowe żywienie, zapobieganie nadwadze i otyłości, higiena jamy ustnej, ochrona wzroku, prawidłowa postawa, zdrowie psychiczne dziecka, bezpieczeństwo dziecka w domu, w szkole, na drodze. Program będzie realizowany w trakcie roku szkolnego na zajęciach z dziećmi oraz w formie wykładów, prelekcji i pogadanek dla rodziców.

Opracowała: W. Wilczyńska

Walcz z rakiem!

Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Międzyrzeczu informuje, że w roku 2010 (styczeń – grudzień) nadal będzie realizowany **Wojewódzki Program Profilaktyki Raka Piersi i Raka Szyjki Macicy**, którego celem głównym jest zmniejszenie liczby zachorowań na raka piersi i raka szyjki macicy poprzez propagowanie profilaktyki pierwotnej wśród ogółu kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych. Program obejmuje: uświadomienie na fakt istnienia problemu raka piersi i raka szyjki macicy, nauczanie metod samobadania, wyrobienie nawyku samokontroli piersi poprzez ich regularne samobadanie, uświadomienie konieczności wykonywania regularnie badań cytologicznych, USG

piersi i mammografii, zwiększenie odsetka kobiet poddających się w/w badaniom profilaktycznym.

Program będzie realizowany przez: pielęgniarki szkolne w szkołach ponadgimnazjalnych; w punkcie informacyjno-edukacyjnym PSSE w Międzyrzeczu w każdy poniedziałek w godz. 8.00-12.00 prowadzona będzie nauka samobadania piersi z wykorzystaniem filmów edukacyjnych, fantomu do nauki samobadania piersi, tablicy instruktażowej, prowadzona będzie nauka kolportaż ulotek, w terenie wspólnie ze Stowarzyszeniem „Amazonki” (po uprzednim uzgodnieniu terminu z PSSE). Szczegółowe informacje o terminach umieszczane będą na stronie internetowej PSSE.

E. Wilczyńska

FERIE ZIMOWE W POWIECIE MIĘDZYRZECKIM

Tegoroczne ferie zimowe na terenie województwa lubuskiego trwały od 18 do 31 stycznia. Na terenie powiatu międzyrzeckiego dzieci i młodzież mogły skorzystać głównie z wypoczynku zorganizowanego w miejscu zamieszkania. Wypoczynek zimowy w formie zajęć otwartych organizowało 9 placówek; były to przede wszystkim szkoły podstawowe i gminne ośrodki kultury. Oferowano zajęcia w salach komputerowych i gimnastycznych, zajęcia plastyczne, warsztaty muzyczne, wyjazdy autokarowe i wiele innych atrakcji. Nadzór nad bezpieczeństwem wypoczynku zimowego sprawowali pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu, wspólnie z przedstawicielami Kuratorium Oświaty. Skontrolowano 8 placówek, podczas kontroli nie stwierdzono większych nieprawidłowości. Skarg, wypadków, nie odnotowano.

Podczas kontroli placówek wypoczynku zimowego prowadzono rozbudowanie materiałów edukacyjnych dotyczących profilaktyki grypy, zdrowego stylu życia, bezpieczeństwa podczas ferii oraz prowadzono pogadanki z uczestnikami wypoczynku. Zwracano również szczególną uwagę na dostępność do ciepłej wody bieżącej oraz do podstawowych środków higienicznych – nieprawidłowości nie stwierdzono.

Ogółem, z zajęć organizowanych podczas ferii skorzystało ok. 1.160 dzieci.

Informację przygotowała **Aleksandra Gomula**
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
w Międzyrzeczu

SZKOLNY KONKURS RECYTATORSKI

9 lutego 2010 r. odbył się w Szkole Podstawowej nr 3 etap szkolny konkursu recytatorskiego, w którym wzięło udział 57 uczniów naszej szkoły. BRAWA dla pierwszaków, którzy byli dość liczną grupą w tym roku.

Komisja w składzie: Magdalena Karwacka – Zeniuk, Marlena Babiak, Izabe-



la Splawska oraz Elżbieta Galach, po wysłuchaniu wszystkich prezentacji wybrała dwie grupy laureatów. W grupie klas I – III: I miejsce **Bartosz Judek** kl. III a, II miejsce **Mateusz Noga** kl. III a, III miejsce **Oliwia Lachmann** kl. III d; W grupie klas IV – VI: I miejsce kl. **Nicola Woltmann** VI c, II miejsce **Dominika Sliwińska** kl. IV d, III miejsce **Zuzanna Dynowska** kl. IVa. Laureaci będą reprezentować naszą szkołę w eliminacjach gminnych konkursu recytatorskiego.

Magdalena Karwacka-Zeniuk
Elżbieta Galach

„MALWINKI” w Wielkim Koncercie Radiowej Listy Przebojów „Na swojską nutę”

W dniu 14.02. br o godz.14.00, w międzyrzeckiej hali widowiskowo-sportowej odbył się Wielki Koncert „Na swojską nutę”. Wśród licznego grona zespołów ludowych naszego województwa wystąpiły międzyrzeckie „MALWINKI” - dziecięcy zespół ludowy naszego miasta działający pod bacznym okiem Pani Henryki Janas. W przepięknych strojach ludowych, w radosnym nastroju i z uśmiechem na twarzy mali (a zarazem jakże wielcy!) członkowie zespołu, przy akordeonowym akompaniamencie Pani Henryki, zaśpiewali dwie piosenki z repertuaru zespołu. I choć krótko trwał występ „MALWINEK”, wywarł niesamowite wrażenie na publiczności zgromadzonej w hali. Wprowadził wszystkich w błogi, sielankowy nastrój. Dzieciaczki dały z siebie wszystko, z samą Panią Henią na czele. Trzeba przyznać, że



jest to niezwykle miły, a zarazem wspaniały ludowy akcent w naszym mieście. Zarówno „MALWINKI”, jak i sama Pani Henryka, na każdym kroku dają z siebie wszystko. Oby tak dalej! Nie pozostaje nic innego jak życzyć samych sukcesów, rozwoju i sielankowych nastrojów na bazie ciepła serca Pani Heni i jej cudownych „MALWINEK”. Jak najwięcej tak wspaniałych występów będących efektem pracy i trudu, i dzieci, i Pani Heni.

Wszystkiego naj...!

Marzena Wieczorek

Do biblioteczki regionalnej

Jubileusze i rocznice są dobrą okazją do refleksji, które przelane na papier tworzą książki. Takimi właśnie fotograficznymi refleksjami jest album „Szpital Powiatowy w Międzyrzeczu i jego pracownicy w obiektywie Mariana Stoińskiego”. To swoista kapsuła czasu zatrzymanego w fotograficznych obrazach autorstwa znanego międzyrzeckiego chirurga Mariana Stoińskiego. Autor fotografował szpital i życie szpitala przez ponad 30 lat, stworzyło to serię fotografii zebranych w chronologiczną ciągłość. Fotograficzna pasja jednego człowieka stała się opisem życia zawodowego wielu ludzi związanych z międzyrzecką lecznicą. To książka, która ma wielu głównych bohaterów, a którymi są pracownicy szpitala. Niestety praca zawodowa i pasja fotograficzna Mariana Stoińskiego została przerwana przez przedwczesną śmierć w 2007 roku. Zbierane przez lata zdjęcia opracował syn autora Paweł Stoiński, który kontynuuje zawodową drogę swojego ojca. Jak sam pisze we wstępie do książki: „... Byłem zaskoczony ilością pozostawionych negatywów i tym, co zostało na nich uwiecznione ...”. Myślę, że to miłe zaskoczenie będzie towarzyszyć jeszcze długo wszystkim, którzy zechcą zagłębić się w obrazy tej książki.

Książka powstała z inicjatywy dyrektora międzyrzec-



kiego szpitala mgr. Leszka Kolodziejczaka. Z okazji obchodów stulecia szpitala. Wydana na zlecenie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej ze środków własnych. Wykonana przez Wydawnictwo „Migdał”. Druk SONAR. Format A4. 128 str. Okładka twarda laminowana. Nakład 500 szt. Cena 30 PLN. Andrzej Chmielewski

W związku z przypadającą w tym roku
70. rocznicą zbrodni katyńskiej,
Międzyrzecki Ośrodek Kultury – Biblioteka,
ogłasza konkurs historyczny pt.:

„TRZEBA PAMIĘTAĆ” - Katyń 1940

1. Podaj datę zawarcia Paktu Ribbentrop – Molotow.
2. Kiedy utworzono obozy jenieckie w Ostaszowie, Kozielsku i Starobielsku?
3. Podaj dokładną datę decyzji najwyższych władz partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego, na mocy której zamordowano jeńców w Katyniu?
4. „Jest tylko jedna taka świata strona, gdzie coś, co nie istnieje, wciąż o pomstę woła”. Kto był wykonawcą utworu, z którego pochodzi ten cytat?
5. Kto i w którym roku odkrył masowe groby oficerów polskich w Katyniu?
6. Kto i w którym roku rozpoczął ekshumację zwłok jeńców pomordowanych w Katyniu?
7. Kto stał na czele delegacji PCK i był autorem pierwszego, obszernego „Raportu z Katynia”?
8. W którym roku rozpoczęło się polskie śledztwo w sprawie Katynia i kto je prowadził?
9. Na motywach jakiej powieści powstał film „Katyn”? Podaj autora i tytuł książki.
10. Podaj nazwisko reżysera filmu pt. „Katyn”
11. W 1962 r. w USA ukazuje się słynne dzieło pt. „Śmierć w lesie”. Podaj autora tego dzieła.
12. W którym roku powstała Federacja Rodzin Katyńskich?
13. Gdzie i w którym roku otwarto polskie cmentarze wojenne (związane ze sprawą katyńską)?
14. Od kiedy obchodzimy Dzień Pamięci?
15. W którym roku Rosjanie oficjalnie zamknęli śledztwo w sprawie Katynia?
16. Podaj imię i nazwisko kapelana rodzin katyńskich.
17. Który prezydent Rosji przyznał, że to Rosjanie dokonali mordu na polskich jeńcach?
18. W którym roku władze rosyjskie publikują „Rozkaz Nr 13”, w którym Stalin osobiście nakazuje rozstrzelanie polskich jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa?

Odpowiedzi w formie pisemnej prosimy składać w bibliotece publicznej (wypożyczalnia dla dorosłych) w godzinach otwarcia biblioteki do dnia 31 marca 2010 r. Pytania konkursowe znajdziecie państwo także na naszej stronie internetowej (www.biblioteka-miedzyrzecz.pl) lub bezpośrednio w placówce. W każdej chwili pracownicy biblioteki służą pomocą przy wyszukiwaniu materiałów związanych z w/w konkursem.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 13 kwietnia 2010 r. o godz. 17:00.

Karać dzieci, czy nie?

Karać dzieci czy nie? To pytanie nurtuje nas wszystkich. Wielokrotnie zastanawiamy się nad tym, jaką metodę wychowawczą wybrać. Dzieci są przyszłością narodu i niewłaściwe ich wychowanie może spowodować porażkę rodziców i utrapienie dla społeczeństwa.

Karanie potomstwa, między innymi cielesne, to skutek bezradności i bezsilności niedouczonej rodziców, którzy powinni najpierw sami pozwolić dobrze się wychować, zmienić swój charakter i w porę dostrzec błędy wychowawcze. Czy nie lepiej zamiast karać, wyciągać konsekwencje w postaci *miłości bez gwałtowności*? Efektem złego czynu dziecka nie powinna być kara, lecz zmiana trybu życia oraz postępowania najbliższego otoczenia, w którym mały człowiek przebywa, czyli rodziny. To ona wywiera największy wpływ (*ten dobry i ten zły*) na nasze POCIECHY. Dzieci są wspaniałe i szczerze. Jeśli jest inaczej, to nie winny ich, ale samych siebie za niewłaściwe zachowanie, które wbrew pozorom mały człowiek uważnie obserwuje. Dziecko można porównać do czystej gąbki – gdy zamoczymy ją w przezroczystej cieczy, to będzie nieskazitelna. Natomiast gdy zetknie się z zanieczyszczoną wodą, przesiąknie brudem i przestanie być doskonała. Dzieci zachowują się przewrotnie, używają niecenzurowanych słów, usprawiedliwiają je słowami: „tata w domu przeklina”. Metaforyczną gąbkę zawsze można wypłukać, tylko trzeba podjąć trud zrobienia tego. Czy nam, dorosłym, się chce? Czy mamy na to czas? Zadaniem dobrego i kochającego rodzica jest porozumienie się z małym człowiekiem i naklonienie go do tego, aby zrozumiał swój błąd. Opiekun dziecka powinien najpierw zapoznać swoją latorośl z mechanizmami i skutkami podejmowanych decyzji. Rodzice zobowiązani są do bycia przykładem dla swojego potomstwa. Dzieci często są grzeczne ze strachu, ponieważ boją się, że rodzice je ukarzą. Wielokrotnie mówi się o tym, że kara przynosi efekty. Nic bardziej mylnego i głupiego. W ten sposób pozbawiamy małego człowieka intelektu, i na jego dziecięcy sposób również obiektywnej oceny sytuacji, w której się znalazł. Każde dziecko w przyszłości będzie pełnoletnie i kiedyś postąpi zgodnie ze swoimi zasadami (*niekoniecznie dobrymi*), czasami specjalnie na przekór rodzicom. Być może nie będzie potrafiło inaczej się zachować, no bo od kogo miało się nauczyć właściwego postępowania. Taki człowiek pozbawiony jest życiowej mądrości oraz szacunku dla osób dorosłych, którego rodzice nawet nie potrafili u dziecka wyrobić.

Ja – rodzic, wiem że wychowanie dzieci to wielki trud. Nauczmy się być mądrymi rodzicami. Nie zapominajmy o miłości do naszych KOCHANYCH SKARBÓW i o modlitwie za nie, która może okazać się pomocna w ich wychowaniu. A to wszystko wymaga od nas poświęcenia, cierpliwości i miłości.

Kochajmy mocno nasze dzieci,

Bo czas niemiłosiernie leci.

Konsekwentne wychowanie, to nie zabawek i cukierków kupowanie,

Lecz matczyne i ojcowskie serca dawanie.

Trzeba być wzorem dla dziecka, to wszystkich rodziców zadanie,

I uczyć je człowieczeństwa, na tym polega mądre wychowanie.

Robert Gaczyński – rodzic z SP nr 2 w Międzyrzeczu, uczestnik IV edycji Szkoły dla Rodziców i Wychowawców

Przegląd Zespołów Piwnicznych

W ostatnim dniu ferii zimowych w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu odbył się Przegląd Zespołów Piwnicznych. Nazwa przeglądu oznacza miejsca, w których ćwiczą młodzi ludzie grający różne odmiany rocka. A ćwiczą w piwnicach lub garażach. 29 stycznia wystąpiły zespoły, które mają próby w Klubie Garnizonowym: „Sprzężenie Zwrotne” i „Duble Soul”. Ich prezentacje spotkały się z gorącym przyjęciem i zachwytem fanek. Zagrali też muzycy z innych zespołów i ten oryginalny jam session zakończyła piosenka pt. „Serce w plecaku”. Okazało się, że w naszym mieście jest wiele osób, którym w duszy gra. Muzyka jest ich formą wypowiedzi. Często bardzo ekspresyjną i kontrowersyjną, ale szczerą. Klub Garnizonowy planuje organizowanie następnych przeglądów i kierownictwo zaprasza wszystkich, którzy chcieliby zaprezentować swoje osiągnięcia i fascynacje. Dotyczy to nie tylko zespołów rockowych, ale również poezji śpiewanej, muzyki folkowej, muzyki dawnej, muzyki jazzowej, piosenkarzy solistów, prezentacji poetyckich, plastycznych w tym fotograficznych itp.

Kontakt osobisty lub telefoniczny 95 741 46 73, e-mail: kgmiedzyrzecz@wp.pl
Wiesława Murawska



Przygotowanie do jam session



Zespół Duple Soul

"Ci niesamowici Egipcjanie i..." czyli ferie zimowe w bibliotece publicznej w Międzyrzeczu

Dzieci uwielbiają podróże, zwłaszcza w wyobraźni. W tym roku dzieci zostały zaproszone do zabawy w starożytny Egipt. Zajęcia nawiązywały tematycznie do planowanej „Egipskiej nocy z baśniami”.

Pierwszego dnia ferii obejrzelśmy wspólnie prezentację multimedialną pt. „Szlakiem wielkich piramid”. Następnie dzieci wysłuchały wykładu na temat historii i życia codziennego Egiptu. Naszym gościem była pani Ewa Miszczak, która opowiedziała, co zobaczyła i jakie miejsca odwiedziła podczas swojej wycieczki do Egiptu. Wspólnie szukaliśmy na mapie miejsca, które odwiedziła. Największe zainteresowanie wśród dzieci wzbudziła fauna Morza Śródziemnego i doskonale potrafiła rozpoznawać wiele odmian ryb tropikalnych. Wspólnie obejrzelśmy wystawę książek o starożytnym Egipcie. Największe zainteresowanie wzbudziły pozycje wydawnictwa „Debit” i Firmy Księgarskiej Olesiejuk, w których dzieci mogły zobaczyć piękne modele sfinksa, piramidy, maski Tutenchamona czy mumii. Po krótkiej przerwie obejrzelśmy wspólnie film pt. „Astérix – misja Kleopatra”. W drugim dniu poznawaliśmy wierzenia i bogów starożytnych Egipcjan oraz tajemnice piramid i mumii. Wspólnie rozwiązyaliśmy „sfinksowe zagadki”, bawiliśmy się w archeologów, szukając ukrytych skarbów oraz przygotowaliśmy jak najdłuższe papirusy do nocy z baśniami. Na zakończenie obejrzelśmy film pt. „Książę Egiptu”.

Najwięcej emocji wzbudził czekoladowy dzień. W „czekoladowy” nastrój wprowadziła dzieci pani Henryka Janas, która przeczytała bajkę pt. „Sen misia czekoladowego”. W oparciu o tekst przygotowano dla czytelników krótki konkurs literacki. W dalszej części zajęcia zostały podzielone na następujące bloki tematyczne: historia, zalety i wady czekolady, czekolada w naszym czasie, słynni cukiernicy. W czasie krótkiej przerwy serwowano naszym milusińskim ciasteczka czekoladowe oraz słodkie upominki przyniesione dla wszystkich uczestników przez naszych stałych bywalców Kacpra i Bartka Domaszewiczów. Po przerwie dzieci obejrzały książki, w których można było znaleźć wierszyki czy opowiadania o czekoladzie („Zapach czekolady”, „Lulaki, Pan czekolada i przedszkole...”, „Charlie i fabryka czekolady”, „Misiek i fałszywa czekolada”), a potem wspólnie układaliśmy „czekoladowe” puzzle i rozwiązywały „słodkie” zagadki. Duże wrażenie wywarł na dzieciach film pt. „Charlie i fabryka czekolady”. Tak uważnie oglądali film, że nie miały problemu z odpowiedzią na najbardziej drobiazgowo pytanie dotyczące bohaterów książki i filmu.

W ubiegłym roku pięćdziesiąte urodziny

obchodził Mikołajek, bohater książek autorstwa R. Gościński, J. J. Sempe. Dla uczestników przygotowano wystawę tematyczną oraz prezentację multimedialną, dzięki której poznali życie i twórczość autorów serii o

naszych bohaterach oraz jak rozróżnić Bolka i Lolka. Później rozpoznawaliśmy kontynenty, zwierzęta oraz najsłynniejsze zabytki związane z poszczególnymi miastami. Atrakcją naszego poranka był tor przeszkód z wieloma zadaniami, które należało wykonać jak najszybciej. Kiedy emocje opadły, obejrzelśmy wspólnie film edukacyjny pt. „Dookoła świata”. Zawierał one wiele animacji ruchowych i akustycznych, dzięki temu bardzo podobal się dzieciom.

Kolejne dni tygodnia to warsztaty plastyczne, których tematem było przygotowanie scenografii do nocy z baśniami. Uczestnicy zajęć przygotowali wspaniałe postacie Sfinksa, maski Tutenchamona, piramid oraz fresków z wnętrza piramidy. Dzieci poznały także hieroglify i ich odpowiedniki w alfabecie polskim. Wcale nie było tak łatwo ułożyć chociażby jedno słowo. Gotowe elementy dekoracji można było podziwiać już w czwartek po południu w hallu biblioteki. Powstały one pod czujnym okiem naszej plastyczki, a pomagały jej przygotować dzieci chodzące na warsztaty plastyczne: A. Banak, Julia i Magda Gandurskie, Daria Jakszuk. Jeszcze tylko pozostało przygotować pełne niespodzianek, tajemne korytarze i schowki niczym w prawdziwej piramidzie.

Tak nadszedł oczekiwany przez wszystkich egipski wieczór. Do biblioteki przybyły mumie, egipskie książeczki i oczywiście wielcy faraonowie. Po przygotowaniu noclegów udaliśmy się do Oddziału dla Dzieci, aby wspólnie obejrzieć widowisko edukacyjne autorstwa S. Sielickiego pt. „Cuda świata”. Autor bardzo szybko nawiązał kontakt z dziećmi i zabawa ruszyła na sto dwa. Uczestnicy poznali najważniejsze zabytki tworzące siedem cudów świata i zrywając z różnych stron świata. Na uwagę zasługiwała piękna scenografia,

barwne kostiumy i oprawa muzyczna. Przy poszczególnych zabytkach autor opowiadał jakąś ciekawą historię z morałem. A to na temat równości, wspólnej zabawy, w której nikt nie wygrywa i nikt nie przegrywa, czy koloru skóry. Po tak dynamicznym początku naszego wieczoru, nastąpiła przerwa na pizzę (ufundowaną przez Organizatora) i herbatkę z miętą. Musieliśmy zebrać siły na spotkanie z duchem piramid. Dzieci zostały podzielone na drużyny i o godz. 24:00 udały się do „podziemi” biblioteki. Dla każdej grupy przygotowano ciekawe zagadki i polecenia, (egipskie działania, rozpoznawanie bogów, poszukiwanie skarbów i mumii), które należało wykonać jak najszybciej. „Strraszny” duch piramid okazał się niezłym sportnikiem. W niewyjaśniony sposób zawodnikom znikaly skarpetki albo inne części garderoby. Na dodatek po wyjściu z tajemnych korytarzy okazało się, że nasz duszek pozamieniał dzieciom śpiworzy i materace. Po ponownym uporządkowaniu miejsc do spania wszystkie grupy przystąpiły do licznych konkurencji. Był bieg z piaskiem, zawody sportowe (trafianie piłką lub kółkiem do celu, dywanowy hokej), ustawianie piramid na czas, quiz ze znajomości bogów egipskich i Nilu, czy wreszcie dla ochłody zabawa w „śnieżki”. I tak do białego rana. Ci, którzy nie poszli spać, zwiędzali ponownie nasze „piramidy” lub bawili się w grupach z wolontariuszkami.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia zajęć w czasie ferii i wieczoru z baśniami. Dziękuję stażystce Kindze Jankowskiej, która przygotowała dla dzieci dowcipne prezentacje multimedialne oraz wolontariuszkom: Dagmarze Bak, Jagodzie Nycz, Helenie Ziółkowskiej, Monice Barszczak oraz Poli Drzewieckiej, które w zależności od sytuacji były niarkami, starszymi siostrami lub inicjatorkami licznych zabaw. Nie mogę oczywiście zapomnieć o koleżance plastyczce, która zawsze wycharowuje dla nas oryginalną scenografię realizując, mój każdy nawet najbardziej niewiarygodny projekt. Dziękuję również Krystianowi i Sebastianowi, którzy służyli pomocą przy montowaniu dekoracji oraz porządkowaniu biblioteki. Wszystkie niesamowite sytuacje uwieczniłam dla nas na kliszy pan Filip Pielesiak. Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej www.biblioteka-miedzyrzecz.pl



Mikołajku oraz główne postacie dziecięce. Następnie wspólnie rozwiązyaliśmy krzyżówkę z Mikołajkiem oraz mini konkurs literacki na temat najbliższych przyjaciół naszego bohatera. Wszyscy wzięli udział w konkursie plastycznym na najwierniejszą podobiznę Mikołajka.

W dniu 22 stycznia br. większość naszych milusińskich wyjechała na wycieczkę do Zielonej Góry, którą zorganizował Międzyrzecki Ośrodek Kultury. W mroźny poranek liczną 45-osobową grupą udaliśmy się do centrum zabaw „AREK”, gdzie ku uciesze wszystkich spędziliśmy 2 godziny na licznych harcach i zabawach pod okiem naszych opiekunów. Zmachani, ale szczęśliwi, udaliśmy się do Cinema City na premierę bajki „Alvin i wiewiórki 2”, wszyscy zapoznaliśmy się do obejrzenia seansu w miłych i wygodnych fotelach. Na koniec wycieczki zostaliśmy miło ugostzeni przez pizzę z DOMINUM, gdzie posilliliśmy się przepyszna pizzą. Pełni wrażeń, zadowoleni i trochę zmęczeni szczęśliwie wróciliśmy do domu.

Następny tydzień zaczęliśmy od spotkania z sześciolatkami z przedszkola „Pod jarzębiną”. Wspólnie odbyliśmy podróż dookoła świata z „Bolkim i Lolkim”, z plastyczką zadbałyśmy o przygotowanie odpowiedniej oprawy plastycznej. Przygotowałyśmy mapy kontynentów, kolorowe ilustracje zwierząt zamieszkujących poszczególne kraje geograficzne, a przede wszystkim książki z serii „Bolek i Lolek wyruszają w świat”. Na początku jednak wspólnie obejrzelśmy animację na temat autorów filmów

Światowy Dzień Kota

Światowy Dzień Kota (ang. World Cat Day, wł. Giornata mondiale del gatto) to święto mające podkreślić znaczenie kotów w życiu człowieka. Jest obchodzone corocznie 17 lutego we Włoszech. W Polsce obchodzony po raz pierwszy w 2006 z inicjatywy Miłośników „Kot” i Cat Club Łódź.

Wojciech Albert Kurkowski, pomysłodawca obchodów tego święta, propaguje akcję pomocy bezdomnym kotom pod hasłem „Rasowce – dachowcom”, podczas której kluby felinologiczne z Felis Polonia zbierają dary na rzecz pomocy bezdomnym zwierzętom.

UWAGA! KOCI KONKURS

Dopasuj imię:



Rozwiązania prosimy przesyłać lub przynieść do Biblioteki Publicznej, os. Centrum 8, 88 - 300 Międzyrzecz do 15 marca 2010 r.
Krystyna Pawłowska

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe**„ASIA”***Usługi sprzątające*

- sprzątanie pomieszczeń biurowych
- sprzątanie domów, mieszkań (jednorazowo, stale)
- opieka nad grobami

Joanna Michalak66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 11B/1
tel. 95-741-19-16, tel. kom. 605-845-817**Naprawy sprzętu RTV***Drobne akcesoria, piloty na zamówienie*

Serwis TV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ**DEKOR** Dawid Drabiński

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
 - wymiana drzwi i okien
 - docieplenia budynków
 - budownictwo od A do Z

66-300 Międzyrzecz, ul. Łąkowa 20c/5
tel. 0 602 557 057**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.
USŁUGI**CMEN TARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranica)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY****Izabela i Konrad Ziarkowscy**Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A
Budynek Apteki Grodzkiej
(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19
(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

CYKLINOWANIE**podłóg i parkietów**

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

SERWIS KOMPUTEROWY DŻAK

Usługi i serwis na telefon z dojazdem do klienta!

- * Diagnostyka usterek komputerowych
- * Instalacja i konfiguracja systemów
- * Projektowanie stron internetowych
- * Tworzenie baz danych pod kątem potrzeb klienta
- * Profesjonalna naprawa porysowanych płyt CD/DVD
- * Odzyskiwanie utraconych danych
- * Projektowanie i tworzenie lokalnych sieci Ethernet, WLAN

tel. 501 – 546 – 630
www.dzak.eu Czynne Pn ÷ Pt 9 ÷ 17**IMPULS W. SKOTNICKI**Systemy alarmowe
Telewizja przemysłowa
Instalacje elektryczne

Montaż, instalacja, serwis

Firma posiada licencję zabezpieczenia technicznego

tel. 502 610 136**FIRMA „MARGPOL”**

w Międzyrzeczu

ROK ZAŁOŻENIA 1988
mgr inż. Marek Grześkowiak
POLECA:

- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- handel materiałami budowlanymi

KONTAKT: tel. (095) 741 26 01, kom. 0 502 274 580
lub e-mail: margpol@o2.pl

Kolędowanie międzyrzeczan w Sulęcinie

17 stycznia w kościele pw. św. Mikołaja w Sulęcinie, chór międzyparafialny z parafii pw. św. Jana i św. Wojciecha uczestniczył w kolędowaniu pod kierunkiem Elżbiety Skibickiej. Spotkało się tam 8 chórów z Rzepina, Świebodzina, Międzyrzecza, Osna Lubuskiego i dwa chóry z Sulęcina. Gospodarzem był ksiądz proboszcz Piotr Mazurek, który mówił na spotkaniu, że ma już 12 lat w tej parafii.

Międzyrzeccy chórzycy kolędownali: „Gdy się Chrystus rodzi”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Bóg się rodzi”. Czesława Malko mówi, że transport im zapewnił z Międzyrzecza Roman Strzelczyk, za to mu serdecznie dziękujemy. Było też wspólne nabożeństwo, a przewodniczył ks. Piotr Mazurek, które zostało połączone z dorocznym spotkaniem opłatkowym. Po Eucharystii był posiłek, życzenia, oraz wspólne kolędowanie. Miło się spotkać i razem śpiewać – mówili uczestnicy. Na zakończenie zrobiono wspólne zdjęcie.

Kazimierz Kulas



Mądry Polak po szkodzie cz. XV

„Wypadek – co robić?”

Aby hasło, będące mottem naszego cyklu, mogło w pełni odnosić się do zdarzeń, których każdy z nas może być uczestnikiem, kilka porad, jak zachować się po zderzeniu na drodze. Przede wszystkim fundamentalną zasadą jest wezwanie patrolu policji drogowej. Wszystko jedno, czy czujemy się winni, czy też nie (a wręcz przede wszystkim wtedy, gdy uważamy, że to „ten drugi” spowodował zdarzenie), wizyta policji może nam tylko pomóc. Bardzo często sprawca wypadku zarzeka się, że czuje się winny, pisze stosowne oświadczenie, i prosi ze łzami w oczach, by nie wzywać policji, gdyż nie stać go na zapłacenie mandatu, lub ma już dużo punktów karnych, tudzież podobne historie.

Droży czytelnicy, nawet w przypadku blagiej stłuczki warto jest wezwać policję. Nasz skruszony sprawca po kilkunastu dniach, gdy zakład ubezpieczeń poprosi go o potwierdzenie przebiegu zdarzenia, natychmiast zapomni o swoich wcześniejszych deklaracjach i stwierdzi, że to my jesteśmy winni spowodowania wypadku, a oświadczenie, które napisał na miejscu zdarzenia, pisał pod presją lub będąc w szoku. Firma ubezpieczeniowa tylko czeka na takie deklaracje, aby odmówić wypłaty odszkodowania. Pozostanie nam tylko sąd i żmudna, kosztowna droga udowadniania, kto ma rację.

Jeżeli nawet na miejsce wypadku przyjedzie patrol policji, nie zaszkodzi, gdy zrobimy samodzielnie dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia – ustawienie samochodów po kolizji, ślady hamowania na drodze, rozbite szkło, itp. Pamiętajmy, że przy stłuczce Policja nie ma zwyczaju robić dokumentacji fotograficznej, a ubezpieczalnia, mimo mandatu, który przyjął ich klient, może nam zarzucić np. przyczynienie się do powstania wypadku. Nasze zdjęcia mogą mieć wtedy decydujące znaczenie. Pamiętajmy, że pomóc mogą nawet zdjęcia zrobione najprostszym aparatem z telefonu komórkowego.

Kolejną ważną zasadą jest wezwanie pogotowia, a w ostateczności – wizyta u lekarza ogólnego jeszcze tego samego dnia, w którym uczestniczyliśmy w kolizji. Nawet przy niegroźnym zderzeniu możemy doznać uszczerbku (zwichnięcia) kręgosłupa. Jeżeli zgłosimy lekarzowi ten fakt w kilka, kilkanaście dni po wypadku, zakład ubezpieczeń sprawcy być może odmówi nam wypłaty odszkodowania. Stwierdzi bowiem, że uraz nie ma związku z wypadkiem, powstał w innych okolicznościach. Uraz kręgosłupa to zawsze kilka tysięcy złotych, warto więc dla tej sumy poświęcić kilkanaście minut na niezwłoczną wizytę w gabinecie lekarskim.

Marek Grządko

„Srebrne półmiski i złoty ząb”

Mowa jest srebrem,
milczenie złotem.

Srebro bardziej pasuje
do mojej karnacji

Złote są obrączki,
Srebrny naszyjnik uwodzicielki.

Złoto królewskiej korony
zobowiązuje do powagi.

Chrystus na zwisający mi z szyi
Ma srebrne usta, srebrną twarz...

(fontanna w Poznaniu)

Grafomanka

Ludzie e-maila piszą...

Ratuszowe spotkanie z posem Niesiołowskim

Reprezentujący Lubuszan w Sejmie, desant z miasta Łodzi, w osobie posła Stefana NIESIOŁOWSKIEGO odbył w dniu 5 lutego 2010 r. w miejskim ratuszu spotkanie z mieszkańcami Międzyrzecza. Frekwencję zapewnili soltysi z całej gminy i członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Wszystko byłoby pięknie i ładnie gdyby nie pewne „ale”. Po pierwsze: spotkanie rozpoczęło się z prawie półgodzinnym opóźnieniem, „podobno” w tym czasie poseł przebywał na pogawędkach w starostwie. Czy jest to prawda? Może odpowiedzi udzieli wicestarosta międzyrzeczki? Po drugie: Pan poseł nie wiedział z kim to spotkanie ma się odbyć i jaki ma mieć charakter. Sam to przyznał w swojej szczerzej wypowiedzi – pytaniu. Po trzecie: jak zwykle prawi znane wszystkim komunały o swojej martyrologii, walce z komuną i złym ustrojem, w którym zdobył przecież wysokie wykształcenie, za które nie musiał płacić. Po czwarte: próbował przekonać uczestników spotkania o konieczności zdobycia w przyszłych wyborach przez jego obecną partię większości sejmowej i urzędu prezydenckiego, wtedy będą mogli „właściwie rządzić dla dobra kraju”. Już tę przewodnią rolę partii przerabialiśmy w historii Polski. Po piąte: jako polityk kolejny raz dał się poznać, że nie lubi zbyt prostych i dociekliwych pytań. Po bardzo wymijającej odpowiedzi na jedno z nich ze strony posła Niesiołowskiego spotkanie zakończyło się. Zadał je Pan Jan Andrzej Pomesny, a brzmiało ono następująco:

„Czy nie uważa Pan Marszałek, że nierównością społeczną i patologią są udzielenie w Sejmie posłom pożyczki na specjalnych zasadach w wysokości do 20 – 25 tys. zł? Konstytucja mówi, że wszyscy jesteśmy równi”.

Zadałem sobie pytanie, co takiego ukrywał poseł twierdząc, że wszędzie w zakładach pracy takie pożyczki są udzielane, a posłowie w Sejmie się na nie składają. W Internecie pod hasłem pożyczki sejmowe można znaleźć bardzo ciekawe informacje w tym temacie. Otóż okazuje się, że przewodniczącym pięcioosobowej komisji, która przydziela posłom pożyczki z sejmowego Funduszu Świadczeń Socjalnych jest nasz poseł Stefan NIESIOŁOWSKI. O ile dobrze znam zasady, to w kasach zapomogowo – pożyczkowych polskich firm można otrzymać do kilku tys. zł, a wysokość takiej pożyczki jest zależna od wniesionego dotychczasowego wkładu własnego. Nie są one oprocentowane.

Sejmowe pożyczki są oprocentowane do 3% przy spłacie do roku i 4% przy spłacie do dwóch lat. Pożyczki te trafiają do parlamentarnych krezusów, w czym – cyt. za „Rzeczpospolitą” z 2 lutego 2008 r. wypowiedź posła Niesiołowskiego, widać jak na dłoni obłudę i pychę rządzących... „Co z tego, że bogaci biorą pożyczki. Po to są żeby je brać. Chodzi o to żeby sensownie oceniać wnioski, żeby nie było parytetów politycznych, a za pożyczkobiorców odpowiadali klubowi koleżdy, bo przecież nie sprawdzimy, czy pan poseł mówi prawdę.” Zostawiam to bez komentarza.

(imię i nazwisko do wiadomości Redakcji)

Wyliczanka

Pierwsza kobieta
to dziecko
które chce opisać
jak jakieś okno w słowach
otwarte
przez nie widzę
kruchą sylwetkę dziewczynki
kilka barwnych motyli
w rączkach trzyma
i rozprzestrzenia się poza
horyzont

Druga kobieta
to już młoda dziewczyna
z dzbankiem na głowie
idzie przez ogród
jej biodra kołyszą się
i płyną
a ogród
cały w zachwyceniu
kwitnie

Trzecia kobieta
to już tylko
opięta spódnica
ciasna kuchnia
ręce
i stół

Czwarta
bije ją mąż
stare sąsiadki szepczą o tym
za plecami

Piąta
chce uciec
z kamiennego domu
poza
różami obsadzony
ciemny płot

Szósta
samotna
wygląda przez okno
kobieta o oczach
jak spłowiałe
ły

Siódma jak obłok
na parapecie pęknięty
losu błękit

Następna kobieta
to mój własny los
który otwieram
na oścież

jak okna
i słowa

IRENA ZIELIŃSKA

wiersz pochodzi z tomiku „Złota cisza
poety”

Fundacja „Dla Zdrowia” APEL O WSPARCIE 1% PODATKU NA RZECZ FUNDACJI „DLA ZDROWIA” W MIĘDZYRZECZU

Każdy z Państwa – oczywiście każdy, kto chce – mógłby przeznaczyć 1% swojego podatku dochodowego na rzecz działającej w Szpitalu Fundacji „Dla Zdrowia” i to byłaby nasza wspólna cegiełka dołożona do planowanego zakupu nowoczesnego aparatu cyfrowego RTG. Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze sfinansuje zakup tego aparatu ze środków Unii Europejskiej w wysokości 85%, pozostałą kwotę musimy pozyskać z własnych środków finansowych.

Przekazanie 1% podatku jest proste, wystarczy rozliczając swój PIT – wskazać organizację pożytku publicznego i tą organizacją może być nasza Fundacja o numerze KRS 0000227934.

Nie ponosimy żadnych kosztów, żadnego dodatkowego wysiłku.

Przekazując wszystkim pacjentom ten apel pod rozważę – składam jednocześnie podziękowania za wspomaganie Szpitala właśnie tym 1% w latach ubiegłych.

Leszek Kołodziejczak

Fundacja „Dla Zdrowia”
ul. Konstytucji 3 Maja 35
Międzyrzecz



SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W MIĘDZYRZECZU

Redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego”

Słowa wdzięczności kieruję do redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego” oraz „Gazety Powiatowej” za rzetelną i „bogatą” relację z uroczystości 100-lecia Szpitala. Dziękuję wszystkim za różnorodne dowody wsparcia w organizacji uroczystości. W sposób szczególny chciałbym wyróżnić i podziękować wszystkim darczyńcom, dzięki którym została dokonana rewitalizacja ogrodzenia, jak również tym, którzy przyczynili się do wsparcia finansowego w organizacji Jubileuszu.

Fundatorzy ogrodzenia szpitala:

Bożena i Jarosław Sadłowski, Firma „MILAN”, Stowarzyszenie Rozwoju Kardiologii Międzyrzeckiej, Fundacja „Dla Zdrowia”, „ACER” **Roman Ziółkowski**, „ACER” **Izabela Jędrzejczak**, „MILAN” **Bogdan Mikołajczyk**, „DUET” **Jacek i Beata Belz**, Sinus Polska, „Pretorianie”, Thyssenkrupp Presta Steertec Poland, Hurtownia Metalowa „Klemenczak”, **Danuta i Marian Utraczyk**, **Eberhard Führer Tremmen Niemcy**, Fundator Anonimowy, **Leon Jarnecki**, STAL – Handel **Robert Kwinto**, Gramm Technika Koralewo, **Gisela i Kurt Auchter Niemcy**, **Jadwiga i Adam Kozinscy**, Agencja Ubezpieczeniowa Stanisław Szul, „OGRODY” **Tomasz Adamkiewicz**, Wydawnictwo „LITERAT” **Andrzej Chmielewski**, ZPU Polskie Rury Preizolowane **Górczyński**, Apteka „ASPIRYNKA”, Centrum Okien „COMPRATO” **Mirosław Zabielski**, **Rodzina Krzywulskich**, Kable i Osprzęt elektryczny **Józef Kowalczyk**, Grupa GIGANTY – SPECJALIŚCI, „Valentin”, „INSTALKO” **Roman Strzelczyk**, PHU PIK **Andrzej Kaczmarek i Kazimierz Pacholak**, Centrum Informatyczne SELECT, PPHU „PRODUCTS”, Gospodarstwo Specjalistyczne **Michał Libera Skwierzyzna**, PHU MAGPOL **Daniel Makiewicz** Tarnowo Podgórne, Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, Nadleśnictwo, Suszarnia, **Zdzisław Jarmużek**, PPHU „Niewiadomski”, PPHU ERPEEM **Wiesław Smogór**, BUD-POL, Bud-Drew – Bucholz **Kazimierz Pawliszak**, Radni Powiatu Międzyrzecz, Urząd Miasta Międzyrzecz, Starostwo Powiatowe, Hotel – Restauracja „TEQUILA”, ENEA S.A. Poznań, **SONDA W. Makowski i Wspólnicy** Tarnowo Podgórne, Stowarzyszenie Byłych Mieszkańców Międzyrzecza – Niemcy.

Inni sponsorzy:

Andrzej i Marek Judek, **Janusz Klupsch**, Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych Toruń, Roche Diagnostics Polska Warszawa, Supra Brokers Wrocław, PZU ŻYCIE, Rzeźnictwo i Wędliniarstwo **Augustyn Szczerba**, Med.-Service **Małgorzata i Roman Tomaszewscy** Poznań, Powiatowy Urząd Pracy.

Panu **Tadeuszowi Szantruczowski** składam podziękowania za pomoc, inspiracje i znakomite prowadzenie koncertu z nutą wspomnieniową i edukacyjną.

Z wyrazami szacunku

Leszek Kołodziejczak

Wieżci z 17 WBZ w Międzyrzeczu

ZOSTAŃ PROFESJONALISTĄ

W każdy wtorek o godz. 8.00 w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Międzyrzeczu rozpoczyna się selekcja do zawodowej służby wojskowej.

Po zatwierdzeniu wstępnych formalności z przedstawicielem sekcji personalnej brygady, zainteresowani służbą w Niebieskiej siedemnastce zdają test z wychowania fizycznego. Podciąganie na drążku wysokim, bieg wahadłowy 10x10m lub bieg zygzakiem, skłony tułowia w przód w czasie 2 min i bieg na 3000 m lub 1000m, to konkurencje, które muszą zaliczyć kandydaci na żołnierzy zawodowych. - *Są to egzaminy standardowe, które w trakcie służby każdy żołnierz musi zdać raz w roku* - podkreśla instruktor wychowania fizycznego, st. chor. Jacek Jackowiak. Po zaliczeniu egzaminu z wychowania fizycznego czas na test sprawności psychicznej. Każdego pretendenta do miana profesjonalisty czeka egzamin u psychologa, a następnie rozmowa kwalifikacyjna przed kilkuosobową komisją. Przejście wstępnej selekcji uprawnia kandydata do podjęcia dalszych kroków po zgłoszeniu się do macierzystej Wojskowej Komendy Uzupelnienia.

17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana, stacjonująca w dwóch garnizonach w Międzyrzeczu i Wędrzynie, pierwsza w Polsce wyposażona została w najnowocześniejsze Kołowe Transportery Opancerzone „Rosomak”. Od kilku lat 17-ta utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie zarówno wyszkolenia, wyposażenia jak i realizacji zadań. Żołnierze otrzymują najnowocześniejsze wyposażenie osobiste, by ich działania na współczesnym polu walki było efektywniejsze i skuteczniejsze. W okresie ostatnich kilku lat brygada wykonywała trudne zadania bojowe w Iraku, Afganistanie i Czadzie. Obecnie wspólnie z innymi żołnierzami z Niemiec, Słowacji, Litwy i Łotwy pełni półroczny dyżur w Grupie Bojowej Unii Europejskiej. Doskonała baza szkoleniowa i pionierski w Wojskach Lądowych system szkolenia zapewnia każdemu żołnierzowi profesjonalne przygotowanie do jak najlepszego wykonywania zadań na jego stanowisku służbowym. Jeśli nie lubisz nudy i nie boisz się wyzwania, przyjdź i spróbuj swoich sił jako żołnierz Niebieskiej Siedemnastki!

Szczegółowe informacje dotyczące kwalifikacji znajdują się na stronie 17wbz.sow.mil.pl - profesjonalizacja.

Tekst: ppor. Magdalena Goliszek
Foto: archiwum17 WBZ

KURS ADAPTACYJNY

Od poniedziałku, 25 stycznia trwa tygodniowy kurs adaptacyjny dla żołnierzy zaczynających służbę w szeregach piechocińców 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu.



Zebrani na sali planowania międzyrzeczo-wędrzyńskiej brygady żołnierze słuchali krótkiego wprowadzenia w strukturę i zadania brygady. - *Musicie wiedzieć, że zadania, jakie wykonuje brygada, wiążą się z ciężką i odpowiedzialną pracą* - podkreślił szef sztabu brygady, ppłk Piotr Zieja, po czym przedstawił obecna na sali kadrę dowódczą brygady. Młodzi adepci sztuki wojennej poprzez kurs zostaną wprowadzeni w życie i służbę jednostki. W trakcie tygodniowych szkoleń piechocińcy Niebieskiej siedemnastki mają okazję dowiedzieć się o najważniejszych sprawach, dotyczących ich życia i pracy w jednostce. O przepisach normujących zasady służby żołnierzy zawodowych, organizacji czasu pracy oraz zakresie obowiązków na danym stanowisku służbowym, mówił przedstawiciel sekcji personalnej brygady. Przedstawiciel Zandarmerii Wojskowej przypominał o uprawnieniach ŻW wobec żołnierzy zawodowych (legitymowanie, zatrzymywanie, kontrola pojazdów, itp.) Podczas kolejnych dni szkolenia, żołnierze zostali przeszkoleni z zasad obsługi i eksploatacji sprzętu wojskowego, na którym będą pracować, oraz dodatkowych zadań, które mogą pełnić w ramach służby w jednostce. W trakcie zajęć teoretycznych, żołnierze odbywali również szkolenie praktyczne. Na zajęciach z wychowania fizycznego mieli okazję dowiedzieć się jak ważna jest wysoka sprawność i tężyzna fizyczna współczesnego żołnierza.

Żołnierzom została przybliżona również historia i tradycja 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, obowiązujący ceremoniał wojskowy oraz rola i znaczenie symboli narodowych. - *Dyscyplina, kultywowanie tradycji, poszanowanie symboli,*

dezaprobata postaw negatywnych, a przede wszystkim dawanie przykładu osobiste - wyliczał pełnomocnik do spraw podoficerów, st. chor. sztab. Jan Sabilo podczas wykładu na temat Kodeksu Honorowego Żołnierza Zawodowego. O duchowych i etycznych aspektach służby wojskowej oraz wsparciu duchowym mówił ks. kpt. Mariusz Antczak. Natomiast o niebezpieczeństwach związanych ze służbą, jak stres czy frustracja, i metodach radzenia sobie z nimi, żołnierze dowiedzieli się na warsztatach psychoprofilaktycznych z oficerem sekcji wychowawczej brygady.

Jutro, na 32-osobową grupę żołnierzy czeka egzamin z regulaminów, wychowania fizycznego oraz zasad eksploatacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego, którego zaliczenie uprawnia do otrzymania certyfikatu żołnierza 17 WBZ!

Tekst i foto: ppor. Magdalena Goliszek

LEADER DRUŻYNY

Ponad 40-kilometrowy marsz był ostatecznym sprawdzianem tygodniowego kursu LAEDERSHIP dla dowódców drużyn z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu.



- *Pierwsza edycja kursu Leadership zorganizowana dla pomocników dowódców plutonów została przeprowadzona kilka miesięcy temu tutaj, w siedemnastej brygadzie. Prymusi edycji zostali uprawnieni do przekazania swojej wiedzy i doświadczenia kolegom dowodzącym na niższym szczeblu* - mówi st. chor. sztab. Jan Sabilo, pomocnik dowódcy brygady ds. podoficerów. Po trzech dniach szkolenia teoretyczno-praktycznego, odpowiednia liczba zebranych punktów, uprawniała do zaliczenia pierwszego etapu i uczestnictwa w kolejnych dwóch dniach zajęć. Program kursu to warsztat prawdziwego lidera, którym powinien być dowódca kierujący grupą żołnierzy. Każdy dzień zajęć rozpoczynał się już o godzinie 6.00 rano, godzinny treningiem fizycznym. Przywódca musi być wzorem do naśladowania dla podwładnych, więc w trakcie zajęć położono duży nacisk na punktualność, dyscyplinę, przestrzeganie przepisów ubiorczych oraz zasad żołnierskiego zachowania się. Kursanci musieli również spróbować swoich sił jako mówcy przed szerszym audytorium. Pięciominutową prezentację na temat problemów etycznych w wojsku wygłaszali przed grupą słuchaczy i kamerą. Każde wystąpienie było indywidualnie ocenione pod względem merytorycznym oraz body language (mowa ciała).

Jeden dzień szkolenia został przeznaczony na ponad czterdziestokilometrowy marsz, w trakcie którego każdy z uczestników musiał poprowadzić grupę i wykonać wylosowane zadanie. Działający pozoranci odgrywali przeciwnika, o którego obecności wiedzieli, przemierzający śnieżne zasy piechurzy. Żołnierze idąc z pełnym oporządzeniem na plecak, ważącym kilkanaście kilogramów, trzymali broń w pogotowiu. - *Za pięć minut grupa rebeliantów będzie przejeżdżała po trasie waszego marszu. Twoi żołnierze są głodni, a rebelianci przewożą zapasy żywności, zorganizuj zasadzkę i zdobądź żywność. Nie masz czasu do stracenia, działaj!* - odczytał prowadzący w tym momencie grupę, st. kpr. Jarosław Maćkowiak. Szybkie rozpoznanie zajmowanego terenu, krótkie komendy i po chwili żołnierze ukryci za prowizorycznymi okopami wykonanymi ze śniegu i plecaków, czekali w gotowości na jadący pojazd. Kolejna niespodzianka czekała już parę kilometrów dalej. Rannym z rozbitego śmigłowca należało udzielić jak najszybszej pomocy. Oczom zbliżających się do miejsca zdarzenia piechurów, ukazał się obraz krwi, wnętrzności i żywych kości. Autentyczność pozorowanej sytuacji nie przeraziła jednak żadnego z nich. - *Każdy bez względu na stanowisko powinien błyskawicznie reagować w takich sytuacjach, czasami sekundy decydują o ludzkim życiu* - podkreślił kursant udzielający pomocy.

Kolejne godziny marszu przynosiły kolejne niespodzianki: przeprawa przez strumień, wyjście z zasadzki czy pokonanie skażonego odcinka biegiem. Po kilkunastu godzinach marszu instruktorzy widzieli już kto w grupie jest wyróżniającym się liderem i kto potrafi zmotywować pozostałych, zmęczonych już kolegów marszem. St. szers. Damian Kubiak okazał się najwytrwalszy i najbardziej odporny na stres i niedo-

Wieżci z 17 WBZ w Międzyrzeczu

godności związane z warunkami atmosferycznymi.

Kurs zakończono wspólnym podsumowaniem i omówieniem działania każdego żołnierza. Certyfikat otrzymało 15 z 16 pretendujących do miana prawdziwego przywódcy-leadera. - Kurs ma nie tylko uczyć przywództwa, ale również wyłonić prawdziwych liderów, których należy promować i wyznaczać na wyższe stanowiska służbowe - podsumował dowódca 17 WBZ, gen. bryg. Sławomir Wojciechowski.

Tekst i foto: ppor. Magdalena Goliszek

Żołnierze 17 WBZ w Słońsku

W tym roku mija 65. rocznica rozstrzelania 819 więźniów obozu koncentracyjnego Sonnenburg i wyzwolenia miasteczka Słońsk. Żołnierze 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej czynnie uczestniczyli w uroczystościach upamiętniających te chwile.



Miejscowość Słońsk w latach II wojny światowej okryła się złą sławą, gdyż istniało tu ciężkie więzienie, zamienione później na obóz koncentracyjny. Zginęło w nim wielu ludzi różnych nacji, takich jak Polacy, Norwegowie, Francuzi, Rosjanie, Luksemburczycy, Belgowie, Niemcy, Holendrzy i inni. Najstraszniejszą, nazistowską zbrodnią był dokonany w Obozie Sonnenburg w nocy z 30/31 stycznia 1945 r. mord, kiedy to na chwilę przed wyzwoleniem rozstrzelano 819 więźniów.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Kościele Parafialnym w Słońsku. Następnie przedstawiciele organizacji kombatanckich, dyplomaci z krajów europejskich, przedstawiciele władz lokalnych, młodzież oraz mieszkańcy wsi Słońsk udali się na cmentarz wojenny. W asyście kompanii honorowej złożonej z żołnierzy 17 WBZ odbył się apel poległych. Upamiętniając martyrologię więźniów Sonnenberg, przed pomnikiem, gdzie żołnierze międzyrzecko-wędrzyńskiej brygady pełnili wartę honorową, złożono kwiaty i zapalono symboliczne znicze.

Uczestnicy uroczystości złożyli także wieniec na placu Kombatantów, przed pomnikiem żołnierzy radzieckich, wyzwolicieli Słońska.

Tekst: ppor. Magdalena Goliszek

Foto: chor. Adam Nitka

JUDO W SIEDEMNASTEJ

„Hajime” (hadzime) - tym słowem oznaczającym gotowość, dwóch zawodników sekcji Judo rozpoczęło walkę treningową na hali sportowej 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu.



- Judo to dyscyplina sportu rozwijająca wszystkie partie mięśniowe i wpływająca na utrzymanie wysokiego poziomu sprawności fizycznej ćwiczącego zawodnika - żołnierza - podkreśla kierownik sekcji, mjr Rafał Miernik. Na „tatami” - mata, na której ćwiczą zawodnicy, 10 ubranych w białe i niebieskie kimono żołnierzy rozpoczęło dwugodzinny trening. Rozgrzewka lekkoatletyczna powiązana z ćwiczeniami akrobatycznymi ewolucji (stanie na rękach, gwiazdy, przeskoki, itp.) nie przypominała typowej walki judo, a raczej pokaz z areny cyrkowej. - Trenujemy od listopada w tym składzie, ale nawet dla tych, którzy robią pierwsze kroki w judo, wykonanie serii tego typu ćwiczeń nie stanowi problemu - to żołnierze, którzy dbają o swoją kondycję fizyczną - mówi chor. Wojciech Korzeń, dla którego judo stało się pasją kilkanaście lat temu. Wśród uczestników dzisiejszych walk - „randori”, Niebieska siedemnastka może pochwalić się zawodnikiem, który jest pięciokrotnym Mistrzem Wojska Polskiego i Mistrzem Europy pod patronatem CISM (fr. Conseil International du Sport Militaire) Międzynarodowej Rady Sportu Wojskowego - organizacji zajmującej się promocją rozwoju sportu w wojsku, a zwłaszcza organizowaniem międzynarodowych zawodów drużyn wojskowych w różnych dyscyplinach sportowych. St. szer. Patryk Janik w trakcie treningu, na bieżąco udzielał rad i wskazówek początkującym judokom. Po rozgrzewce seria ćwiczeń wzmacniających wytrzymałość, a potem walki treningowe. - Podczas zgrupowania, przed zawodami, trenujemy zwykle szybkość i kontratak - zaznacza ppor. Piotr Sromala, związany z judo od dziecięciu lat.

Pasjonaci japońskiej sztuki walki z siedemnastą nie tracą ani minuty z treningu, już w marcu Mistrzostwa Wojska Polskiego. Cykl treningowy sekcji podporządkowana jest w dużej mierze tej imprezie. W ramach zgrupowania w Czarnej Dywizji została wytypowani reprezentanci do udziału w mistrzostwach. - Fakt posiadania w sekcji wielu doświadczonych i utytułowanych zawodników skłania do optymizmu, jednak jak co roku przyjdzie się zmierzyć z zawodowymi sportowcami w mundurach z Wojskowych Zespołów Sportowych takich jak Śląsk Wrocław czy Flota Gdynia. Odniesione sukcesy są więc dla nas - judoków, tym bardziej wartościowe. Na co dzień jesteśmy przede wszystkim żołnierzami, a dopiero w ramach czasu wolnego możemy realizować się jako sportowcy - zaznacza mjr Miernik. Istnienie sekcji w 17 WBZ jest doskonałym przykładem determinacji grupy ludzi, dla których judo stało się życiową pasją. „Maitta” - wypowiedział jeden z zawodników klepiąc otwartą dłońią w matę - to słowo oznaczające „poddaję się”, czyli koniec walki.

Tekst i foto: ppor. Magdalena Goliszek

JA NAMALOWAŁEM ROSOMAKA

W ramach „Dni otwartych koszar” 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana gościła w swoich bramach uczniów Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego nr 6 z Gorzowa Wielkopolskiego.



Wizyta ponad 60-osobowej grupy dzieci z pierwszej i drugiej klasy szkoły podstawowej rozpoczęła się od zwiedzania sali tradycji. Kpt. Marcin Cieszewski powitał zwiedzających i przedstawił w zarysie historię, tradycje oraz współczesne zadania międzyrzecko-wędrzyńskiej brygady.

Po części wstępnej uczniowie udali się na plac apelowy, gdzie oficer wychowawczy 1. batalionu piechoty zmotoryzowanej Ziemi Rzeszowskiej, por. Robert Garbacz wprowadził zwiedzających w tajniki służby w brygadzie. Dzieci z gorzowskiej szkoły mogły obejrzeć z bliska Kolowy Transporter Opancerzony (KTO) Rosomak, wejść do desantu i usłyszeć od załogi siedzącej w wozie, wiele ciekawych informacji na temat używanego przez nich sprzętu. Zgromadzeni na placu żołnierze drużyny piechoty zmotoryzowanej prezentowali wyposażenie współczesnego żołnierza oraz odpowiadali na pytania dociekliwych siedmio- i ośmiolatków. Na zakończenie każdy z piechocińców dostał własnoręcznie namalowany przez malucha z Gorzowa rysunek, przedstawiający sprzęt wojskowy. - Ja namalowałem Rosomaka - powiedział Marcel Studziński i wręczył żołnierzowi pokolorowany obrazek z transporterem.

Tekst i foto: ppor. Magdalena Goliszek

Międzyrzecki Zamek - w nowym świetle

Sceneria zimowa w połączeniu z energooszczędnym oświetleniem autorstwa firmy LBL s.c. Philips – partner handlowy, pana Janusza Stańczyka, znacznie upiększyła nasz stary Zamek Międzyrzecki. Podświetlony wóz drabiniasty przed wejściem, fragmenty murów w tajemniczej poświacie.

- *Walory światła w ekspozycji zabytków kultury materialnej to płaszczyzna współpracy z konserwatorami zabytków. Iluminacje zabytkowych miejsc to inna jakość otoczenia naszego życia, wartość dodana – mówi pan Stańczyk. Warto się przy tych obiektach zatrzymać.*

Możliwości techniczne połączone z pasją. Planuje się rewitalizację kompleksu zamkowo – muzealnego. Nie ma być, ta iluminacja, w której uczestniczyło

wielu międzyrzecczan, wydarzeniem incydentalnym. Są projekty oświetlenia różnych części naszego zabytku, nie tylko budynku bramnego i części dziedzińca. Tego dnia, po spotkaniu w Paradyżu - w sprawie procedowanej w sejmiku ustawy o zabytkach, do Muzeum zawitała grupa konserwatorów z całej Polski, po to także, by obejrzeć oświetlony nasz Zamek. Marian Kwapiński, pomorski konserwator zabytków – ekspozycja zabytków – światłem, jest ich nie-przekształcaniem, a o to głównie chodzi konserwatorom. Umiejętne operowanie oświetleniem może wydobyc nie dość widoczne dotąd ich cenne walory architektoniczne. To metoda powszechnie już stosowana.

Nowy dyrektor Muzeum Andrzej Kirmiel osobiście oprowadził gości po naszym odnienionym Zamku. Z okazji skorzystała też grupa dzieci i młodzieży ze Skwierzyny, która jeszcze nie oglądała naszego Muzeum i eksponatów w nim zgromadzonych. Oświetlony Zamek będzie także miejscem bezpieczniejszym niż dotąd, po renowacji ważnym ośrodkiem kultury w Międzyrzeczu.

Fot. na str. 22

Iwona Wróblek

MISTRZ KRZYŻÓWKI I ŁAMIGŁÓWKI MATEMATYCZNEJ GIMNAZJUM NR 1

Szkolny konkurs o tytuł Mistrza Krzyżówki i Łamigłówki Matematycznej Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu w roku szkolnym 2009/2010 trwał przez cały semestr i polegał na samodzielnym rozwiązywaniu zadań matematycznych typu krzyżówka-łamigłówka. Głównym celem tego konkursu jest zaciekawienie matematyką oraz wdrażanie do samodzielnego poszukiwania informacji. W tegorocznej edycji konkursu brało udział aż 58 uczniów, spośród których aż trzech uzyskało maksymalną liczbę punktów i tytuł Mistrza Krzyżówki i Łamigłówki Matematycznej - są to: **Sylwia Uszakiewicz** z kl. IIIe, **Magda Warszawa** z kl. IIIe oraz **Maria Polak** z kl. IIIe. Dwóch uczniów – **Maciej Spychała** z kl. Ib oraz **Marcin Marynicz** z kl. IIe – uzyskało tytuł wicemistrza.

Zwycięzcy konkursu otrzymają dyplomy i nagrody ufundowane przez Wydawnictwo MAC Edukacja.

Organizatorzy:

Monika Moraczyńska, Renata Matysek

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 roku, Nr 261, poz. 2603 ze zm.) **Dyrektor Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku Zakładu Budżetowego w Międzyrzeczu informuje**, że w dniu 15 lutego 2010 roku wywieszony został w siedzibie MOSiW oraz Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu wykaz pomieszczeń przeznaczonych do wynajmu.

Bliższych informacji udzielają pracownicy MOSiW w Międzyrzeczu os. Kasztelańskie 8A pod numerem telefonu 95 742 23 35.

Wokół pingpongowych STOŁÓW

W dniu 8.01.2010 w Pszczewie zostały rozegrane zawody o Mistrzostwo Powiatu w grupie szkół podstawowych w kategorii dziewcząt i chłopców. Duży sukces odnieśli uczniowie SP-3 Międzyrzecz, którzy w kategorii dziewcząt zajęli 1. miejsce, a w kat. chłopców 2. miejsce. Skład drużyny: **Karolina Białowska, Sandra Białowska, Jakub Burdzy, Darek Surkont.**

W dniu 31.01 w Kostrzynie rozegrano 3 wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Młodzików i Żaków. Bardzo dobre wyniki uzyskali zawodnicy UKS TRÓJKA. W kat. młodziczek (rocznik 1997 - 1998): 1. miejsce - **Sandra Białowska** (awansowała do OTK, który odbędzie się w dniach 12 - 14.03 w Łomży), 7. miejsce - **Karolina Białowska** w kat. Żaków (rocznik 1999 i młodszy), 13. miejsce **Dariusz Surkont**, 17. miejsce - **Julia Ostrowska.**

Również w Kostrzynie, ale w dn.14.02, rozegrano 3 Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w kat. kadetów i juniorów (rocznik 1996 i starsi). Bardzo dobre, 2. miejsce, wywalczył Jan Marcela uczeń Gimnazjum nr 2 reprezentujący 4-ligową drużynę Rolnik Bobowicko. W finale 2:3 uległ reprezentantowi „ZKS” Drzazgów. Poniżej oczekiwań w turnieju wypadły Karolina i Sandra Białowskie, zajmując kolejno 7. i 12. miejsce.

Zakończyła się 1 runda rozgrywek 4 ligi TS. Występująca w niej drużyna „ROLNIK” Bobowicko, zajmując 6. miejsce, zapewniła sobie pobyt w dalszych rozgrywkach sezonu 2010/2011.

tabela:

- 1m - „WARTA” Kostrzyn - 20 pkt.
- 2m - WITNICZANIN” WITNICA -18 pkt.
- 3m -„GORZOWIA 6 Gorzów -15 pkt.
- 4m - PEŁCZ Górki Noteckie - 11 pkt.
- 5m - „BOCIAN 2” Stońsk - 11 pkt.
- 6m -„RONIK” Bobowicko - 10 pkt.
- 7m -„SOKSiR” SULĘCIN - 8 pkt.
- 8m -„GCTS” GORZÓW JEDYNKA - 7 pkt.
- 9m -„UNIA” LUBISZYN TARNÓW - 6 pkt.
- 10m - „SPÓJNIA” OŚNO LUBUSKIE - 2 pkt.
- 11m - „SOKÓŁ” LUBNIEWICE

opracował: Jan Nowak

*Serdeczne podziękowania
dla Państwa Marmurowiczów
i pracowników Hotelu w Kęszycy Leśnej
za pomoc w tych trudnych chwilach
pożegnania
naszej ukochanej córeczki i wnuczki Nikoli*



*składają
rodzice i dziadkowie*

*Serdeczne podziękowania
dla wszystkich uczestników
biorących udział w ostatniej drodze
naszej córeczki i wnuczki Nikoli*

*składają
rodzice i dziadkowie*



KOLEĐOWANIE USIÓSTR ŚWIĘTEJ KLARY W MIĘDZYRZECZU

Narodził się Jezus Chrystus,
Bądźmy weseli.
Chwała Mu na wysokości,
Nuć Anieli.
Gloria, gloria, in exelsis Deo...

We wtorek po południu, 2 lutego, w Święto Matki Bożej Gromnicznej Towarzystwo Przyjaciół Świętej Klary w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie oplatkowe. Na spotkaniu były Panie wolontariuszki, rodzina Golców, zaproszeni goście, siostry klaryski, redaktor Kazimierz Kulas z „Kuriera Międzyrzecznego”. Przełożona Matka Stanisława Golec serdecznie wszystkich powitała – mówiąc, okres Świąt Bożego Narodzenia to dla nas Polaków szczególnie czas, który spędza się z najbliższymi w serdecznej i rodzinnej atmosferze. W tych murach klasztornych wraz z Panią wolontariuszkami, prowadzimy stołórkę dla ubogich i biednych pokrzywdzonych przez los – dajemy posiłek, chcąc stworzyć domową atmosferę. Mimo łękich mrozów, takie spotkanie odbyło się, a gorące serca koleđujących razem rozpalily atmosferę.

Siostra Klara odczytała fragmenty Pisma Świętego mówiące o przyjściu Chrystusa na ziemię. A potem zostały przyniesione ciasto, wędliny, kawa. Na stole nakrytym białym obrusem zapłonęły świece. Składanie życzeń i dzielenie się białym oplatkiem zawsze skłania do refleksji i powoduje, że jesteśmy sercem i myślami z bliskimi. W tym wyjątkowym dniu – Święta Matki Bożej Gromnicznej zakończono koleđowanie.

„Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom” – mówiła na zakończenie Matka Stanisława Golec, dziękując wszystkim za przybycie.
Kazimierz Kulas

II turniej GRAND PRIX w tańcu towarzyskim Fan Dance

Piętnaście dziecięcych par tanecznych z Międzyrzecza uczestniczyło w II turnieju rankingowym międzyrzecznego i gorzowskiego Klubu Tańca Towarzyskiego FAN DANCE. Udział w turnieju, który odbył się 17 stycznia w Bogdańcu k/Gorzowa Wlkp., pary zakończyły zajmując wysokie lokaty:

W kategorii pow. 9 lat pary pierwszego kroku:

I miejsce: Michał Żabka i Marika Brodacka, Mateusz Chojak i Karolina Nowak

II miejsce: Michał Chojak i Julia Baczyk, Szymon Nisiewicz i Julia Siemieniak, Jakub Gajewski i Oliwia Komorowska

III miejsce: Michał Walkiewicz i Aleksandra Walkiewicz

W kategorii 9-11 lat pary rekreacyjne:

I miejsce: Mateusz Paszko i Milena Ziębakowska, Kamil Januszewski i Oliwia Konopa, Michał Okal i Zuzanna Rywak, Marek Leżyński i Klaudia Osadnik

II miejsce: Jakub Wołk i Natalia Denisiewicz, Szymon Woźniak i Nina Strzelecka

III miejsce: Dawid Woźniak i Aleksandra Bronowicka

W kategorii 12-13 lat:

IV miejsce: Bartosz Woźniak i Aleksandra Śliwińska

Pary trenujące pod kierunkiem Piotra Soi zdobyły kolejne punkty do klasyfikacji rocznej, której podsumowanie nastąpi podczas czerwcowego, finałowego turnieju Grand Prix.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



55 OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

Prezentacje powiatowe w Międzyrzeczu

POD PATRONATEM STAROSTY MIĘDZYRZECKIEGO

23 marca 2010r. godz.16.00

sala Biblioteki w Międzyrzeczu, os. Centrum 8

1. **KONKURS JEST IMPREZĄ OTWARTĄ** – dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz dorosłych
2. **KONKURS PROWADZONY BĘDZIE W FORMIE CZTERECH ODREBNYCH TURNIEJÓW:**

A. TURNIEJ RECYTATORSKI

- repertuar obejmuje 3 utwory w całości lub fragmentach: 2 utwory poetyckie oraz prozę;
- uczestnik wykonuje prozę i 1 utwór poetycki; łączny czas wykonania nie może przekroczyć 10 minut.

B. TURNIEJ „WYWIĘDZONE ZE SŁOWA”

- repertuar jest dowolny (np. wiersz lub jego fragment, monolog literacki, collage tekstów);
- dowolna forma prezentacji (np. teatr jednego wiersza, łączenie słowa mówionego ze śpiewem, z dźwiękiem, ruchem, rekwiizytem);
- czas występu nie może przekroczyć 7 minut.

C. TURNIEJ TEATRÓW JEDNEGO AKTORA

- obowiązuje przygotowanie spektaklu w oparciu o dowolny materiał literacki (do 30 min).

D. TURNIEJ POEZJI ŚPIEWANEJ

- repertuar obejmuje 3 utwory śpiewane i 1 recytowany;
- uczestnik wykonuje 2 utwory śpiewane, 1 utwór recytowany; łączny czas występu nie może przekroczyć 10 minut.

U w a g a: podane zasady tego turnieju obowiązują do przeglądów wojewódzkich włącznie; w spotkaniu finałowym nie jest wymagana recytacja.

3. **KONKURS PROWADZONY JEST W DRODZE WIELOSTOPNIOWYCH PRZEGLĄDÓW:**

- środowiskowych, miejskich, gminnych;
- powiatowych i/lub rejonowych – wg ustaleń wojewódzkiego organizatora konkursu;
- wojewódzkich – po terminy zakończenia się nie później niż 31 maja 2008 r.
- spotkań finałowych.

4. **WARUNKI UCZESTNICZWA**

- przygotowanie interpretacji repertuaru lub zrealizowanie monodramu – którego uczestnik nie prezentował w poprzednich bądź innych konkursach;
- zgłoszenie poprzez złożenie wypełnionej karty zgłoszenia w poniżej podanym terminie we wskazanej placówce kulturalno- oświatowej; w szkołach.

Termin zgłoszenia do dnia 17 marca 2010 r.

Organizator prezentacji powiatowych:

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

ul. Konstytucji 3 Maja 30 66-300 Międzyrzecz,

tel/fax 95 7411802 e-mail: mokmecz@wp.pl www.mokmecz.pl



Smutne wieści z nad wody

Tym razem piszę z mieszanymi uczuciami, jak jeszcze nigdy, jestem świadkiem przyrodniczej tragedii, dotyczącej środowiska wodnego. Tej zimy lód na większości jezior pojawił się pod koniec grudnia - jest to dość typowe zjawisko, pod warunkiem dość ostrej, prawdziwej zimy. Niskie temperatury powodują zamarzanie wody, nie tylko w lodowce, ale i na zewnątrz naszych domów. Zamarzają więc jeziora, stawy, czasem nawet rzeki - te rzadziej, ze względu na prąd wody, jej nieustanne przemieszczanie się. Zima w naszym klimacie jest naprawdę pięknym okresem, jeżeli występuje. Ostatnimi laty było z tym krucho i nie zawsze wędkarze mogli spróbować podlodowego łowienia.

Ten dość długi wstęp, zaistniał bo nagle okazało się że sytuacja była do przewidzenia... Nie była! Jestem wędkarzem od 25 lat, od 23 członkiem PZW i poniżej opisane zjawiska znam tylko z opowieści starszych wędkarzy i rybaków. Tym razem zima przesadziła. Długo utrzymywały się niskie temperatury i woda w wielu miejscach zamarzła, potem przy ich wahaniach w okolicy zera stopni mieliśmy bardzo dużo opadów śniegu i deszczu, które systematycznie pokrywały warstwę przezroczystego lodu na zbiornikach wodnych. Sytuację widzimy na co dzień - zasypane ulice, chodniki, parki i lasy. Nie nadążają służby miejskie z pługami do dyspozycji, ale mieli nadążyć wędkarze z odśnieżaniem hektarów jezior!!! Na wodach stojących warstwa zmarzniętego śniegu sięga... 30cm! Pod nim często występują 2 warstwy lodu - ten właściwy ma naprawdę 10 -15 cm, na wyższą jego warstwę - mlec-

no-białą i kruchą, złożyły się opady i temperatury. Dlaczego tak wnikliwie opisuję powstałe zjawisko? Z jednego tym razem powodu: cała ta warstwa lodu i tego, co powstało na nim, sięga 30-50 cm! Problemem nie jest to, że nie można łowić w tych warunkach, czy pojeździć na łyżwach, problemem jest zaniknięcie zjawiska fotosyntezy w środowisku wodnym.

Żywe organizmy zwierzęce potrzebują do życia tlenu rozpuszczonego w wodzie. Tlen produkują glony i rośliny wodne, właśnie dzięki promieniom słonecznym. Niestety, tego roku Słońce do nich nie dociera! Promienie światła odbijają się od warstwy białego śniegu i lodu. Wspomniane organizmy, zamiast więc produkować tlen, po prostu obumierają. Na wielu wodach rozpoczął się proces gnicia roślin, które teraz pobierają tlen, emitując dwutlenek węgla. Wszystko to składa się na obniżenie poziomu tlenu w wodzie.

Efekty niestety są tragiczne, ryby duszą się pod warstwą lodu i śniegu. Na wielu łowiskach zauważono śnięte ryby. Wędkarze zareagowali na te apele i mimo trudności, śmiało powiem, że wielu z nas sprawdziło się w tym trudnym dla ryb czasie. Koledzy z klubów sportowych Karpierz i Abramis, oraz członkowie Społecznej Straży Rybackiej rozpoczęli walkę z siłami przyrody. Walkę trudną, czasochłonną, ale wartą pokładanych wysiłków. Zaczęliśmy od jeziora Zamkowe Przednie, gdzie padło naprawdę wiele ryb, na dnie leży mnóstwo okoni, płoci czy mniejszych leszczy, sil-

niejsze sztuki walczą o tlen w przeręblach wykonywanych przez wędkarzy oraz... pracowników INSTALKO Paweł Strzelczyk. Nad wodą nie było nas ani wielu, ani mało - życie pokazało, że potrafimy się zmobilizować, (choć nie wszyscy). Byli koledzy z Karpierza, Abramisa, Kół nr 1 i 2 PZW w Międzyrzeczu. Wspólnie dzieląc się na grupy wycinaliśmy wiele dużych otworów, przez które do wody będzie docierać światło słoneczne, dzięki czemu wróci proces fotosyntezy. Dzięki nakładom i pracy prezesa klubu Karpierz, Pawła Strzelczyka, możliwe było użycie pompy i natlenianie wody, oraz codzienna ciągła praca kilku ludzi nad wodą, by ratować wodne życie, by zmniejszyć ilość śniętych ryb, by nie doprowadzić do katastrofy ekologicznej takich zbiorników. Zabezpieczyliśmy wszystkie jeziora: Zamkowe, je-

rzędu tego koła, na żadnym z bliskich nam jezior. Albo problemu nie zauważyli albo... A może nie ma się czemu dziwić - padną tu odważne słowa, ale nigdy nie czulem się tak beznadziejny w jakichkolwiek działaniach... Jako prezes koła nr 2 zgłosiłem się wspólnie z kolegą Edwardem Kurzyńskim, zastępcą komendanta SSR w naszym powiecie, do naszych władz i instytucji.

Państwowa Straż Pożarna, Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Starostwo Powiatowe - akurat obradował Sztab Kryzysowy, Komisarz Urzędu Miejskiego, Ochotnicza Straż Pożarna, Jednostka Wojskowa... Przedstawiliśmy nasz problem, a okazana pomoc w tej kryzysowej dla wędkarzy sytuacji to... wsparcie duchowe; poza nim nie otrzymaliśmy ŻADNEJ pomocy!!! Radzimy sobie sami. Urzędy, Instytucje mają swoje przepisy, ustawy... ale nas wędkarzy one nie dotyczą... Niestety, ze szkoda dla środowiska wokół Naszego miasta! Przez ostatnie dni wyjąłem z wody więcej martwych ryb, niż zabrałem przez kilka lat na przysłowiową patelnię... Padają okonie, węgorze, szczupaki, leszcze - cenne gatunki. Czarę goryczy przełal jeden z kolegów, stwierdzając: PO CO TO ROBIĆ? Po czym rozpoczął połów ryb, jak gdyby nic się nie stało. No cóż - przez wiele lat budowałem w Międzyrzeczu obraz wędkarza sportowca, ale życie nieustannie pokazuje, że często nie chodzi o sport, zabawę, hobby ale o MIĘSO!

Niestety, w ostatnich tygodniach spędziłem więcej czasu nad jeziorami i w urzędach niż w pracy, na zakończenie więc przeproszę za brak wieści z Abramisa i Koła nr 2 oraz Straży Rybackiej - pojawiają się na następny numerze.

Pragnę podziękować kolegom, którzy dzielnie pracują w zimnie, na lodzie, po to, by chronić to, co nam zostało. Zapraszam do pomocy, zachęcam do odrobiny społecznej pracy. Po skończonej zimowej pracy zamieszczę tu nazwiska tych, którzy najwięcej pomagali. Nie dla ich sławy, to skromni ludzie, ale po to, byście wiedzieli, z kogo można brać przykład. Może jeszcze taki apel do wędkarzy: wstępujcie do kół, które przez cały rok robią COŚ dla wędkarstwa, a nie takich, które w trudnym okresie skupiają się tylko na sprzedaży znaczków... Ja w sezonie pójść na ryby z czystym sumieniem, zrobiłem wiele, by było ich jak najwięcej, a TY?

Z wędkarskim pozdrowieniem
Mariusz Sroka



Martwy szczupak z jez. Zamkowe Przednie



Płocie z jez. Zamkowe Przednie

zioro Nietopersko oraz Bobowicko, na którym miejscowi wędkarze rozpoczęli już swoją walkę. Nie mogliśmy być wszędzie, ale przynajmniej wspomogliśmy kolegów paliwem do pilarek, którymi wycina się duże przeręble, zabezpieczając je gałęziami. Cieszę się, że są ludzie, którzy potrafią społecznie popracować choć kilka godzin, że idą za inicjatywą, że nie jest im obca doła ryb i stan środowiska wodnego.

Teraz negatywy: nasze prace trwają od ponad 2 tygodni, w chwili ukazania się tego artykułu - niemal miesiąc. Przez te wszystkie dni byłem na 5 jeziorach, wspólnie z kolegami wycinaliśmy dziesiątki otworów, ale z żalem przyznam, że nie zauważyłem żadnego wędkarza z koła nr 3, nie było przez ten czas nikogo z za-

Psychoterapia oparta jest na rozmowie, w czasie której pacjent opowiada o swoich dolegliwościach, kłopotach, odgłuszenia swój świat wewnętrzny, odnajduje i odreagowuje swoje emocje, co prowadzi do swobodnego katharsis (oczyszczenia) oraz odkrywania siebie na nowo. Werbalizacja, czyli nazywanie swoich emocji, przeżyć, obniża napięcie, pozwala zobaczyć siebie w prawdzie - bardziej realnie, aby w wolności dokonać korekty dotychczasowych nastawień. Kiedy pacjent wychodzi z egocentrycznego kręgu subiektywnego świata, otwiera się na mały sukces, a mianowicie nowe spostrzeżenie siebie i innych, nową rzeczywistość, nowe wartości, a wówczas odzyskuje nową perspektywę dla rozwiązania problemów. Proces poznawania siebie jest trudny, gdyż negatywne emocje związane z dawnymi traumami, urazami zostały ukryte w podświadomości, stanowią destrukcyjną siłę, zniekształcającą osobowość.

Osobiście opowiadam się za psychoterapią psychoanalityczną, której podstawowym celem jest zmiana wewnętrznej psychicznej jednostki. Ustąpienie objawów i zmiana funkcjonowania następuje poprzez uwolnienie tłumionych uczuć, uświadomienie sobie prawdziwych potrzeb, pragnień, fantazji oraz nabycie zdolności różnicowania fantazji od rzeczywistości. Psychoterapia psychoanalityczna polega na tworzeniu relacji pomiędzy terapeutą, a pacjentem w celu przepracowania znaczących relacji z przeszłości pacjenta. Wymaga zaangażowania obu stron, terapeuty i pacjenta. To, co zdarza się w psychice, w terażniejszości jest uwarunkowane zdarzeniami i procesami z przeszłości. Zjawiska, które wydają się przypadkowe i nie do wyjaśnienia, można zrozumieć, gdy prześledzi się łańcuch przyczynowy zdarzeń psychicznych, wynikający ze świadomych i nieświadomych sił, często wzajemnie przeciwstawnych. **Psychoterapia psychoanalityczna różni się od poradnictwa**, czy pomocy psychologicznej, pomimo że pojęcia te czasami używane są zamiennie. Poradnictwo obejmuje poziom zewnętrzny, czyli wysłuchanie, rozładowanie emocji, uzyskanie wsparcia, czy porady. Psychoterapia psychoana-

Psychoterapia jako metoda leczenia rozwija się od ponad stu lat, a kontrowersje dotyczą szkół terapeutycznych, przede wszystkim rozumienia istoty zmian. Jerzy Aleksandrowicz określa psychoterapię jako „rodzaj oddziaływań psychologicznych, mających na celu leczenie – usuwanie zaburzeń, przeżywanych przez jednostkę lub określanych przez jej otoczenie jako choroba. Celem jest zmiana procesów psychicznych chorego w tych zakresach, w których jest to niezbędne do usunięcia przyczyny i objawów leczzonej choroby”. Czy kontrowersyjne w tej sytuacji byłoby nazwanie psychoterapii sztuką, związaną z umiejętnością nawiązywania kontaktu z drugą osobą, budowaniem nadziei na przezwyciężenie trudności, aktywnym rozumieniem zmagania pacjenta, stałym napięciem twórczym wraz z gotowością do elastycznego planu i poszukiwania skutecznych oddziaływań?

Kontrowersje wokół psychoterapii

lityczna obejmuje poziom wewnętrzny, stawia sobie za cel uzyskanie trwałych zmian, aby zahamowany proces dojrzewania i integracji osobowości został na nowo podjęty. Rodzi się wówczas pytanie: **dla kogo psychoterapia?** Jest wskazana dla osób, których objawy wydają się być wynikiem ich trudności osobowościowych lub nieświadomych konfliktów. Mogą one być widoczne w formie powtarzających się trudności, np. w związkach w życiu prywatnym, w reakcji na chorobę i leczenie. Psychoterapia psychoanalityczna jest metodą leczenia zarówno stanów związanych z objawami fizycznymi, emocjonalnymi, psychicznymi. Wskazaniem do terapii są choroby psychosomatyczne (m.in. zespół jelita drażliwego, stan po przebytej zawale), hipochondria, nerwica, zaburzenia osobowościowe. Taka forma terapii pomaga zrozumieć i odnaleźć przyczyny trudności życiowych. Psychoterapia psychoanalityczna może być pomocna także tym, którzy zainteresowani są rozwojem własnej osobowości, zwiększeniem kreatywności i potencjału emocjonalnego. Wiele osób chce współcześnie rozumienia siebie i tego, co leży u źródła ich objawów, niż tylko prostego ich złagodzenia. Sposób, w jaki reagujemy na zdarzenia rozgrywające się w świecie zewnętrznym, jest kształtowany przez charakter naszego świata wewnętrznego. Zachowujemy się i reagujemy tak, jak kiedyś w przeszłości wobec waż-

nych dla nas osób. Psychologicznie „mylimy” czas przeszły z terażniejszym. Pomimo naszej woli i starań jesteśmy często bezradni wobec czegoś, co jest w nas sprzeczne, nierozpoznane, nieświadome. Powtarzamy w życiu „stare błędy”, nieświadomie prowokujemy przykre, źle kończące się dla nas zdarzenia. Towarzyszy nam przymus powtarzania w ciągu całego życia często przykrych, a nawet bolesnych sytuacji, przy czym nie jesteśmy świadomi swego własnego udziału w doprowadzaniu do takich powielających przeszłość zdarzeń czy relacji.

Zadaniem psychoterapeuty psychoanalitycznego jest pomieszczenie trudności pacjenta w relacji terapeutycznej, gdzie mogą one zostać przeżyte i zrozumiane. Może on zaferować profesjonalną pomoc - w dotarciu, zrozumieniu, rozwiązaniu konfliktów, które są źródłem cierpienia, utrudniają życie, hamują osiąganie ważnych celów, uniemożliwiają nawiązywanie i utrzymywanie dobrych związków z innymi ludźmi. Terapeuta pomaga pacjentowi zrozumieć jego świat wewnętrzny, związki między tym, co dzieje się w życiu psychicznym, a bieżącym życiem. Dzięki temu lepiej można radzić sobie zarówno z samym sobą i z rzeczywistością.

Z jednej strony pragniemy zmiany, ale z drugiej strony, często czujemy opór przed zmianą, który w dużej mierze jest nieświadomy, wynika z lęku przed nieznanym i zmie-

rza do utrzymania poprzedniego, starego stanu rzeczy, ale przecież kosztem jakości życia. Decyzji o poddaniu się psychoterapii psychoanalitycznej, często towarzyszy niepokój. Jednak podczas korzystnego przebiegu terapii, pacjenci uwewnętrzniają relację z terapeutą. Owa uwewnętrzniona relacja wspiera pacjentów podczas trwania terapii, jej kończenia i rozwija się po zakończeniu leczenia, dzięki czemu pacjent staje się silniejszy, bardziej niezależny.

Doświadczenie kliniczne wielu pokoleń psychoterapeutów pokazuje, że poznawanie własnych nieświadomych konfliktów psychicznych, lęków, zahamowań i potencjałów prowadzi do poszerzenia obszaru indywidualnej wolności, zdolności do kochania i refleksyjności. Jednak w rzeczywistości konsumpcyjnej nastawionej na szybki, gotowy efekt, kontrowersje wokół terapii analitycznej związane są z czasem, który ona wymaga, podjętym wysiłkiem, motywacją. A przecież proces psychiczny potrzebuje indywidualnego rytmu i czasu do rozwoju, a poza tym, czy to co w życiu cenne i wartościowe, jak zdrowie, dojrzała miłość, praca, odkrywanie sensu życiowych zmagania, afirmowanie życia pomimo trudności i bólu istnienia, nie wymaga troski, wytrwałości, systematyczności?

Teresa Gałązka-Bazydło
spec. psycholog kliniczny
psychoterapeuta

Rok spodziewanego awansu

Na kilka dni przed rozpoczęciem rundy wiosennej z trenerem pierwszej drużyny Orła Międzyrzecz, grającej w rozgrywkach 4 ligi Henrykiem Stawaszem rozmawiał Jan Wiśniewski.

J. W. Na początek przedstaw się kibicom Orła i czytelnikom Kuriera Międzyrzecznego.

H. S. Jestem międzyrzeczianinem od 6 roku życia, czyli od 44 lat. Żonaty (żona Małgorzata), dwie córki – studentki. Byłem bramkarzem Orła i innych klubów. Po zakończeniu kariery sportowej trenowałem mój klub (Orzeł) i kilka innych w województwie. Obecnie oprócz pracy szkoleniowej jestem dyrektorem MKS Orzeł Międzyrzecz. Pracę jako szkoleniowiec pierwszego zespołu podjąłem na początku stycznia 2010 roku, gdyż poprzedni trener Dariusz Borowy przeszedł do pracy jako drugi trener w pierwszoligowej Warszawie Poznań.

J. W. Dlaczego zostałeś trenerem pierwszej drużyny?

H. S. Zarząd Klubu szukał szkoleniowców poza Międzyrzeczem, ale nie było nikogo, kto przyjąłby te obowiązki na zasadach zadawalających obie strony. Jednym nie odpowiadał zakres obowiązków i odpowiedzialności, a inni stawiali wygórowane żądania płacowe. Ja nie podjąłem decyzji natychmiast. Problem trwał kilka dni, ale najbliżsi byli za i nie pozostało nic innego jak przyjąć obowiązki. Nie przyszło to łatwo, gdyż poprzednik zostawił drużynę piłkarsko ułożoną na pierwszym miejscu rozgrywek z kompletem zdobytych punktów. Zdaję sobie sprawę, że takie osiągnięcie będzie ciężko zdobyć, wszak w sporcie „obowiązuje” zasada bić mistrza. Na pewno czynnikiem na tak było to, że jako ostatni szkoleniowiec Orła prowadziłem zespół w rozgrywkach III ligi.

J. W. Jak spostrzegasz siebie wśród tych rutynowanych i obytych na wielu boiskach zawodników naszego Orła?

H. S. Przed podjęciem decyzji o tej pracy nawet na moment nie przyszło mi do głowy, że zawodnicy nie będą

mnie akceptowali. Z każdym przeprowadzałem wiele rozmów jeszcze jako dyrektor klubu i zawsze wiedziałem, że Oni to znaczy piłkarze są w podejściu do sportowych obowiązków profesjonalistami. Oni chcą tego samego co ja, czyli awansu. W czasie treningów jestem dla nich trenerem i wychowawcą. Jeśli tak będzie cały czas to uważam, że razem możemy osiągnąć dużo.

J. W. Czy uważasz, że awans na wyższy szczebel rozgrywek jest już zaklepany?

H. S. Wszystko wskazuje na to, że od awansu jesteśmy tylko na wyciągnięcie ręki. Gdybym twierdził, że droga do tego jest daleka to byłoby to asekuracją. 10 punktów przewagi nad drugim zespołem i 17 nad trzecim (jak pięknie ogląda się tabelę), przy awansie 2 zespołów daje komfort spokojnej pracy szkoleniowej. Nikogo z rywali nie będziemy traktować nonszalancko. Każdy z zawodników, który będzie na placu gry będzie dawał z siebie wszystko, żeby wyśrubować osiągnięcie dotychczasowe (chodzi o ilość wygranych meczów). Jednak nie to będzie najważniejsze. Najważniejszy jest awans, czyli sprawienie radości kibicom na jubileusz 65-lecia Klubu.

J. W. Jakie przewidujesz zmiany w zespole i czym one są podyktowane?

H. S. Większych zmian w drużynie nie będzie. Raczej nie będzie z nami już Krzysia Cierniaka, któremu obowiązki w zawodowej pracy uniemożliwiają normalne trenowanie. Pewnie początek rundy będzie stracony dla Kubę Sobczyka, Roberta Połomki i Andrzeja Charciarka, którzy po kontuzjach powoli wracają do pełnych obciążeń w treningach. Odszedł też Kuba Swinarski. Pocięszające jest to, że pełną parą do sezonu przygotowuje się najlepszy strzelec drużyny - Paweł Cy-

gan. Ponadto mogą wystąpić drobne zmiany kosmetyczne nie mające większego znaczenia dla gry. Mam już większość pozycji w zespole ustawionych przez zawodników i kilka dni do rozgrywek będzie dla 2-3 możliwości wejścia do podstawowego składu. Jednak nikt nie może być pewnym na cały sezon, że ma zagwarantowane granie bez względu na formę. Rywalizacja jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Przygotowania do sezonu rozpoczęliśmy od 6 stycznia i 5 razy w tygodniu ładujemy akumulatory.

J. W. Co chciałbyś przekazać czytelnikom Kuriera Międzyrzecznego?

H. S. Najbardziej chciałbym ich zaprosić na wszystkie mecze rozgrywane na tutejszym boisku, życzyć im dużo przyjemności z oglądania sportowych potyczek i kulturalnego kibicowania. Dotychczasowym kibicom życzę żeby ich orzełek wznosił się wysoko, ale prosiłbym też ich o sportowy doping, gdyż tego brakuje wśród wydawałoby się najbardziej oddanych kibiców. Tam gdzie przebywają ci kibice najbardziej słychać utyskiwania i narzekania na postawę drużyny. Dziwne jest

to w momencie, gdy drużyna wygrywa wszystkie mecze prezentując poziom, jakiego nikt nie powinien się wstydzić. Dziękuję też jako trener sponsorom klubu, zwłaszcza władzom samorządowym za wsparcie i umożliwienie stawiania sobie coraz wyższych celów sportowych przez międzyrzeczki klub. Za pośrednictwem Kuriera Międzyrzecznego zapraszam też wszystkich młodych chłopców pragnących rozpocząć treningi do przyścia do klubu. Każdy ma możliwość pójścia w ślady najlepszych międzyrzeczki, a nawet polskich piłkarzy.

J.W. Dziękuję za rozmowę i życzę Tobie w imieniu czytelników Kuriera, oraz swoim własnym, awansu, wygranych meczów, dobrej postawy piłkarzy na boisku i poza, oraz zadowolenia z prowadzenia tego zespołu.
Jan Wiśniewski

P.S. Początek rundy przewidziany jest na 13 marca. Orzeł rozpocznie meczem na własnym boisku z Piastem Karnin o godz. 15:00. Następny mecz z Odrą Bytom Odrz. odbędzie się 27 marca, też o godz. 15:00.

65 lat

65 lat

JUBILEUSZ ORŁA

W bieżącym roku będziemy obchodzić jubileusz 65-lecia powstania klubu MKS Orzeł Międzyrzecz. Dla uczczenia obchodów jubileuszu powołano Komitet Obchodów, którego przewodniczącym został Leszek Kolodziejczak. Zapowiadają się ciekawe imprezy związane z jubileuszem. Aby bardziej uatrakcyjnić całość imprez prosi się kibiców o sugestie, które będą w części brane pod uwagę przy układaniu planu całonocnego obchodów. Ze względu na to, że całość imprez przewidziana jest na przełom maja i czerwca prosimy o dostarczenie informacji do sekretariatu klubu lub redakcji Kuriera Międzyrzecznego w terminie do 20.03.2010 r. Jedną z atrakcji będzie mecz jubilat z renomowaną drużyną krajową. Wszystkie poczynania Komitetu przekazywane będą na łamach prasy lokalnej w kolejnych numerach.

Komitet Obchodów jubileuszu 65-lecia MKS Orzeł Międzyrzecz

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNYKU

PUCHAR DLA KĘSZYCZAN

W hali sportowo - widowiskowej MOSiW, 23 stycznia rozegrany został XI Turniej Solectw - w grach, konkurencjach i zabawach sportowych. O prymat w gminie walczyły dwanaście reprezentacji solectw z terenu Gminy Międzyrzecz. W trakcie ponad dwugodzinnej rywalizacji, która po raz trzeci odbywała się według zmodyfikowanego regulaminu uczestnicy turnieju musieli wykazać się dużą sprawnością i szybkością, by osiągnąć jak najlepszy rezultat. Stąd już od pierwszej konkurencji trwała zażarta walka o każdy punkt, który w końcowej klasyfikacji pozwoliłby zająć drużynie, jak najwyższą lokatę. Ostatecznie potyczki turniejowe na swoją korzyść rozstrzygnęli mieszkańcy Kęszycy Leśnej - 71 pkt. powtarzając sukces z 2009 roku, kiedy to również okazali się najlepszymi w naszej gminie.

Na miejscu drugim turniej zakończyła reprezentacja Gorzycy - 67,5 pkt., tuż za nią z dorobkiem 66 pkt. na miejscu trzecim uplasowali się przedstawiciele solectwa Pniewo.

Pozostałe reprezentacje solectw zajęły następujące miejsca:

4m. Pieski - 57 pkt., 5m. Wysoka - 51 pkt., 6m. Wyszanowo - 43,5 pkt., 7m. Kalsko - 38 pkt., 8m. Kursko - 34,5 pkt., 9 - 10m. Bukowiec i Nietopek po 34 pkt., 11m. Święty Wojciech - 29 pkt., 12m. Kuligowo - 20,5 pkt.

Tuż po zakończeniu zawodów zespoły startujące w XI Turnieju Solectw nagrodzone zostały przez organizatorów okolicznościowymi pucharami, a trzy najlepsze ekipy otrzymały ponadto nagrody rzeczowe, które wręczyli im komisarz rządowy - burmistrz Międzyrzecza Marian Sierpatowski, Waldemar Stupiński dyrektor MOSiW i Ireneusz Jarnut przewodniczący gminnego koła 36 stowarzyszenia sołtysów.



CZOŁÓWKA BEZ ZMIAN...

Liga halowej piłki nożnej...

Z drobnymi kłopotami nie zależnymi od organizatorów w hali sportowo - widowiskowej MOSiW od 25 października ubr. odbywa się rywalizacja o tytuł mistrza „halówki” sezonu 2009/2010. Na czele 16 drużyn bez zmian, prowadzą obrońcy tytułu zawodnicy Lex, którzy jako jedyni do tej pory nie stracili ani jednego punktu. Tuż za nimi plasują się reprezentanci Motelu Jacek z Trzciela. Zapraszając na kolejne mecze ligi halowej piłki nożnej prezentujemy wyniki ostatnich spotkań:

> 24.01.2010

* VALENTIN - OFFSIDE 1:8 (1:3); J. Kosicki / P. Głowania 4, T. Brodzik 3, T. Graczyk. * ZAŁOGA „G” - CARUSO 11:0 (8:0); P. Bogacz 4, Ł. Plotnicki 3, K. Plotnicki 2, M. Dwojewski, A. Grabirski. * GALAKTYCZNI - REAKTYWACJA 3:4 (3:1); D. Kandyda, M. Kandyda, P. Kandyda / D. Kunat 2, M. Jeger, K. Maćkowiak. *Czerwona kartka:* - Mateusz Kandyda (Galaktyczni) i Karol Maćkowiak (Reaktywacja). LEX - EKO MAX 9:1 (2:0); D. Nowak 3, P. Dorada 2, E. Kuszczak 2, J. Figiel, S. Walczak / D. Kopec. * FCALENIENAJGORSI - UNICEFT 2:3 (0:3); Ł. Fornalczyk 2 / D. Palubiak, T. Stachowiak, R. Witkowski. * SAMOCZYNNI - DUET ROSOMAK 2:5 (1:2); G. Borzobohaty, P. Witkowski / J. Cybulski, Ł. Dubankiewicz, K. Kozłowski, P. Koziej, P. Paździerski. * STIHL BMMULTIMEDIA.PL - MOTEL JACEK 3:8 (1:5); J. Ekwirski, M. Górzny, R. Mazurkiewicz / Z. Pawlik 3, P. Śron 3, K. Pawlik 2. * MAFIA - VICTORIA 10:3 (4:2); R. Kusz 5, D. Kowalski 3, T. Dołowicz, S. Mazurek / K. Maciejewski, A. Orlicki, M. Stawniak.

MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

Tabela na: - 25.01.2010

1. LEX	9	27	67:14
2. MOTEL JACEK	9	24	51:27
3. UNICEFT	9	22	34:19
4. REAKTYWACJA	9	21	49:23
5. DUET ROSOMAK	9	18	43:16
6. MAFIA	9	18	53:32
7. ZAŁOGA „G”	9	16	46:22
8. EKO MAX	9	13	34:29
9. STIHL BMMULTIMEDIA.PL	9	12	31:37
10. VICTORIA	9	11	19:38
11. OFFSIDE	9	6	30:57
12. CARUSO	9	6	19:52
13. SAMOCZYNNI	9	4	14:38
14. FCALENIENAJGORSI	9	4	19:49
15. VALENTIN	9	4	18:51
16. GALAKTYCZNI	9	3	27:50

Aktualny terminarz rozgrywek, wyniki spotkań oraz pozostałe wiadomości dotyczące sezonu 2009/2010 na bieżąco zamieszczane są na tablicy ogłoszeń w hali MOSiW - u. Zapraszamy również na stronę: www.halowka-międzyrzecz.pl oraz www.międzyrzecz.pl - Informacje z MOSiW.

UWAGA! - Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminów rozgrywania meczów.

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Król strzelców - na 25.01.2010

24 - Damian NOWAK (Lex), 23 - Rafał KUSZ (Mafia), po 14 - Marek JEGER (Reaktywacja), Krzysztof PAWLIK (Motel Jacek), po 13 - Daniel KUNAT (Reaktywacja), Krzysztof PŁOTNICKI (Załoga „G”), Łukasz PŁOTNICKI (Załoga „G”), Piotr ŚRON (Motel Jacek), 12 - Dawid PAŁUBIAK (Uniceft), po 11 - Paweł BOGACZ (Załoga „G”), Jacek FIGIEL (Lex), Edwin KUSZCZYK (Lex), 10 - Damian KOWALSKI (Mafia), po 9 - Maciej KASICA (Eko Max), Zbigniew PAWLIK (Motel Jacek), Piotr PAZDIERSKI (Duet Rosomak), Sławomir PIĄTEK (Reaktywacja), po 8 - Tomasz DOŁOWICZ (Mafia), Adrian NYGA (Motel Jacek), Andrzej ORŁOWSKI (Mafia).



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



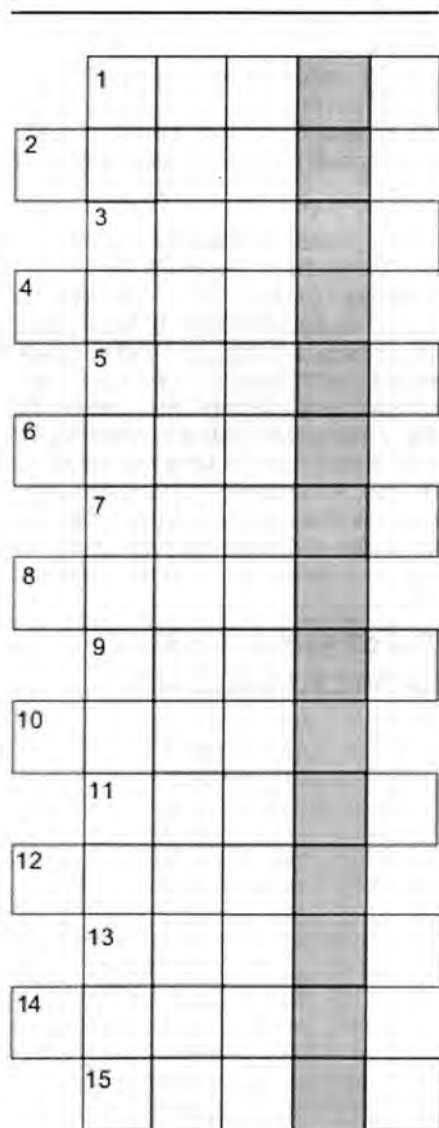
ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 4) ptaszek z rodziny śpiewaków, 5) inaczej mator, 8) słynny J-23, 11) grupa zwierząt, 14) smaczny owoc lub niełot, 15) "ścisk" w silniku spalinyowym, 16) na trybunie stadionu, 17) błękitne nad nami, 20) żółty owoc egzotyczny, 22) przystąpienie, 23) gatunek papugi, 24) polska rzeka, dopływ Narwi, 25) może być ekologiczna lub zegarowa, 28) laso, 29) historyczne miasto na Ukrainie, 31) ptak bez możliwości latania, np: struś.

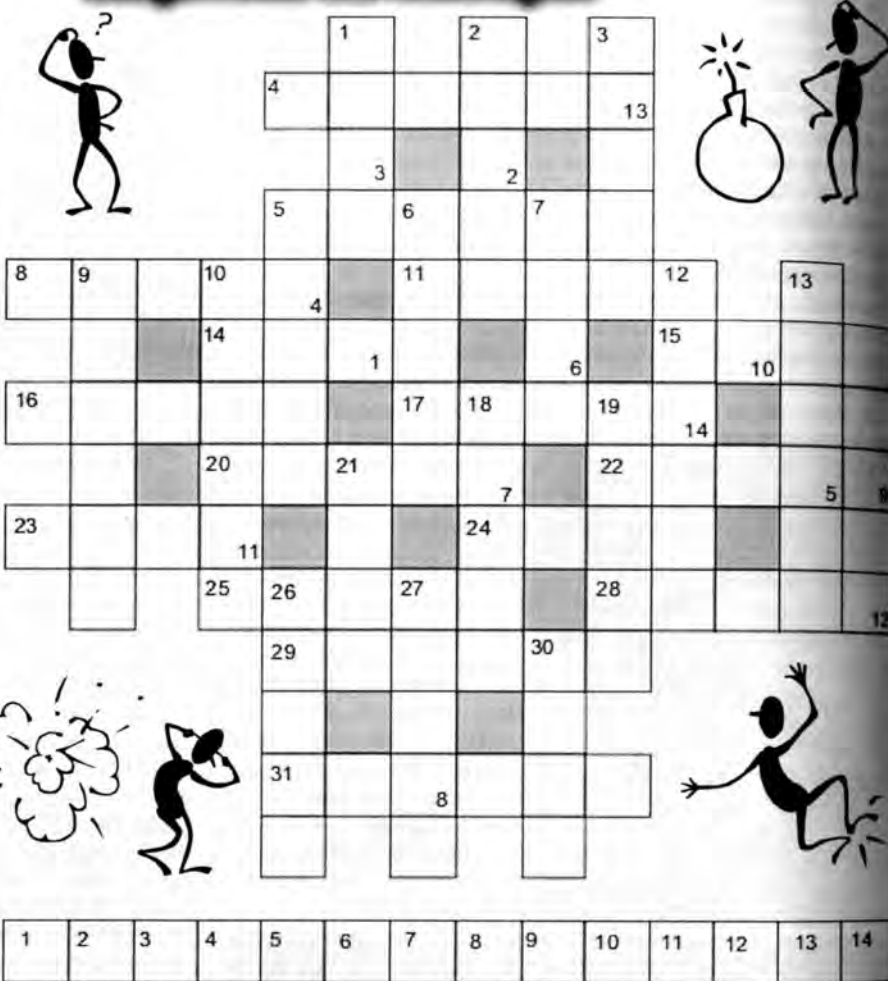
PIONOWO: 1) kwiatostan zbóż, 2) glob ziemski, 3) kompres, 5) część jelita grubego 6) litościwie o psie, 7) przechowywane na twardym dysku, 9) społeczeństwo świeckie, ogół, 10) rodzaj sanek śnieżnych, 12) rzadkie imię męskie, 13) kumpel, 18) rodzaj twardego stopu, 19) dodatkowy np.: mecz, 21) aureola, 26) przewlekły katar nosa, 27) tańczący teatr lub „Jeziro Łabędzie”, 30) najmniejsza część pierwiastka chemicznego.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo, przeniesione do diagramu poniżej, utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do REDAKCJI do dnia 19 marca 2010 r.

Red. Eugeniusz Luc



Krzyżówka dla dorosłych



Krzyżówka dla najmłodszych

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. na niej rosną włosy
2. inaczej bazie
3. może być czekoladowy
4. owoc palmy
5. zespołowa gra na lodzie
6. ma rogi i dużo wełny na sobie
7. może być domowa lub konflikt wojskowy
8. na wyposażeniu karetki
9. filmowy bohater w czarnej masce
10. do gry z krzyżkiem
11. manna lub jęczmienna
12. amerykański pies z prerii
13. "kierowca" samolotu
14. część „Trylogii”
15. na nim lizak lub wata cukrowa

W oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do REDAKCJI do dnia 19 marca 2010 r.



Red. Eugeniusz Luc

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 19 marca 2010 roku.

Przy krzyżówce dla najmłodszych prosimy o podanie wieku dziecka.

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:

A. Kuźmińska - Swider.

Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, J. Maciejewicz, B. Marcina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Swider, I. Wróblak, I. Zielińska, A. Zielińska, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielowski. Administrator strony internetowej: jaco222. ADRES REDAKCJI I BIURA OGLOSZENI: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829.

Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240648.

studiodcd@o2.pl
Nakład 1600 egz.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 2/228/2010

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Zimowe spacerki”. Nagrodę otrzymują: Wanda Gajewska z Międzyrzecza oraz Cecylia Siecz z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla najmłodszych hasło brzmiało: „Sroga polska zima”. Nagrodę otrzymują: Kamil Grząślewicz z Międzyrzecza, Kamil Matuszewski z Międzyrzecza oraz Małgorzata Pałubiak z Policka.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 27 16 e-mail: utraczyk@wp.pl



pilarki spalinowe, kosi z silnikami czterosuwowymi,
opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe,
przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

SKLEP MEBLOWY BLACK RED WHITE

ul. Reymonta 4
tel./fax (95) 741-23-60

OFERTA LUTY 2010

MEBLE
WSZYSTKICH
POKOŁEN

PROMOCJA
50%
BLACK RED WHITE



SKLEP MEBLOWY

ul. Konstytucji 3-go Maja 16
tel./fax (95) 741-25-41



ARTUR II
olcha / MILANO
2,7 m / 2 m

Segment
Artur II
- 1.510 zł



IZA II
olcha/wanilia KWA DRO
2 m

Kuchnia Iza II
- 1.110 zł

Stolik
Antila B - 450 zł



ANTILA B /46x70x120/ N° 66

www.meblemielczarek.pl

STOLARSTWO MEBLOWE

ul. Marcinkowskiego 1
tel./fax (95) 741-23-60



Kompleksowa
zabudowa

wnętrz:

- ◆ kuchnie
- ◆ biura
- ◆ szafy
- ◆ garderoby

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY NOWA KOLEKCJA ART. SZKOLNYCH: PLECAKI – PIÓRNIKI



**pieczętki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi**



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST ADAMIAK



PRODUCENT OKNA i DRZWI z PCV i ALUMINIUM ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl